

MISYJNE MATERIAŁY LITURGICZNE



WIELKI POST

OKRES
WIELKANOCNY

BIAŁY TYDZIEŃ



Misyjne Materiały Liturgiczne

ZGROMADZENI WOKÓŁ KRZYŻA

WIELKI POST
OKRES WIELKANOCNY
BIAŁY TYDZIEŃ

Papieskie Dzieła Misyjne
Warszawa 2021

Papieskie Dzieła Misyjne
01-015 Warszawa, Skwer Kard. Stefana Wyszyńskiego 9
tel. (22) 838-29-44, 636-93-28
e-mail: pdm@missio.org.pl; www.missio.org.pl
numer konta: 72 1020 1013 0000 0102 0002 7169

Opracowanie:
ks. Tomasz Atlas, ks. Maciej Będziński,
s. Monika Juszka RMI, Monika Łoboda

Korekta:
Irmina Janus

Skład:
Krzysztof Kopania



ISBN 978-83-61859-63-5

SPIS TREŚCI

WPROWADZENIE	3
WIELKI POST	
DROGA KRZYŻOWA DLA DOROSŁYCH	5
DROGA KRZYŻOWA DLA MŁODZIEŻY	11
DROGA KRZYŻOWA DLA DZIECI	20
ADORACJA WYNAGRADZAJĄCA PRZY GROBIE PAŃSKIM ..	24
II NIEDZIELA WIELKIEGO POSTU	
LITURGIA MSZY ŚWIĘTEJ	30
DZIEŃ MISJONARZY MĘCZENNIKÓW	
LITURGIA MSZY ŚWIĘTEJ	36
PRACUJĄCY W DUSZPASTERSTWIE ZAMORDOWANI W ROKU 2019	40
DROGA KRZYŻOWA ZE WSPÓŁCZESNYMI MISJONARZAMI MĘCZENNIKAMI	49
WIELKI PIĄTEK	
ADORACJA KRZYŻA DLA DZIECI	55
OKRES WIELKANOCNY	
ADORACJA PRZY PUSTYM GROBIE	61
ADORACJA WIELKANOCNA: SPOTKAĆ ZMARTWYCHWSTAŁEGO	63
NIEDZIELA DOBREGO PASTERZA	
LITURGIA MSZY ŚWIĘTEJ	70
OBRZĘD PRZYJĘCIA DO PAPIESKIEGO DZIEŁA ŚW. PIOTRA APOSTOŁA	76
NABOŻEŃSTWO POWOŁANIOWE	78
NIEDZIELA ZESŁANIA DUCHA ŚWIĘTEGO	
NABOŻEŃSTWO NA DZIEŃ CIERPIENIA W INTENCJI MISJI	84

ŚWIĘTO NMP MATKI KOŚCIOŁA

DZIEŃ MODLITW ZA KOŚCIÓŁ W CHINACH..... 89

BIAŁY TYDZIEŃ

WPROWADZENIE 95

KATECHEZA PRZED MISYJNYM DNIEM

W BIAŁYM TYGODNIU..... 96

MISYJNY DZIEŃ W BIAŁYM TYGODNIU

LITURGIA MSZY ŚWIĘTEJ 104

OBRZĘD PRZYJĘCIA DZIECI DO PDMD..... 107

WPROWADZENIE

Drodzy Duszpasterze, Katecheci i Animatorzy!

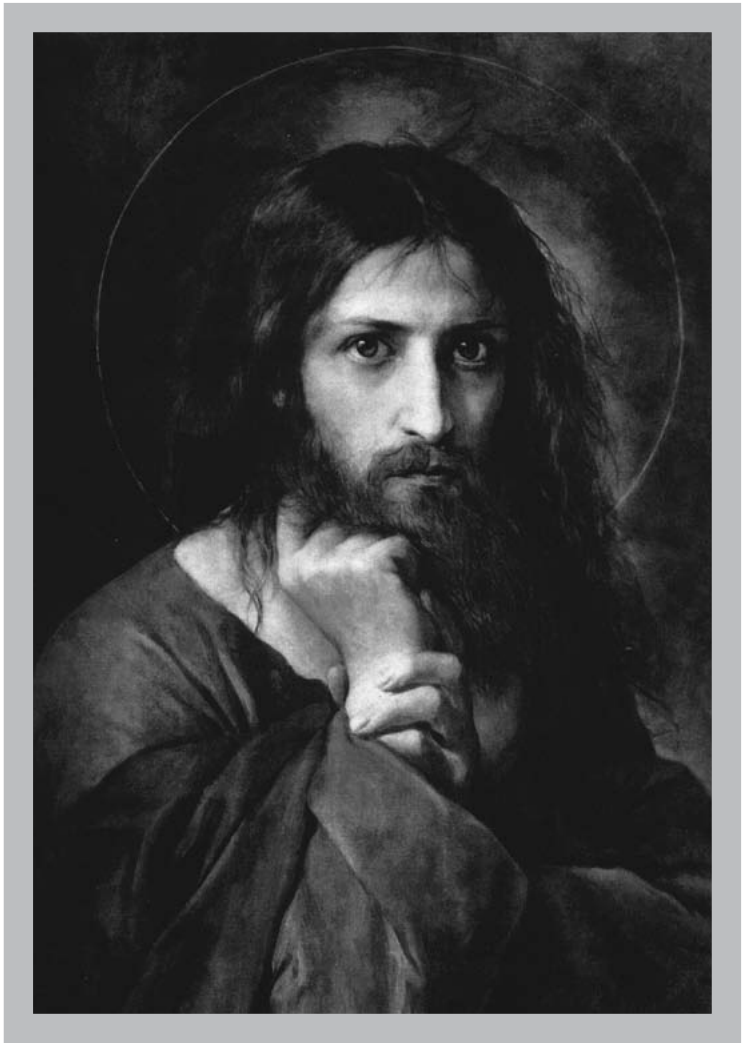
W *Orędziu na Światowy Dzień Misyjny* 2020 r. papież Franciszek przypomniał nam, że „To Chrystus sprawia, że Kościół wychodzi ze swoich ograniczeń. W misji głoszenia Ewangelii wyruszasz, ponieważ Duch cię pobudza i niesie (Senza di Lui non possiamo far nulla, LEV – San Paolo, 2019, 16-17). Bóg zawsze miłuje jako pierwszy i z tą miłością nas spotyka i nas powołuje. Nasze osobiste powołanie wynika z faktu, że jesteśmy synami i córkami Boga w Kościele, będącym Jego rodziną, braćmi i siostrami w tej miłości, której świadectwo dał nam Jezus”.

W kontekście powyższych słów patrzymy na nasze codzienne zaangażowanie w apostołstwo i ewangelizację. Uświadomiamy sobie, że jesteśmy współpracownikami Chrystusa w Jego zbawczej misji realizowanej w Kościele i przez Kościół. Utwierdzamy się w przekonaniu, że do każdej i każdego z nas odnoszą się słowa: „Oto ja, poślij mnie!” (Iz 6, 8).

W takiej to perspektywie przygotowaliśmy i przekazujemy Wam tegoż roczne *Materiały liturgiczne na Wielki Post, okres wielkanocny i Biały Tydzień*. Jak zwykle zawierają one szereg pomocy, które można wykorzystać w pracy duszpasterskiej, katechetycznej, animacyjnej i formacyjnej.

Ufamy, że dzięki nim wspólnie będziemy owocnie realizować nasze misyjne powołanie. Mamy też nadzieję, że wielu osobom z naszych wspólnot i parafii pomożemy pełniej odkryć Jezusa Chrystusa i doświadczyć Jego miłości objawionej w Jego śmierci, zmartwychwstaniu i zesłaniu Ducha Świętego.

*Ks. prał. Tomasz Atlas
Dyrektor krajowy PDM*



Wielki Post



DROGA KRZYŻOWA DLA DOROSŁYCH

Dziś Jezus idzie z krzyżem coraz bliżej nas. W chorych, cierpiących, samotnych, przestraszonych, odizolowanych, załamanych, odrzuconych, niepełnosprawnych... Czasem ta droga krzyżowa jest w nas, kiedy cierpienie i różnoraki ból stają się naszym udziałem. Złączmy dziś nasze serca z bolejącym Sercem Jezusa, byśmy stali się współpracownikami Boga w zbawianiu całego świata.

STACJA I – Pan Jezus na śmierć skazany

Panie Jezu, tak łatwo przyszło Piłatowi osądzić, ocenić i wydać wyrok, a potem umyć ręce.

Twoja droga krzyżowa przebiega tak blisko mnie, a ta stacja przechodzi przez moje serce, kiedy tak łatwo osądzam, szufladkuję, krytykuję, potępiam, nie daję szansy.

Przebacz mi, Jezu, kiedy moje myśli, słowa i uczynki są dalekie od Twojej Ewangelii.

STACJA II – Pan Jezus bierze krzyż na ramiona swoje

Panie Jezu, Ty sam wzięłeś ciężki krzyż na swe ramiona. A z nim nasze grzechy, zdrady i odejścia.

Jezu, Ty z krzyżem przechodzisz przez moją rodzinę. Pragniesz, abyśmy pomagając sobie wzajemnie w trudnościach i cierpieniach, kochając i przebacząc, czynili to ze względu na Ciebie mieszkającego w każdym człowieku. Mówiąc o mojej rodzinie, moich najbliższych, mam pamiętać, że bliskość daje szansę na najszybszą reakcją. Nikt nie może krzyża nieść sam.

Jezu, udziel mi sił do dźwignia krzyża mojego i moich bliskich.

STACJA III – Pan Jezus pierwszy raz upada pod krzyżem

Panie Jezu, Twoje ludzkie siły były za słabe w porównaniu z ciężarem krzyża. Twoje rany, które zadano Ci wcześniej, sprawiały, że życie powoli z Ciebie uchodziło.

Jezu, Twoja droga krzyżowa prowadzi tak blisko, po sąsiedzku. Wkraczasz w życie ludzi, których znam, bo mieszkamy w tym samym bloku lub na jednej ulicy, których mijam idąc do pracy i na zakupy. Nikogo nie omija cierpienie, choroba, samotność. W pewnym stopniu uczestniczę w ich cierpieniu. Często jednak nie chcę widzieć ich krzyża i boję się angażować. Myślę, że poradzą sobie beze mnie. Sam wiem, jak trudno powstawać i iść dalej.

Jezu, przebacz mi mój lęk przed cierpieniem i obojętność wobec potrzebujących mojej pomocy.

STACJA IV – Pan Jezus spotyka Matkę swoją

Matka pragnęła być blisko Syna. Nawet wtedy, gdy był niemiłosiernie pobity, zraniony, poniżony, zdeptany. Nawet gdy był skazany jak złoczyńca i szedł z krzyżem. Taka jest miłość prawdziwej matki!

Jezu, Ty z krzyżem idziesz za mną krok w krok. Widzę Cię pośród tych, z którymi pracuję. Umęczonych ponad siły i wymaganiami szefa, udrezczonych myślą, że są ostatni, że zawsze zawalają, przymuszonych sytuacją życiową do wykonywania pracy, której nie lubią. Pośród tych, którym nie starcza od pierwszego do pierwszego, pośród bagatelizowanych i omijanych w awansie.

I czego, Jezu, ode mnie oczekujesz? Serca ojca i matki, które potrafi być przy człowieku i podnosić w górę.

STACJA V – Pan Jezus przyjmuje pomoc Szymona z Cyreny

Panie Jezu, Ty przyjmujesz niechętną pomoc Cyrenejczyka i wykorzystujesz ten czyn dla zbawienia Szymona i zbawienia świata.

Twoja droga krzyżowa przebiega moimi ulicami, prowadzi przez moją parafię. Często, oprócz gorliwych Twoich wyznawców, spotykasz ludzi letnich, a nawet oziębłych, którym zubożyły sprawy Boże i przestali karmić się Twoim słowem i Ciałem. Coraz częściej słowa i czyny ludzi ochrzczonych są dalekie od przykładu, jaki nam zostawiłeś.

Jezu, daj nam odwagę zapraszania do współpracy charytatywnej i ewan-

gelizacyjnej każdego członka naszej parafii, nawet gdyby czuł się przymuszony. Bo Ty możesz go zbawić.

STACJA VI – Pan Jezus pozwala Weronice obetrzeć sobie twarz

Weronika musiała przedrzeć się przez tłum, który Cię, Jezu, otaczał. Rzymscy żołnierze zmuszali Cię biciem i krzykami do pośpiechu. Mieszkańcy Jerozolimy skandujący: „ukrzyżuj”. I wielu plujących pod nogi, złorzeczących Bogu, wyładowujących swoje frustracje i nienawiść do wszystkiego, co dobre. Ona jedna przedziera się, aby otrzeć Twoją twarz!

A Ty z krzyżem idziesz poprzez media i środki społecznego przekazu krzyczące o złu, o wolności bez Boga, lansujące życie bez przykazań i zachęcające do deptania godności swojej i każdego człowieka. I dosięga nas pokusa zniechęcenia i niemocy. A Ty, czekający cierpliwie na pomoc, zachęcasz nas, byśmy na przekór tłumom robili tyle, ile potrafimy, ale z całego serca, z wielką odwagą. Ci, którzy Cię kochają prawdziwie, nie kierują się większością. Idą za głosem serca.

STACJA VII – Pan Jezus drugi raz upada pod krzyżem

Jezu, Twój drugi upadek boleśniejszy od pierwszego. Coraz mniej sił, coraz bardziej pod górę. Coraz mniej tych, którzy by pomogli.

Twoja droga krzyżowa prowadzi przez cały mój kraj. Idziesz, upadasz i powstajesz, bo pragniesz zbawić tych, którzy odeszli, którzy zapomnieli, którzy pozbawili się siły płynącej z modlitwy i przyjmowania świętych sakramentów. Którzy wybierają to, co jest zupełnie przeciwne chrześcijańskim wartościom i godności osoby ludzkiej.

Jezu, zbaw nas ode złego i daj siły do powstania i nawrócenia serc naszych.

STACJA VIII – Pan Jezus poucza płaczące niewiasty

Na swej drodze, Jezu, spotykasz grupę płaczących niewiast. Pouczasz je i ostrzegasz: „Nie płaczcie nade Mną; płaczcie raczej nad sobą i nad waszymi dziećmi! Oto bowiem przyjdą dni, kiedy mówić będą: «Szczęśliwe niepełne łona, które nie rodziły, i piersi, które nie karmiły». Wtedy zaczną wołać do gór: Padnijcie na nas; a do pagórków: Przykryjcie nas! Bo jeśli z zielonym drzewem to czynią, cóż się stanie z suchym?»

A Ty idziesz z krzyżem poprzez kraje Europy, zaglądasz do pustych

kościół, pochylasz się nad deprawowanymi dziećmi i szukasz mężczyzny i kobiety, by otworzyć ich oczy na konsekwencje życia bez wiary, miłości i miłosierdzia.

Jezu, jesteśmy częścią usychającego drzewa Europy, dodaj nam odwagi do świadczenia o naszej wierze, przywiązaniu do Kościoła i naszych polskich tradycji. Nie pozwól, byśmy zapomnieli o wychowywaniu naszych dzieci ku przyszłości Kościoła i świata.

STACJA IX – Pan Jezus trzeci raz upada pod krzyżem

Jezu, droga krzyżowa wznosi się gwałtownie pod górę, a Twoje siły zmalały drastycznie. Trzeci, bezwładny upadek, to upadek człowieka bliskiego śmierci, leżącego w błocie tej ziemi. A jednak się podniosłeś, żeby nam pokazać, kto jest Panem tego świata.

Idziesz z krzyżem przez sumienia ludzi, którzy lansują i walczą o cywilizację śmierci. Którzy kierują się zyskiem, własnym interesem. Dla których życie innych ludzi ma jedynie wartość pieniądza.

Jezu, Ty pokazujesz nam, że błoto i krew, oplucia i zniewagi nie zatarły w Tobie Synostwa Bożego. Daj nam łaskę zrozumienia, że życie ludzkie jest darem, a nasza godność wychodzi z miłości Boga, który stworzył nas na swój obraz i nie zależy od stanu zdrowia czy posiadanego majątku. Uczyni nas apostołami cywilizacji Miłości.

STACJA X – Pan Jezus z szat obdarty

Panie Jezu, pozwoliłeś się odrzec z szat, żeby nam pokazać, że wszystko w obliczu śmierci nabiera innej wartości. Ty nie masz nic do ukrycia. Całe życie poświęciłeś wypełnianiu woli Ojca i zbawieniu człowieka.

I taki огоłoony, pokryty ranami stajesz na progu każdego ludzkiego serca i pukasz. Mówisz nam każdą kroplą płynącej krwi, jak bardzo jesteśmy cenni w Bożych oczach.

Jezu, napełnij nasze serca gorliwością pierwszych apostołów, którzy nie szczydzili sił i czasu, by ogłaszać Dobrą Nowinę. Daj nam odwagę tracenia życia dla Ewangelii. A jeśli spotkają nas prześladowania, pomóż wytrwać do końca.

STACJA XI – Pan Jezus do krzyża przybity

Jezu, teraz krzyż, który niosłeś na Golgotę, leży na ziemi. Ciebie starannie na nim układają i przybijają ręce i nogi. Wszystko po to, by Ci odebrać władzę nad własnym ciałem.

A Ty, unieruchomiony na krzyżu, jesteś niesiony przez wszystkie kontynenty na ramionach misjonarzy – kapłanów, sióstr i braci zakonnych, osób świeckich i wolontariuszy. I wołasz do serc tych, którzy mają władzę i możliwości pomagania: „Wszystko, co czyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili”.

Jezu, nie pozwól nam zwalniać się od świadczenia dobrych uczynków, tłumacząc się brakiem środków i sposobności lub pandemią i lękiem o własne życie. Daj nam wyobraźnię miłosierdzia.

STACJA XII – Pan Jezus na krzyżu umiera

Panie, postawili Twój krzyż wysoko, aby każdy mógł widzieć, jak umierasz. I dajesz nam lekcję ostatnią: życia i umierania. Ogołocony do ostatka. Z Dwunastu – jeden pod krzyżem, spośród uzdrowionych i uwolnionych Maria Magdalena, spośród rodziny Ta, która ukochała największą miłością – Matka.

I wchodzisz ze swym krzyżem pomiędzy najbiedniejszych tego świata, pomiędzy umierających w odrzuceniu, osamotnieniu i pogardzie. Pomiędzy tych, którym wydaje się, jakby sam Bóg ich opuścił, pomiędzy tych, których śmierć uważana jest za zysk dla wielkich tego świata. Ty w każdym z nich dopełniasz cierpień dla zbawienia świata.

Jezu, Twoim jestem w życiu i przy śmierci. Amen.

STACJA XIII – Pan Jezus z krzyża zdjęty i złożony na kolana Matce

Już nie cierpisz, Jezu. Śmierć zakończyła Twą mękę. Uwolnili z gwoździ Twoje ręce i zdjęli koronę cierniową, ale ślady pozostają widoczne na Twoim ciele złożonym w ramionach Maryi. Rany już nigdy się nie zagoją.

Twoje otwarte Serce zostanie miejscem ucieczki dla całego świata. Odtąd każdy grzesznik z ufnością może zawołać: „Dla Jego bolesnej męki, miej miłosierdzie dla nas i całego świata”.

Panie nasz i Zbawicielu, uczyn z nas świadków Twojej miłości dla całego świata i poślij nas do bliskich i dalekich.

STACJA XIV – **Pan Jezus do grobu złożony**

Już Twoje, Jezu, ciało pośpiesznie przygotowali do pogrzebu. Nawet znalazł się nowy grób. Ucichły krzyki nienawiści, pozostał szloch bolejącej miłości i strach bojących się prawdy. To ci ostatni załatwili pieczęć, jakby ogromny kamień nie dość szczelnie zamykał grób.

Trzy dni spoczywasz w grobie, a potem zmartwychwstajesz, by pokazać nam, że wszystko jest w ręku Boga. Że ostatnie słowo należy do Życia.

Spraw, Panie, abyśmy nadzieją życia wiecznego dzielili się ze wszystkimi ludźmi i stali się misjonarzami królestwa Bożego.

s. Gizela Tatoj, Zgromadzenie Sióstr Służebniczek NMP Niepokalanie Poczętej

DROGA KRZYŻOWA DLA MŁODZIEŻY

„Tak bowiem Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne. Albowiem Bóg nie posłał swego Syna na świat po to, aby świat potępił, ale po to, by świat został przez Niego zbawiony” (J 3, 16-17).

Wprowadzenie krzyża

Kapłan: Zapraszam cię dziś do wspólnej modlitwy, do zadumy i refleksji nad męką Jezusa. Ten, który przez swoją śmierć wyjednał nam zbawienie, pragnie wejść w twoje życie i napełnić je nadzieją. Któryś za nas cierpiał rany.

Wierni: Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami.

STACJA I – **Jezus na śmierć skazany**

K: Kląniamy Ci się, Panie Jezu Chryste, i błogosławimy Tobie.

W: Żeś przez krzyż i mękę swoją świat odkupił raczył.

Pieśń: „Za trzydzieści srebrników”

Skazany na krzyż, skazany na śmierć. W czasach Jezusa krzyż był postrzegany jako znak hańby. Był głupstwem dla pogan i zgorszeniem dla Żydów. A jednak... Zostałeś, Jezu, w niesprawiedliwym procesie skazany na najwyższy wymiar kary trybunału Piłata.

„Dręczono Go, lecz sam się dał gnębić, nawet nie otworzył ust swoich. Jak baranek na rzeź prowadzony, jak owca niema wobec strzygących ją, tak On nie otworzył ust swoich”.

Ile razy stajemy przed niesprawiedliwym osądem innych? Niezliczone są sytuacje, w których oskarżeni pozostajemy sami ze swoim bólem, cierpieniem, poczuciem bezsilności. Często zdradzeni, wykluczeni, zaszufładowani. W naszej walce o Prawdę w wymiarze wiary, wartości i miłości świat pozostaje głuchy, nieczuły na argumenty. Rodzi się w nas bunt i słuszny gniew. Jezus pokazuje nam właściwą postawę – spójrzmy więc na Niego.

Módlmy się o to, byśmy nie zlorzeczyli swoim prześladowcom.

K: Któryś za nas cierpiał rany.

W: Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami.

STACJA II – Jezus bierze krzyż na swoje ramiona

K: Kłaniamy Ci się, Panie Jezu Chryste, i błogosławimy Tobie.

W: Żeś przez krzyż i mękę swoją świat odkupić raczył.

Pieśń: „Krzyżu święty”

Niesprawiedliwy wyrok to tylko początek drogi jaką przyszło iść Jezusowi. Przyjęcie w pokorze wyroku to znak, przypieczętowanie zapowiadanej w pismach prorockich pasji Baranka. Wraz z krzyżem Jezus wziął na siebie wszystkie grzechy świata, aby odkupić ludzkość swoją drogocenną krwią.

„Lecz On się obarczył naszym cierpieniem, On dźwigał nasze boleści, a myśmy Go za skazańca uznali, chłostanego przez Boga i zdeptanego”.

Zgoda na przyjęcie cierpienia w naszym życiu, aby wydała błogosławione owoce, musi być niejako istotowo złączona z krzyżem Jezusa. Cierpienie samo w sobie bowiem, bez Jezusa tylko niszczy, jest bezsensowne. Krzyż bez Jezusa poniża człowieka, jest karykaturą chrześcijaństwa i w konsekwencji przynosi rozpacz i śmierć.

Jezu, naucz nas przyjmować nasz własny krzyż...

Módlmy się, abyśmy umieli pójść za Jezusem drogą naszego krzyża i byli z Nim zjednoczeni.

K: Któryś za nas cierpiał rany.

W: Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami.

STACJA III – Pierwszy upadek Jezusa pod krzyżem

K: Kłaniamy Ci się, Panie Jezu Chryste, i błogosławimy Tobie.

W: Żeś przez krzyż i mękę swoją świat odkupić raczył.

Pieśń: „Podnieś mnie, Jezu”

Pod ciężarem krzyża, pod ciężarem niesionych grzechów, Jezus upada na ziemię. Zmęczony i osamotniony nie poddaje się. Wstaje i rusza dalej drogą, która doprowadzi Go na Golgotę.

Przyjmujemy nasz krzyż, dźwigamy go w swojej codzienności, często w cichości serca. I gdy nam się wydaje, że wychodzimy na prostą, nieoczekiwanie upadamy pod jego ciężarem. Przygniata nas nasz grzech, zadaje ranę duszy. I rodzi się pokusa, by zostać na początku drogi, że nie warto walczyć o siebie i o swoje zbawienie. Zniechęcenie każe odrzucić krzyż.

Jezu, pomóż nam na drodze naszego krzyża, abyśmy widzieli w nim Ciebie podnoszącego się mimo ogromu cierpienia...

Módlmy się, aby nie ustała w nas wola walki z grzechem.

K: Któryś za nas cierpiał rany.

W: Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami.

STACJA IV – Jezus spotyka swoją Matkę

K: Kłaniamy Ci się, Panie Jezu Chryste, i błogosławimy Tobie.

Wierni: Żeś przez krzyż i mękę swoją świat odkupić raczył.

Pieśń: „Pomódl się, Miriam”

W tłumie gapiów szukających sensacji, skandujących swoje poparcie dla wyroku Piłata i tych, którzy w milczącym przyzwoleniu na zło są obecni na drodze Jezusa, znajduje miejsce i Ona. Wzajemne przelotne spojrzenie Matki i Syna wyraża tę najbardziej intymną więź matki i dziecka. Maryja jest obecna, towarzyszy cierpieniu swojego jedyne Syna. Współcierpi. Przepowiednia starca Symeona z jerozolimskiej świątyni staje się rzeczywistością.

Bóg tym, których kocha, nie oszczędza cierpienia. Dopuszcza ich do udziału w swoim krzyżu, aby się do Niego upodobnili we wszystkim i mieli udział w Jego zbawczym dziele.

Módlmy się, abyśmy za przykładem Maryi, wpatrzeni w Jezusa, wiernie szli za Nim, nawet jeśli w oczach innych byłoby to uznane za głupstwo.

K: Któryś za nas cierpiał rany.

W: Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami.

K: I Ty, któraś współcierpiała,

W: Matko Bolesna przyczyn się za nami.

STACJA V – Szymon z Cyreny pomaga dźwigać krzyż Jezusowi

K: Kłaniamy Ci się, Panie Jezu Chryste, i błogosławimy Tobie.

W: Żeś przez krzyż i mękę swoją świat odkupić raczył.

Pieśń: „Ty tylko mnie poprowadź”

Przymuszony, obciążony bagażem własnych trosk i codzienności, zostaje na siłę wciągnięty w „sprawę niejakiego Jezusa”, z którym nie łączy go nic. Niewiele o nim wiemy, może tylko to, że historia widzi w nim sprawiedliwego człowieka, który pomógł. Z konieczności, ale jednak pomógł dźwigać ciężar krzyża. Czy miał świadomość, że nieplanowane spotkanie w ostatecznym rozrachunku wpłynie również na jego zbawienie?

Zastanówmy się, czy my na swojej drodze dostrzegamy inne osoby? Czy potrafimy nieść pomoc tym, którzy potrzebują naszego wsparcia? Czy zauważamy w najbliższym otoczeniu potrzebę niesienia konkretnych czynów miłości, modlitwy... i czy sami również jesteśmy gotowi, by przyjąć pomoc od drugiego człowieka, widząc w niej miłość?

Módlmy się, byśmy z miłością pochylali się nad drugim człowiekiem, który jest naszym bratem.

K: Któryś za nas cierpiał rany.

W: Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami.

STACJA VI – **Weronika ociera twarz Jezusowi**

K: Kłaniamy Ci się, Panie Jezu Chryste, i błogosławimy Tobie.

W: Żeś przez krzyż i mękę swoją świat odkupić raczył.

Pieśń: „Tak mnie skrusz”

Weronika. Odważna i zdeterminowana. Przeciska się przez tłum, nie zważając na rzymską eskortę. Jedyne co może, to ulżyć cierpieniu. Podbiega z troską do Jezusa i ociera Mu twarz. Gest miłości, gest dobroci, gest człowieczeństwa.

W świecie pełnym egoizmu, walki i izolacji potrzeba nam choćby drobnych gestów miłości, które znaczą: „zobacz, jestem obecny, jestem przy tobie”. Jezu, skrusz mnie, zetrzyj mój egoizm na proch, wlej w moje serce ożywczą miłość do Ciebie i bliźniego...

Módlmy się, byśmy stali się podobni do Weroniki, która dzięki swej odwadze trwania przy Jezusie osiągnęła świętość.

K: Któryś za nas cierpiał rany.

W: Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami.

STACJA VII – **Drugi upadek Jezusa pod krzyżem**

K: Kłaniamy Ci się, Panie Jezu Chryste, i błogosławimy Tobie.

W: Żeś przez krzyż i mękę swoją świat odkupić raczył.

Pieśń: „Pewnej nocy”

Z nieba leje się żar południowego słońca. Droga na Golgotę zdaje się być niemożliwa do przebycia. Ciężar krzyża przygniata do ziemi. Niewiele było trzeba, by Jezus upadł po raz drugi. Ciało przegrywa nierówną walkę. Wydaje się, że to już. Po ludzku koniec walki... Ale On, kierowany miłością do człowieka, powoli wstaje z kolan.

A my, zmęczeni walką z wciąż powtarzającymi się grzechami, co robimy? Czy stać nas jeszcze na nawrócenie serca? Czy w chwilach zwątpienia chwytamy za duchowy oręż, czy rezygnujemy? Potrzeba nam dużej odwagi i determinacji, by od nowa zacząć nasze zmagania...

Módlmy się o wzrost naszej wiary, byśmy zdołali oprzeć się pokusie rezygnacji.

K: Któryś za nas cierpiał rany.

W: Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami.

STACJA VIII – Jezus spotyka płaczące niewiasty

K: Kłaniamy Ci się, Panie Jezu Chryste, i błogosławimy Tobie.

W: Żeś przez krzyż i mękę swoją świat odkupić raczył.

Pieśń: „Ludu, mój ludu”

Z Ewangelii według św. Łukasza: „A szło za Nim mnóstwo ludu, także kobiet, które zawodziły i płakały nad Nim. Lecz Jezus zwrócił się do nich i rzekł: «Córki jerozolimskie, nie płaczcie nade Mną; płaczcie raczej nad sobą i nad waszymi dziećmi!»

Jesteśmy obecni na drodze krzyżowej, idziemy za krzyżem Jezusa, towarzyszymy Mu. Warto zadać sobie pytanie o motywację. Co kieruje naszymi krokami w stronę Golgoty Jezusa i cierpiącego brata? Czy jest to zwykła litość, czy może jednak współczucie połączone z miłością, która przynagła nas do trwania przy drugiej osobie?

Módlmy się, byśmy nie zagubili w sobie wrażliwości na potrzeby innych, aby nasza pomoc bliźniemu była dyktowana prawdziwą miłością.

K: Któryś za nas cierpiał rany.

W: Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami.

STACJA IX – Trzeci upadek Jezusa pod ciężarem krzyża

K: Kłaniamy Ci się, Panie Jezu Chryste, i błogosławimy Tobie.

W: Żeś przez krzyż i mękę swoją świat odkupić raczył.

Pieśń: „Chrystus Pan, Boży Syn”

Jezus upada po raz trzeci pod ciężarem krzyża. Powoli dopełnia się ofiara Baranka. Po ludzku Jezus jest wycieńczony do granic wytrzymałości. Rany po biczowaniu otwierają się, coraz mocniej uwiera korona z cierni. Jezus cierpi ponad miarę. Krzyż przygniata Go do ziemi. Krzyż, który niesie odku-

pienie dla świata, niedługo stanie się symbolem naszego zbawienia. Jezus nie rezygnuje, przyciska go z miłością i podnosi się. Wpatrzeni w Jezusa podążającego drogą miłości i krzyża starajmy się nieustannie powstawać z upadków, z grzechów...

Módlmy się o ożywienie w nas nadziei, byśmy napełnieni mocą Ducha Świętego, nie tracili zapалу w zmaganiach duchowych.

K: Któryś za nas cierpiał rany.

W: Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami.

STACJA X – Jezus z szat obnażony

K: Kłaniamy Ci się, Panie Jezu Chryste, i błogosławimy Tobie.

W: Żeś przez krzyż i mękę swoją świat odkupić raczył.

Pieśń: „Serce me do Ciebie wznoszę”

Droga krzyżowa dobiega kresu. Oto Jezus w towarzystwie rzymskich żołnierzy i tłumu przybył na Golgotę. Jego cierpienie się wzmacnia, kielich zbawienia wypełnia po brzegi. Jezus zostaje na koniec pozbawiony tego, co ludzkie. Obnażony z szat, upokorzony i wyśmiany, pozbawiony naturalnego prawa do zachowania intymności.

„Wzgardzony i odepchnięty przez ludzi, Mąż boleści, oswojony z cierpieniem, jak ktoś, przed kim się twarze zakrywa, wzgardzony tak, iż mieliśmy Go za nic”.

Jezu, tajemnicą Twojego obnażenia z szat i wyniszczeniem się dla nas objawiasz nam swoją całkowitą przynależność do Ojca. Uczysz nas zapierania się siebie samych, oddawania wszystkiego Ojcu – powierzania Mu siebie całych, umierania dla siebie...

Módlmy się za wszystkich, którym odbiera się wszelkie prawa przynależne osobie ludzkiej, zwłaszcza podstawowe prawo do życia, oraz za tych, którzy czują się poniżeni w swojej godności. Oby Twoje, Panie, obnażenie z szat dzwignęło ich wewnątrz.

K: Któryś za nas cierpiał rany.

W: Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami.

STACJA XI – Jezus przybity do krzyża

K: Kłaniamy Ci się, Panie Jezu Chryste, i błogosławimy Tobie.

W: Żeś przez krzyż i mękę swoją świat odkupić raczył.

Pieśń: „Golgota”

I nastąpiło krzyżowanie. Żołnierze szybko zabrali się za wykonanie powierzonego im zadania. Ciało Jezusa, choć już dawno stało się jedną wielką krwawiącą raną, zostało poddane ostatniej próbie wytrzymałości. W Jego ręce i w stopy wbito gwoździe. Rozdzierający ból powoli zabiera świadomość. Jezus zawisł na drzewie krzyża.

„Lecz On był przebity za nasze grzechy, zdruzgotany za nasze winy. Spadła nań chłosta zbawienna dla nas, a w Jego ranach jest nasze zdrowie”.

Nasze życie składa się po wielokroć z ponoszenia ofiary – za wiarę, za chrześcijańskie wartości, za miłość. Dając siebie innym, spalamy się w miłości, nieustannie umieramy dla drugih. Umieramy dla Boga, który jest Miłością...

Módlmy się za prześladowanych chrześcijan na całym świecie, by ich cierpienie i ofiary wyjednały światu pokój.

K: Któryś za nas cierpiał rany.

W: Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami.

STACJA XII – Jezus umiera na krzyżu

K: Kłaniamy Ci się, Panie Jezu Chryste, i błogosławimy Tobie.

W: Żeś przez krzyż i mękę swoją świat odkupić raczył.

Pieśń: „Króla wznoszą się ramiona”

Wykonało się. „A oto zasłona przybytku rozdarła się na dwoje z góry na dół; ziemia zadrżała i skały zaczęły pękać. Groby się otworzyły i wiele ciał świętych, którzy umarli, powstało. I wyszedłszy z grobów po Jego zmartwychwstaniu, weszli oni do Miasta Świętego i ukazali się wielu. Setnik zaś i jego ludzie, którzy odbywali straż przy Jezusie, widząc trzęsienie ziemi i to, co się działo, zlekli się bardzo i mówili: «Prawdziwie, Ten był Synem Bożym»”.

Oddałeś, Panie, swoje życie za nas, za nasze grzechy – z miłości, aby dopełnić dzieło odkupienia świata. Twoja śmierć przynosi życie. Otwierasz nam drogę do zbawienia i zapraszasz do życia z Tobą.

Módlmy się, byśmy nie przestawali wychwalać Ciebie za wszystko, co nam dajesz. Dziękujemy za Eucharystię, którą Kościół sprawuje na pamiątkę Twej męki i zmartwychwstania, a która staje się naszym pokarmem na życie wieczne.

K: Któryś za nas cierpiał rany.

W: Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami.

STACJA XIII – Jezus zdjęty z krzyża

K: Kłaniamy Ci się, Panie Jezu Chryste, i błogosławimy Tobie.

W: Żeś przez krzyż i mękę swoją świat odkupić raczył.

Pieśń: „Dzięki Ci, Boże mój, za Twój krzyż”

„Jakże głęboko wnika miecz boleści w serce Matki Najświętszej, gdy obejmuje w ramionach tak strasznie umęczone i sponiewierane Ciało swego najukochańszego Syna”. Ogromne cierpienie nie zamyka Jej serca na świat i na ludzi. Wręcz przeciwnie. Od tej chwili staje się Matką nas wszystkich, staje się Matką całego Kościoła i Wspomożycielką Wiernych.

Musimy nauczyć się dostrzegać w Maryi Tę, która jest wzorem niestrudzonej wiary i pełnego zaufania Bogu we wszystkim. Ona zaufała, uwierzyła wbrew nadziei i do końca pozostała wierną...

Módlmy się za wstawiennictwem Najświętszej Maryi Panny o łaskę wiary i wytrwałości.

K: Któryś za nas cierpiał rany.

W: Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami.

STACJA XIV – Jezus złożony do grobu

K: Kłaniamy Ci się, Panie Jezu Chryste, i błogosławimy Tobie.

W: Żeś przez krzyż i mękę swoją świat odkupić raczył.

Pieśń: „Duchu Miłości”

„Jeżeli ziarno pszenicy, wpadłszy w ziemię, nie obumrze, zostanie tylko samo, ale jeżeli obumrze, przynosi plon obfity” (J 12,24). „Całe życie, męka i śmierć Jezusa jest najlepszą ilustracją tej prawdy. Całe Jego życie było obumieraniem dla siebie. Cały oddany był Ojcu niebieskiemu i ludziom, aż do zupełnego wyniszczenia na krzyżu i w grobie. Oto leży w ziemi obumarłe to Boże Ziarno. Lecz jakże wielki owoc wydało: zbawienie i życie wieczne milionów ludzi”.

Dziś przychodzimy, by czerpać z tej wielkiej tajemnicy Bożego Odkupienia.

Módlmy się i dziękujmy Bogu za dar nieskończonego miłosierdzia, za ofiarę Jezusa, dzięki której mamy możliwość zdobycia przyszłej chwały nieba.

K: Któryś za nas cierpiał rany.

W: Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami.

Procesja z krzyżem podchodzi pod ołtarz

K: Oto Jezus pokonał mroki śmierci, zwyciężył! Dał nadzieję nowego życia nam, podążającym za Nim drogami naszej codzienności – nauki i pracy.

Błogosławieństwo i rozesłanie

Pieśń: „Jezus zwyciężył”

Magdalena Kołtyś, archidiecezja lubelska

DROGA KRZYŻOWA DLA DZIECI

Panie Jezu, mam do Ciebie tak wiele pytań. Widzę Twoją drogę krzyżową i nie rozumiem, dlaczego musiałeś tak cierpieć. Przecież tak bardzo Cię kocham. Ja i wszystkie dzieci na świecie.

STACJA I – Pan Jezus na śmierć skazany

Panie Jezu, dlaczego nie broniłeś się podczas niesprawiedliwego osądu?
Nie buntowałem się, bo bardzo cię kocham. Miłość jest ważniejsza niż cierpienie.

Naucz mnie, Jezu, bym nie osądzał moich kolegów i koleżanek, i wszystkich innych ludzi. Naucz mnie mówić o innych z przyjaźnią i życzliwością.

STACJA II – Pan Jezus bierze krzyż na swoje ramiona

Panie Jezu, czy nie mogłeś odrzucić tego ciężkiego krzyża?
Krzyż, który dźwigam, to grzechy całego świata... To również twoje grzechy. Nie mogłem ich odrzucić, bo bardzo cię kocham.

Naucz mnie, Jezu, jak być cichym i pokornym. Pomóż mi podejmować wysiłek, a nawet cierpieć dla kogoś, kto tego potrzebuje, żeby stać się lepszym człowiekiem.

STACJA III – Pan Jezus pierwszy raz upada pod krzyżem

Panie Jezu, czy nikt nie mógł Ci pomóc dźwigać krzyża?
Musiałem go dźwigać sam, bo chciałem ci pokazać, jak bardzo cię kocham i że dla ciebie zrobię wszystko.

Naucz mnie, Jezu, wytrwałości w pomaganiu innym. To przecież wiele nie kosztuje, a z Tobą mogę wszystko.

STACJA IV – Pan Jezus spotyka swoją Mamę

Panie Jezu, dlaczego Maryja pozwoliła Ci tak bardzo cierpieć?
Moja Mama to święta i niewinna Kobieta, która wiedziała, że jestem w rękach Boga Ojca.

Naucz mnie, Jezu, pocieszać i wspierać tych, których kocham. Zwłaszcza wtedy, gdy bardzo cierpią.

STACJA V – Szymon Cyrenejczyk pomaga nieść krzyż Panu Jezusowi

Panie Jezu, czy i ja mogę pomóc Ci dźwigać krzyż jak Szymon?

Pomagasz mi, gdy kochasz innych ludzi i modlisz się za nich.

Naucz mnie, Jezu, widzieć Ciebie w każdym człowieku. Naucz mnie pomagać moim bliskim oraz kolegom i koleżankom nawet wtedy, gdy mi się trochę nie chce.

STACJA VI – Weronika ociera twarz Panu Jezusowi

Panie Jezu, czy Weronika nie mogła zrobić czegoś więcej niż tylko otrzeć Twoją zmęczoną twarz?

Weronika była bardzo odważna, a jej gest był wyrazem ogromnej miłości. Wtedy niczego więcej nie potrzebowałem. Kiedy odważnie pomagasz ludziom, którzy są pokrzywdzeni, to zostawiam swoje odbicie w twoim sercu.

Naucz mnie, Jezu, żebym był odważnym dzieckiem, które broni skrzywdzonych i wyśmiewanych. I żebym zawsze był zapatrzony w Twoją twarz, która patrzy na mnie z miłością.

STACJA VII – Pan Jezus drugi raz pod krzyżem upada

Panie Jezu, skąd bierzesz tyle siły, by podnieść się z kolejnego upadku?

Moją siłą jest miłość do ciebie. Pragnę tak mocno dokończyć dzieła, że nawet ciężki upadek mnie nie powstrzyma.

Naucz mnie, Jezu, szybko powstawać, gdy poddaję się lenistwu, zazdrości albo zniechęceniu. Daj mi mądrość, żebym nie robił tego, co łatwe czy przyjemne, ale to co mądre i wartościowe.

STACJA VIII – Pan Jezus pociesza płaczące niewiasty

Panie Jezu, sam tak bardzo cierpisz, a jeszcze pocieszasz innych ludzi?

Pragnę pocieszać wszystkich, którzy cierpią... którzy płaczą... którzy zbyt mało kochają, bo tak bardzo kocham każdego człowieka.

Naucz mnie, Jezu, współczucia Tobie i innym ludziom, szczególnie tym, którzy przeze mnie płaczą. Proszę, spraw, bym miał wrażliwe sumienie.

STACJA IX – Pan Jezus trzeci raz upada pod krzyżem

Panie Jezu, ile razy jeszcze upadniesz na swojej drodze krzyżowej? Czy już niewystarczająco się wycierpiałeś?

Będę upadać tyle razy, by podnieść nawet najcięższe ludzkie grzechy. Pragnę bowiem wolności dla ciebie i każdego człowieka.

Nauucz mnie, Jezu, bym nie poddawał się zbyt szybko. Bym zawsze miał siłę i zapał, by się poprawiać i czynić dobro. Kiedy jestem blisko Ciebie, to mogę podnieść się z najgorszych nawet upadków.

STACJA X – Pan Jezus z szat obnażony

Panie Jezu, dlaczego pozwalasz żołnierzom, by tak okrutnie zrywali z Ciebie szaty? Przecież to bardzo boli.

Tak, bardzo boli, ale oni nie wiedzą, co czynią. A ja muszę pozbyć się wszystkiego, by wszystko dla ciebie zyskać.

Nauucz mnie, Jezu, bym nigdy nie wystawiał innych na pośmiewisko. Niestety, postępuję tak wtedy, gdy plotkuję, kogoś osądzam albo wyśmiewam się z czyichś słabości. Chcę teraz powiedzieć Tobie, Jezu, i tym ludziom tylko jedno: przepraszam.

STACJA XI – Pan Jezus okrutnie do krzyża przybity

Panie Jezu, nie mam już pytań. Jest mi bardzo smutno, że tak ogromnie przeze mnie cierpiełeś, a jednocześnie zachwycasz mnie swoją miłością.

Cierpiałem z miłości do ciebie i do każdego człowieka. Chcę ofiarować wszystkim ludziom prawdziwą wolność.

Nauucz mnie, Jezu, takiej miłości do ludzi, szczególnie do moich bliskich. Nie chcę ich krzywdzić, nie chcę sprawiać nikomu przykrości. Chcę kochać jak Ty kochasz.

STACJA XII – Pan Jezus umiera na krzyżu

Panie Jezu, często Ciebie pytam o to, dlaczego ludzie umierają? Czemu chorują? Dlaczego jest tyle wojen i prześladowań? Kiedy jednak myślę o Twojej śmierci na krzyżu, to odwołuję wszystkie moje pytania, bo Ty jesteś odpowiedzią, a ja Tobie ufam.

Ojczy, w Twoje ręce oddaję ducha mego.

STACJA XIII – Pan Jezus z krzyża zdjęty i oddany swojej Mamie

Panie Jezu, czy Maryja wiedziała, że zakończysz swój żywot w Jej ramionach?

Maryja to najukochańsza Mama, wybrana przez samego Boga Ojca. Przez swoje cierpienie jeszcze bardziej kocha wszystkich ludzi.

Naucz mnie, Jezu, radzić sobie z cierpieniem i smutkiem. Przypominaj mi, że kiedyś przyjdzie czas zdjęcia z krzyża.

STACJA XIV – **Pan Jezus do grobu złożony**

Panie Jezu, dzięki Tobie nie boję się już grobu ani śmierci. Prawdziwa śmierć jest tylko wtedy, gdy ktoś nie kocha.

Bóg jest Miłością, Ja jestem Miłością. Kochaj Boga z całych swoich sił, a bliźniego swego jak siebie samego!

Naucz mnie, Jezu, tak postępować, żeby w moich słowach i czynach było widać, że Ty nadal żyjesz. A na koniec powiem Ci, że bardzo Cię kocham. Dziękuję Ci, że zmartwychwstałeś i że dzięki Tobie nigdy nie jestem samotny. Bo z Tobą nikt nie jest samotny.

Bożena Lampkowska, diecezja warszawsko-praska

ADORACJA WYNAGRADZAJĄCA PRZY GROBIE PAŃSKIM

Pieśń: *Rozmyślajmy dziś, wierni chrześcijanie*

1. Rozmyślajmy dziś, wierni chrześcijanie, jako Pan Chrystus za nas cierpiał rany; od pojmania nie miał odpocznienia, aż do skonania.
2. Naprzód w Ogrojcu wziął pocałowanie, tam Judasz zdrajca dał był katom znamię; oto patrzajcie, mego Mistrza macie, Tego imajcie.
3. Wnet się rzucili jako lwi zaciekli, apostołowie od Niego uciekli, On zaś był śpiesznie wiedzion do Annasza, pociecha nasza.
4. Przed sąd Piłata, gdy był postawiony, niesprawiedliwie został oskarżony. Rozkazał Piłat, by był biczowany ten Pan nad pany.
5. Koronę z ciernia żołnierze uwili, naszemu Panu na głowę wtłoczyli, naśmiewając się przed Nim przyklękali, Królem Go zwali.
6. Krzyknęła potem tłuszcza zbuntowana: „Nie chcemy Tego za swego mieć Pana, niechaj na krzyżu swój żywot położy ten to Syn Boży”.
7. Krzyż niosąc na śmierć szedł nieustraszenie, oprawcy niecni zwlekli zeń odzienie, do krzyża Zbawcę okrutnie przybili, octem poili.
8. Z wołaniem głośnym po tak srogiej męce skonał, oddając ducha w Ojca ręce; zagasło słońce, strach ludzi oniemia, trzęsła się ziemia.
9. Zstąpił do piekieł Król wieczystej mocy, z niewoli lud swój wybawił sierocy; umarłych ciała z grobów powstawały, widzieć się dały.
10. Zaczny Nikodem wraz z Józefem śmiało zanieśli prośbę o Jezusa ciało; dozwala Piłat, pełnią się bez zwłoki Boże wyroki.
11. W wieczornej porze, nie tracąc ni chwili, ostrożnie z krzyża Jezusa złożyli; Matuchna Jego ciało piastowała, rzewnie płakała.
12. Wnet prześcieradło usławszy na ziemi, uczcili ciało balsamy drogimi, w świeżo kowanym grobie położyli, płacz uczynili.

13. Płaczmy i my też wierni chrześcijanie, dziękując Panu za najdroższe rany; iż by nas zbawić, lejąc krew obficie, dał za nas życie!

Jezu cichy, pokorny Baranku, ogołociłeś się na krzyżu aż do ostatniego tchnienia. Stajemy przed Tobą w pokorze naszych serc, aby zanurzyć się w ciszy spowijającej ziemię. W ciszy ogarniającej cały świat, kiedy Twoje Ciało zostało złożone do grobu. W ciszy przenikającej nasze serca oddajemy Ci nas samych, nasze rodziny i każdego człowieka, za którego umarłeś z miłości. Ofiarujemy nasz trud i cierpienie za tych, którzy są z dala od Ciebie, którym do dziś jeszcze nikt nie powiedział o Twojej miłości. Dopomóż nam zobaczyć to, czego nie widzimy w chaosie własnych spraw i obowiązków. Ucisz to wszystko, co przeszkadza stanąć przed Tobą w prawdzie naszych serc, tak by nasza modlitwa była miła Twemu sercu.

Pieśń: Ty dasz mi pokój serca

Ty dasz mi pokój serca, Panie mój, bo Tyś zbawieniem mym. Tak, w Tobie znajdzie pokój dusza moja i uciszy się.

Jezu, Twoja Krew, Twe rany, biczowanie, ciernie, krzyż, Twoja opuszczona głowa mówią do mego serca: „Nikt nie ma większej miłości od tej, gdy ktoś życie swoje oddaje za przyjaciół swoich” (J 15, 1). Jezu, uwielbiamy Cię i dziękujemy za ten bezcenny dar. Uwielbiamy Twój krzyż, na którym dokonało się nasze zbawienie. Uwielbiamy Twoje święte rany zadane podczas męki. Uwielbiamy Cię, Jezu, za dar Twej miłości płynącej z krzyża do każdego człowieka. Sam powiedziałeś do św. Faustyny: „Wiedz, córko moja, że serce moje jest miłosierdziem samym. Z tego morza miłosierdzia rozlewają się łaski na świat cały. Żadna dusza, która się do mnie zbliżyła, nie odeszła bez pociech. Wszelka nędra tonie w moim miłosierdziu, a wszelka łaska tryska z tego źródła - zbawcza i uświęcająca”. Uwielbiamy Cię, Boże Ojczy, że posłałeś swego Syna, aby odkupił świat przez cierpienie. Uwielbiamy Cię, Jezu, w każdej ranie, którą nam inni zadali. Bądź uwielbiony w każdym cierpieniu przeszytym bólem. Uwielbiamy Cię za wszystkich misjonarzy i misjonarki, których dziś posyłasz na krańce świata, aby wieść o Tobie dotarła do każdego człowieka. Uwielbiamy Cię w ich posłudze, aby wszystko czynili dla Twojej chwały, by żaden człowiek naszych czasów nie pozostał bez łaski poznania Ewangelii.

Pieśń: Do Ciebie, Panie, pokornie wołamy

1. Do Ciebie, Panie, pokornie wołamy. Łzy wylewając, serdecznie wzdychamy.
2. Racz na nas wejrzeć z nieba wysokiego, a racz pocieszyć człowieka grzesznego.
3. Któż, Panie, zbytnio umiłował i Krwi najświętszej przelać nie żałował.

Panie, jedynie Twoja miłość jest w stanie wypełnić naszą pustkę i niewystarczalność. Dlatego uznając naszą słabość, stajemy w duchu wynagrodzenia za wszystkie zniewagi, niewdzięczność, zapomnienie i obojętność, jakiej dziś doznajesz od ludzi. Jezu, w tej ciszy wynagradzamy Ci za pustkę spowodowaną brakiem serca, brakiem miłości, brakiem szacunku do życia, brakiem prawa do szczęścia i życia w pokoju i wolności.

Nasz Zbawicielu niesłusznie oskarżony:

- Przepraszamy za brak ufności w Twoje miłosierdzie, wynagradzamy za rany zadane Twemu Sercu, za niewdzięczność, zapomnienie, obojętność.
- Przepraszamy za brak cierpliwego znoszenia niesprawiedliwych sądów, trudności i różnych przeciwności.
- Przepraszamy za brak wierności w wypełnianiu obowiązków naszego stanu.
- Przepraszamy za brak przebaczenia tym, którzy w jakikolwiek sposób nas krzywdzą.
- Przepraszamy za brak otwartego serca wobec potrzebujących naszej pomocy.
- Przepraszamy za zaniedbania w czynieniu dobra, za cierpienia zadane nieprzemyślanym czynem lub nierozważnym słowem.
- Przepraszamy za brak szacunku do ludzkiego życia, godności każdego człowieka.
- Przepraszamy za brak odpowiedzi na głos powołania kapłańskiego, zakonnego, misyjnego.
- Przepraszamy za brak formowania u wszystkich głębokiej odpowiedzialności za powołania, za brak wsparcia duchowego i materialnego.

- Przepraszamy za brak pokoju i sprawiedliwości na świecie, za milczącą zgodę na śmierć przez spadające bomby, zamachy, tortury i głód.
- Przepraszamy za złe wykorzystanie wiedzy i badań naukowych.
- Przepraszamy za zło niszczące ludzkie relacje przez skutki pandemii, za ból serc ludzi, którzy w tym trudnym czasie nie mogli być blisko swojej rodziny, a szczególnie tych, którzy umierali w samotności, bez pożegnania z najbliższymi.

Śpiew błagalny: *Święty Boże*

Panie, sami z siebie nic nie możemy, dlatego z Tobą, w Tobie i przez Ciebie pragniemy modlić się, tak jak Ty sam prosiłeś Ojca.

Modlitwa arcykapłańska (śpiew lub recytacja J 17,1-26)

1. Nadeszła, Ojcze, godzina moja,
Otocz Mnie chwałą, bym wielbił Cię,
Bym Twoją mocą dał życie na wieki Tym,
których, Ojcze, oddałeś mi.
2. Twe Imię, Ojcze, im objawiłem,
To Twoje dzieci, któreś mi dał,
A oni wierzą we wszystkie twe słowa,
Za nimi proszę, abyś ich strzegł.
3. Świat jest im wrogiem, bo nie zna Ciebie,
Jak Mnie posłałeś, posyłam ich,
Uświęć ich w prawdzie, Twe słowo jest Prawdą,
Za nich w ofierze poświęcam się.
4. Niech będą jedno, jak my jesteśmy,
Ja Ojcze w Tobie, a we Mnie Ty,
Aby świat poznał, że Ty Mnie posłałeś,
Że Ty ich kochasz, jak kochasz Mnie.
5. Chcę także, Ojcze, których mi dałeś,
Zabrać ze sobą do chwały Twej.
Niechaj zobaczą, jak bardzo Mnie kochasz,
By szczęście nasze mieszkało.

Jezu, Ty z krzyża oddałeś nas w ręce swojej Matki. Pragniemy, aby wszyscy z uległością prowadzeni byli przez Maryję, z Maryją i w Maryi do Ciebie,

Zbawiciela wszystkich ludzi. Przez Jej pośrednictwo, prosimy Cię o miłosierdzie dla świata oraz łaskę, której potrzebujemy.

I wraz z Nią wołamy:

Maryjo, Miłosierna Pani, przyczyn się za nami. O, Maryjo, ratuj nas. Obdarz pokojem i umocnij w nadziei świat nękany wojnami, chorobami, głodem i wszelkimi formami przemocy i nienawiści. Udzielaj mocy Twemu Kościołowi, aby był znakiem miłości w świecie i z radością niósł światło Ewangelii tym, którzy nadal pozostają w mrokach niewiary.

Otoczaj opieką Ojca Świętego, wszystkich biskupów i kapłanów, udzielaj im światła Ducha Świętego do odważnego głoszenia prawd wiary.

Otoczaj opieką rządzących wszystkimi państwami.

Umacniaj młodych do wspaniałomyślnej odpowiedzi na głos powołania kapłańskiego, zakonnego, misyjnego.

Obdarzaj łaską i błogosławieństwem chorych, słabych, zagubionych życiowo i samotnych.

Dziękujemy Ci, Jezu, za to, że trwając w Twojej obecności, możemy stanowić jedno ze wszystkimi ludźmi na świecie, a zwłaszcza ze wszystkimi misjonarzami i misjonarkami, wolontariuszami oraz ludźmi wśród których pracują, jak i tych, którzy jeszcze o Tobie nie słyszeli. Na świecie nadal są ludzie głodujący, cierpiący z powodu wojen, nienawiści i niesprawiedliwości. Oddajemy Ci nasze serca. Obudź w nich miłość pełną wdzięczności i współczucia. Wraz ze wszystkimi aniołami i świętymi uwielbiamy Tróję Przenajświętszą, prosimy, aby cała ludzkość poznała prawdziwego i jedyne Boga, Syna, posłanego do nas przez Ojca, i Kościół, ostoję prawdy.

Spraw, aby Imię Boże było uznane, aby nastąpiło królestwo Jezusa Chrystusa i spełniła się Jego wola, zarówno w niebie, jak i na ziemi. Otocz swą opieką rządzących wszystkimi państwami, pracujących i cierpiących. Ześlij błogosławieństwo i zbawienie wszystkim, którzy szukają prawdy, sprawiedliwości i pokoju.

Prosimy, spojrzij łaskawie na wszystkie narody rozrzucone po całym świecie i daj im poznać Prawdę. Udziel swej łaski wszystkim ludziom, by mogli Ciebie poznać, w Ciebie uwierzyć i Tobie służyć. Abyśmy oddając cześć męce Pańskiej i patrząc oczyma wiary na ukrzyżowanego Jezusa,

który wszystko uczynił i wycierpiał dla naszego odkupienia, upodobniali swoje życie do Niego. I z odwagą przyjęli w naszym życiu wołanie św. Leona Wielkiego: „Niech zadrży w obliczu męki Zbawiciela wszystko, co istnieje na ziemi. Niech rozpadną się skały niewiernych serc i niech powstaną ci, którzy byli obciążeni grobowym kamieniem śmiertelności, usunąwszy ciężką zaporę grzechów. Niech się ukazą w świętym mieście, to znaczy w Kościele Bożym, znaki przyszłego zmartwychwstania, aby to, co kiedyś ma się stać z ciałami, dokonało się już teraz w sercach” (LG II). Niech dzień zmartwychwstania Twego, Chryste, wypełni wszystkich światłem, pokojem i miłością.

Ty jesteś naszym życiem i zbawieniem, naszym zmartwychwstaniem, razem z Ojcem i Duchem Świętym, Jedyne Bóg na wieki. Amen.

Ewentualnie na zakończenie modlitwa św. Jana XXIII za misje

Panie, Jezu Chryste, spojrzysz, prosimy na swoich misjonarzy, kapłanów, braci i siostry zakonne oraz świeckich, którzy wszystko opuścili, aby dawać świadectwo Twemu słowu i Twojej miłości. Bądź obrońcą silnych, ochroną przed potknięciem słabych, ratunkiem przed upadkiem. Podnoś ich na duchu. Słowem i przykładem swoim oświecaj w przeciwnościach i niebezpieczeństwach. Niechaj im, Panie, towarzyszy sztandar krzyża Twojego. W uciskach niech ich uczy ofiary, w słabościach daje moc i pociechę, a we wszystkich trudnościach życia apostołskiego światło i wytrwanie. Uwieńcz ich prace takimi owocami, jakich sami gorąco pragną, nie szukając korzyści ani dóbr tej ziemi. Niechaj zbawią dusze nieśmiertelne i niewierzących sprowadzą do Ciebie, który jesteś Drogą, Prawdą i Życiem. Spraw, żeby ze stale wzrastającą rzeszą wiernych wysławiali Ciebie, Panie, i składali dzięki Tobie, który ich odkupiłeś i chcesz doprowadzić do zbawienia wiecznego. Amen.

s. Agata Stańczuk, Zgromadzenie Sióstr Uczennic Boskiego Mistrza

II niedziela Wielkiego Postu „AD GENTES”

DZIEŃ MODLITWY, POSTU I SOLIDARNOŚCI Z MISJONARZAMI



28 II 2021 r.



LITURGIA MSZY ŚWIĘTEJ

Czytania: Rdz 22, 1-2. 9-13. 15-18 Rz 8, 31b-34 Mk 9, 2-10

Komentarz na wejście

Stajemy przy ołtarzu, by uczestniczyć w Najświętszej Ofierze. Chrystus umacnia nas swoim słowem, słowem nadziei. Dziś ukazuje swą chwałę na Górze Tabor i zachęca, byśmy wytrwale i bez lęku szli za Nim drogami codzienności.

Druga niedziela Wielkiego Postu w Polsce jest Dniem Modlitwy, Postu i Solidarności z Misjonarzami, którzy w 99. krajach misyjnych głoszą Ewangelię i dają świadectwo Bogu poprzez dzieła miłości bliźniego.

Otoczmy ich zatem naszą modlitwą. Upraszajmy dla nich Boże błogosławieństwo, pomoc i obronę, aby wiernie wypełnili swój mandat misyjny, ale także wesprzyjmy naszymi ofiarami dzieła, które czynią.

Akt pokuty

Abyśmy mogli z radością uczestniczyć w tej Najświętszej Ofierze Chrystusa, przeprośmy Boga za nasze grzechy i prosimy o miłosierdzie nad nami:

Panie, który prowadzisz nas do chwały drogą krzyża. *Zmiłuj się nad nami.*

Chryste, który przez swą ofiarę na krzyżu pojednałeś nas z Ojcem. *Zmiłuj się nad nami.*

Panie, który na Górze Tabor umacniasz nas w nadziei życia wiecznego. *Zmiłuj się nad nami.*

Homilia

Własnego Syna nie oszczędził

I. Dzisiejsze pierwsze czytanie z Księgi Rodzaju i fragment Ewangelii św. Marka prowadzą nas w góry. Trzeba się wspinać, by głębiej wniknąć w tajemnicę Boga.

Góra Moria. Tutaj Bóg wypróbował wiarę Abrahama. Nakazał mu, by złożył w ofierze Izaaka, swego jedynego syna. Wyraźnie powiedział: „weź twego syna jedynego, którego miłujesz, i złoż go w ofierze”. Zaządał ofiary najboleśniej, najtrudniejszej, największej.

Izaak był synem uproszonym, wymodlonym w starszym wieku. Wiązało się z nim wiele wspaniałych obietnic, a teraz nakaz Boży je przekreśla. Abraham ma złożyć w ofierze ukochanego nade wszystko syna, który był gwarancją i nadzieją pomyślnej przyszłości całego rodu. W sercu sędziwego patriarchy rozegrał się dramat, który trudno opisać słowami. Z jednej strony chce okazać posłuszeństwo Bogu, któremu zawdzięcza wszystko, a z drugiej strony patrzy ojcowskim wzrokiem na syna nieświadomego, że wkrótce zginie z jego ręki. Izaak dźwiga drwa, na których ma spłonąć ofiara, nie wiedząc, że będzie nią on sam.

Dziś głębiej rozumiemy sens tego wydarzenia. Pomaga nam w tym święty Paweł, który porównuje ofiarę Abrahama z ofiarą, jaką poniósł sam Bóg. On „własnego Syna nie oszczędził, ale Go za nas wszystkich wydał”.

Dwie Góry. Góra Moria, góra Abrahamowej ofiary i Góra Kalwaria, gdzie Chrystus – z woli Ojca – składał siebie jako ofiarę za zbawienie świata. Dwaj ojcowie: Abraham pogrążony w cierpieniu, które zdawało się nie mieć końca, i Ojciec niebieski, który tak kocha ludzi, że nie cofa się przed darem z własnego Syna. I dwie ofiary: Izaak – niespokojny, niewtajemniczony w plany ojca, nieświadomy zbliżającej się śmierci i Chrystus, który od samego początku dobrowolnie przyjął krzyż, by wypełnić wolę Ojca.

Jest jeszcze trzecia góra, o której mówi dzisiejsza liturgia słowa – Góra Tabor. Do wejścia na nią zaprosił Chrystus swych umiłowanych uczniów: Piotra, Jakuba i Jana. To góra przyszłej chwały Jezusa, miejsce odsłonięcia się Jego bóstwa; miejsce, w którym apostołowie weszli w blask zmartwychwstania.

Pan zabrał tu swych uczniów, by umocnić ich wiarę. To wydarzenie miało ich przygotować na dramat i mroki Kalwarii; na chwile, w których

Bóg Ojciec nie oszczędził własnemu Synowi cierpień upokarzającej śmierci. Jezus przemienił się wobec nich, aby nabrali ducha i umocnili się w wierze. Jego cudowna przemiana stała się zapowiedzią przemiany, jaka dokona się na Golgocie. Jest ona nie tylko miejscem śmierci krzyżowej Pana, ale też Jego zmartwychwstania.

Te trzy góry - Moria, Golgota i Tabor - mówią nam, że musimy być gotowi na trudne i bolesne doświadczenia. W nich oczyszcza się i potwierdza nasza wiara i przywiązanie do Boga. Trzeba, byśmy przeżywali nasze trudności i krzyże życiowe z nadzieją, że Bóg posługuje się nimi dla naszego zbawienia.

II. Dzisiaj, wpatrzeni w przemienionego Chrystusa na Górze Tabor, w blasku Jego przyszłej chwały dostrzegamy tych, którzy nieustraszenie pracują nad przemianą świata. Tych, którzy poprzez swą modlitwę, pracę apostołską, cierpienia i dzieła miłosierdzia, mozolnie przemieniają rzeczywistość ziemską w królestwo Boże. Swą modlitwą otaczamy misjonarki i misjonarzy z Polski, którzy na peryferiach świata, w ubóstwie, niebezpieczeństwach i trudnościach głoszą Ewangelię Chrystusa i budują Kościół. Potrzebują naszej modlitwy i ofiar duchowych, by dawać świadectwo Chrystusowi, naszej nadziei na życie wieczne.

W Afryce, Azji i Oceanii, w Ameryce Łacińskiej i na Karaibach są obecni nasi misjonarze, aby przemieniać serca, zdobywać je dla Chrystusa i Jego królestwa. Trwają na placówkach misyjnych mimo zagrożenia pandemią, będąc blisko ludzi dotkniętych nędzą, chorobami, niepewnością i beznadzieją. Dzięki naszym ofiarom organizują dla nich pomoc materialną i duchową. W tym roku Dzieło Pomocy „Ad Gentes” przekazało im ponad 2,6 mln złotych na pomoc medyczną, żywnościową i zakup środków chroniących przed koronawirusem. Dzięki wielu darczyńcom z Polski, którzy mimo własnych trudności i niedostatków czynią miłosierdzie wobec najbardziej potrzebujących, misjonarki i misjonarze pomagają bliźnim w potrzebie. To piękne świadectwo bezinteresownej miłości, której uczy Chrystus.

Trzeba, byśmy poprzez modlitwę i ofiarność włączyli się w misyjne dzieło Kościoła. Nie jesteśmy w stanie zaspokoić potrzeb wszystkich ludzi na świecie, ale możemy uruchomić potencjał miłości naszego serca i pomagać przynajmniej niektórym. Nie możemy przemienić świata na lepszy, ale wszędzie tam, gdzie Bóg nas posyła, możemy czynić dobro. Zatem czynmy to, co możemy, a resztę zostawmy Panu Bogu.

Nasze zaangażowanie misyjne będzie nas przemieniać. Czynione dobro sprawia, że jesteśmy lepszymi. Pozwala wzrastać w świętości. Jest bowiem nie tylko potrzebne misjonarkom i misjonarzom, którzy liczą na naszą pomoc, ale nam samym, byśmy nie zapomnieli o tym, że z mocy chrztu świętego jesteśmy uczniami-misjonarzami.

Dziękujemy więc Panu za to, że czyni nas zdolnymi do miłości bliźniego i prośmy, by wzmocnił w nas pragnienie służenia naszym siostram i braciom, zarówno tym bliskim, jak i tym dalekim.

Modlitwa wiernych

Bogu, który wzywa nas do przemiany serc i duchowego odrodzenia, przedstawmy ufną modlitwę. Niech nadzieja przyszłej chwały będzie dla nas umocnieniem w chwilach trudnych i wymagających ofiary z siebie.

- Módlmy się za Kościół powszechny, któremu Chrystus powierzył misję głoszenia Ewangelii całemu światu, aby pociągał wszystkich ludzi do Boga i wytrwale budował królestwo Boże. *Ciebie prosimy...*

- Módlmy się za misjonarki i misjonarzy, którzy ofiarnie służą Bogu i ludziom w najuboższych krajach świata, aby ich wysiłkom ewangelizacyjnym towarzyszyła łaska Boża i moc Ducha Świętego. *Ciebie prosimy...*

- Módlmy się, aby ludzie młodzi usłyszawszy głos powołania misyjnego, odpowiedzieli na nie radośnie i odważnie. *Ciebie prosimy...*

- Módlmy się za Dzieło Pomocy „Ad Gentes” oraz tych wszystkich, którzy wspierają misję modlitwami, cierpieniem i ofiarami, aby Bóg dał im radość z czynionego dobra, wspierał i umacniał w codziennym życiu. *Ciebie prosimy...*

- Módlmy się za nas samych, byśmy w czasie Wielkiego Postu podejmowali wysiłek przemiany naszych serc i poprzez spowiedź świętą i pokutę odnowili naszą więź z Bogiem. *Ciebie prosimy...*

Wszechmogący i miłosierny Boże, Ty nie oszczędziłeś własnego Syna, ale wydałeś Go jako ofiarę przebłagalną za zbawienie świata, przyjmij pokorne modlitwy swojego ludu i obdarz nas łaską i zmiłowaniem. Odnów nasze serca i przemień je swoją miłością, abyśmy wraz z całym Kościołem dawali świadectwo, że Ty jesteś naszym najlepszym Ojcem. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.

Rozesłanie

Wpatrzeni w uwielbione Oblicze Chrystusa wzbudzajmy w sobie tęsknotę za niebem w ciągu tygodnia, który daje nam Pan. Przemieniajmy się w myśleniu i działaniu, by były one zgodne z Jego wolą. Pamiętajmy o misjonarkach i misjonarzach, i w miarę naszych możliwości, okażmy się hojni dla misji. Niech w tym wszystkim towarzyszy nam Boże błogosławieństwo.

Ks. Zbigniew Sobolewski, dyrektor Dzieła Pomocy „Ad Gentes”



...dla misji

Prezentacja Dzieła Pomocy „Ad Gentes”

Dzieło Pomocy „Ad Gentes” Komisji Episkopatu Polski ds. Misji od roku 2005 wspiera polskie misjonarki i misjonarzy w dziełach ewangelizacyjnych, medycznych, charytatywnych i edukacyjnych. Dzięki środkom finansowym przekazywanym przez Dzieło misjonarze budują kościoły i kaplice, wyposażają sale katechetyczne i świetlice dla dzieci, kształcą katechistów, prowadzą ośrodki zdrowia i szpitale, opiekują się starcami i niepełnosprawnymi w hospicjach i schroniskach. Dzieło wspiera również edukację dzieci i młodzieży w przedszkolach, szkołach i sierocińcach. Wraz z misjonarzami walczy z głodem i niedożywieniem wśród mieszkańców Afryki, Azji i Oceanii. Pomaga matkom samotnie wychowującym dzieci w zdobywaniu zawodu.

W roku 2020 Dzieło przeznaczyło 2,6 mln zł na pomoc dla najuboższej ludności w krajach misyjnych, dotkniętej przez pandemię koronawirusa. Każdego roku dofinansowuje ok. 170 działań na misjach.

W Polsce Dzieło Pomocy „Ad Gentes” prowadzi animację i formację misyjną. Wydaje pozycje książkowe, broszury i ulotki misyjne. Jest organizatorem Ogólnopolskiego Konkursu „Mój szkolny kolega z misji”, w którym biorą udział uczniowie i nauczyciele szkół podstawowych.

Szczegółowe informacje nt. działalności Dzieła można znaleźć na stronie internetowej www.adgentes.misje.pl. Zapraszamy do współpracy.

*Ks. Zbigniew Sobolewski,
dyrektor Dzieła Pomocy „Ad Gentes”*

Dzień Misjonarzy Męczenników



24 III 2021 r.



LITURGIA MSZY ŚWIĘTEJ

Komentarz na wejście

Odchodząc z tego świata, Chrystus zostawił swojemu Kościołowi nie tylko nakaz miłowania, jak On nas umiłował, ale także polecenie, byśmy wszystkie narody uczyli takiego sposobu życia. Misja zlecona Kościołowi przez wielu chrześcijan podejmowana jest w sposób bardzo radykalny. Kobiety i mężczyźni, ludzie świeccy i duchowni oraz osoby życia konsekrowanego decydują się całe swoje życie poświęcić głoszeniu Ewangelii tam, gdzie jest ona nieznaną lub dopiero się umacnia. I nie wycofują się z tej decyzji nawet wtedy, kiedy są traktowani wrogo. Wielu z nich podczas swej misyjnej posługi straciło życie. Dziś wspominamy tych wszystkich męczenników-misjonarzy, którzy ucząc narody miłości Chrystusowej, ściągnęli na siebie nienawiść i prześladowanie. Niech będą dla nas wzorem i przykładem, który pozwoli nam lepiej rozumieć, że wierność Panu jest cenniejsza od zachowania życia doczesnego.

Akt pokuty

Panie, który ludzkie serca uwalniasz od wszelkiej wrogości. *Zmiłuj się nad nami...*

Chryste, który dajesz tym, którzy Cię słuchają, życie wieczne. *Zmiłuj się nad nami...*

Panie, który okazujesz nam miłosierdzie, byśmy sami stawali się miłosierni. *Zmiłuj się nad nami...*

Homilia

Nie wszyscy mamy osobiste doświadczenie towarzyszenia komuś bliższemu w jego ostatnich godzinach ziemskiego życia, ale nawet jeśli takiego przeżycia nie zazналиśmy, doskonale wiemy, że świadomość kresu wydobywa w nas to co istotne. Szukamy pojednania z nieprzyjaciółmi, porządkujemy nasze sprawy, przekazujemy to, co koniecznie musimy jeszcze komuś powiedzieć. Podobnie uczynił nasz Pan, gdy zbliżała się godzina Jego śmierci.

Przez trzy lata spotykał się z ludźmi, głosił nauki, wiele rzeczy wyjaśniał na osobności uczniom. Podczas ostatniej wieczerzy, na kilka godzin przed śmiercią, jakby zbierając wszystkie swoje nauki, zalecił uczniom najważniejszą rzecz: *tak miłujcie, jak ja was umiłowalem*. Uczył tego nie tylko słowem, ale także przykładem – zanim zasiadł z nimi do stołu, podjął się zadania niewolnika i umył im nogi. Na niczym tak Jezusowi nie zależało jak na tym, żeby Jego uczniowie dobrze zrozumieli i przyjęli całym sercem i umysłem, że jedynym sposobem na przywrócenie człowieka Bogu jest miłowanie. Zaleca zatem, z mocą prostego słowa i wstrząsającego przykładu, miłość aż do oddania życia. Miłość, która drugiego człowieka stawia wyżej niż samego siebie. Miłość, która nie jest warunkowana odpowiedzią drugiej strony, ale nawet niekochana kocha, a odrzucona przyjmuje.

Bardzo często praca misjonarzy kojarzy się nam z wielkim zaangażowaniem społecznym. Doskonale wiemy, że działalność misyjna Kościoła wiąże się z zakładaniem szkół, szpitali, ośrodków pomocy dla uchodźców. Misjonarze kopią studnie w Afryce, żeby dostarczyć ludziom wody koniecznej do życia, opiekują się sierotami, organizują edukację dla dzieci, domy opieki dla osób chorych i starszych. Cała ta aktywność – podobnie jak intensywna trzyletnia działalność Jezusa – jest w pewnym sensie drugorzędna wobec tego, co zarówno dla Pana, jak i dla Jego misjonarzy stanowi istotę życia chrześcijańskiego, które próbują umacniać w świecie. Ostatecznie przecież chodzi o to, żeby po prostu żyć w taki sposób, jaki ukazał nam Pan, czyli kochać przyjaciół i nieprzyjaciół, i ten sposób życia zaszczepiać w innych.

Z tego powodu Kościół z wielką radością i dumą wspomina misjonarzy i misjonarki, którzy stracili swoje życie ze względu na wierność Ewangelii. Siostry Misjonarki Miłości, uczennice św. Matki Teresy z Kalkuty, nie wyjechały z Jemenu, gdy wybuchła wojna, gdyż musiałyby zostawić chorych, którymi się opiekowały. Cztery z nich zginęły, ponieważ islamscy ekstremiści

uznali, że ich posługa zagraża religii i kulturze kraju. Podobnie w konfliktach politycznych, w których niejednokrotnie wykorzystuje się religię do budzenia wrogości między ludźmi, zginęli misjonarze w Ugandzie, Algierii, Tunezji, Syrii, Kongo...

Mysząc o śmierci tych naszych braci i sióstr jedynie w kontekście niesprawiedliwości, która ich spotkała, nie dostrzeżemy istoty świadectwa, złożonego wobec nas i wobec świata. Na ich śmierć musimy spojrzeć w kontekście wiary, która tak ich złączyła z Jezusem, że podobnie jak On nie traktowali swojego życia jak rzeczy, o którą trzeba walczyć wchodząc w konflikty z ludźmi, ale jak dar, którego nie cofa się nawet w sytuacji zagrożenia. Postanowili do końca być częścią świata, który ich odrzucił, nie uciekli, nie wycofali się, nie ratowali samych siebie, bo Pan posłał ich w tych krajach do ludzi ubogich, głodnych, chorych i cierpiących. Siłę do takiej postawy dało im przekonanie, że ten, kto oddaje swoje życie innym, nigdy go nie traci, ale zachowuje na wieki, jak Pan, który ukrzyżowany zmartwychwstał i podeptał śmierć.

Dzisiejsze wspomnienie męczenników misjonarzy przeżywamy pod hasłem „Zgromadzeni wokół krzyża”. Jest to prawda nie tylko o tych misjonarzach, ale o wszystkich, którzy autentycznie wierzą w Jezusa. W jeden lud gromadzi nas tajemnica krzyża, która w śmierci widzi życie, a w darze z siebie nieśmiertelność.

Niech pamięć o męczennikach nigdy nie gaśnie w Kościele, ale niech nas pobudza do przyjęcia ich sposobu postępowania w naszej codzienności. Nie lękajmy się miłować tych, którzy nas nienawidzą. Nie lękajmy się służyć tym, którzy godzą na nasze życie. W tej wolności od lęku, którą Pan napełnia lud zgromadzony wokół Jego krzyża, najpełniej jaśnieje miłość, Duch Pański: kto bowiem się lęka, nie wydoskonalił się w miłości. Amen.

Modlitwa wiernych

Nasze wspólne prośby przedstawmy miłosiernemu Bogu, który w krzyżu swojego Syna daje ludziom siłę do miłowania aż do końca:

– Módlmy się za Kościół święty, za jego pasterzy i cały lud, by napełniony Duchem Chrystusa był w świecie czytelnym znakiem Bożej dobroci. *Ciebie prosimy...*

– Módlmy się za misjonarzy i misjonarki, aby swoją posługę głoszenia Ewangelii słowem i przykładem życia zawsze wypełniali w Duchu Chrystusa i w głębokiej jedności z Jego Sercem. *Ciebie prosimy...*

– Módlmy się za prześladowców Kościoła, zwłaszcza za tych, którzy w ostatnim czasie pozbawili życia chrześcijańskich misjonarzy, aby odnaleźli drogę do Boga, pojednali się z Nim i uradowali pokojem. *Ciebie prosimy...*

– Módlmy się za wszystkich rządzących państwami i mających władzę, aby nigdy nie wykorzystywali religii do budzenia konfliktów i wrogości. *Ciebie prosimy...*

– Módlmy się za ludzi ubogich, cierpiących, marginalizowanych, za uchodźców i migrantów, za sieroty i wdowy, za prześladowanych z powodu rasy, religii czy przekonań, aby Bóg wziął ich w opiekę i przez ludzi dobrej woli pośpieszył im z pomocą. *Ciebie prosimy...*

– Módlmy się za nas samych, aby krzyż Chrystusa, przez który Pan wszedł w wieczne życie, uwolnił nas od lęku przed odrzuceniem i śmiercią, byśmy potrafili umiłować nawet naszych nieprzyjaciół. *Ciebie prosimy...*

Wszechmogący wieczny Boże, Ty dałeś nam swojego Syna, aby mocą swojej śmierci i zmartwychwstania uzdolnił nas do bycia Twoimi dziećmi pośród tego świata. Niech łaska, której nam udzieliłeś, owocuje w naszym życiu. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.

Ks. Przemysław Szewczyk, archidiecezja łódzka

PRACUJĄCY W DUSZPASTERSTWIE ZAMORDOWANI W 2019 ROKU

„Męczeństwo jest powietrzem, jakim żyją chrześcijanie, wspólnoty chrześcijańskie. Zawsze pośród nas będą męczennicy, a to jest oznaką, że idziemy drogą Jezusa”.

Papież Franciszek, 11 grudnia 2019 r.

Według danych zebranych przez agencję *Fides* w roku 2019 na świecie zginęło 29 misjonarzy - głównie księży - w tym 18 kapłanów, 1 diakon stały, 2 zakonników, 2 siostry zakonne, 6 osób świeckich. Po ośmiu latach, w których odnotowano największą liczbę zamordowanych misjonarzy w Ameryce, od roku 2018 to Afryka znajduje się na szczycie tego tragicznego rankingu. W roku 2019 zginęło tam 12 księży, 1 zakonnik, 1 siostra zakonna oraz 1 kobieta świecka (15). W Ameryce zaś śmierć poniosło 6 księży, 1 diakon stały, 1 zakonnik, 4 osoby świeckie (12). W Azji natomiast zginęła 1 świecka kobieta, a w Europie 1 siostra zakonna.

(S.L. Agencja *Fides*, 30.12.2019)

Uznanie Kościoła

Zamordowani misjonarze, którzy poprzez swoje męczeństwo osiągnęli uznanie Kościoła, są przedłużeniem ofiary Chrystusa na Golgocie. Pamiętamy zamordowanego **Enrique Ángela Angelelli**, biskupa La Rioja (Argentyna), **Carlosa de Dios Muriasa**, franciszkanina konwentualnego, **Gabriela Longueville**, misjonarza *fidei donum*, oraz katechistę **Wenceslao Pedernera**, ojca rodziny, prześladowanego z powodu Jezusa i za ewangeliczną sprawiedliwość, którzy zostali beatyfikowani 27 kwietnia 2019 r. „Zostali zamordowani w 1976 r. w okresie dyktatury wojskowej charakteryzującej się wyjątkowym klimatem politycznym i społecznym, który miał również wyraźne aspekty prześladowań religijnych” – podkreślił kard. Angelo Becciu w homilii beatyfikacyjnej, przypominając, że ludzie ci angażowali się w działalność duszpasterską „otwartą na nowe wyzwania duszpasterskie, promocję najsłabszych, obronę ich godności i kształtowanie sumień w ramach doktryny społecznej Kościoła”.

W Nadzwyczajnym Miesiącu Misyjnym, w przeddzień Światowego Dnia Misyjnego, w katedrze Crema we Włoszech beatyfikowano **ks. Alfredo**

Cremonesi, misjonarza PIME. Zginął z nienawiści do wiary 7 lutego 1953 r. w Myanmarze (dawna Birma), gdzie posługiwał przez 28 lat.

„Był męczennikiem, doskonałym wychowawcą oraz ewangelicznym obrońcą ubogich i uciskanych. Stał się jednym z nas i za nas oddał życie” – powiedział panamski kard. José Luis Lacunza Maestrojuán reprezentujący papieża podczas uroczystości beatyfikacyjnych **br. Jamesa Alfreda Millera** w dniu 7 grudnia 2019 r. w gwatemalskim Huehuetenango - w miejscu jego męczeństwa w 1982 r.

Ojciec **Emilio Moscoso Cardenas**, jezuita, pierwszy męczennik Ekwadoru, zginął 4 maja 1897 r. Wydarzyło się to podczas rewolucji liberalnej, z silnymi antyklerykalnymi konotacjami, które w tym czasie wstrząsały Ekwadorem. „Jego cnotliwe życie i heroiczna śmierć zachęcają każdego z nas, aby tak jak on z entuzjazmem nieść światło Ewangelii współczesnym ludziom. Jego świadectwo życia jest wciąż aktualne i daje nam ważne przesłanie: męczeństwo jest owocem wiary zakorzenionej w Bogu i przeżywanej każdego dnia, a wiara wymaga koherencji, odwagi i intensywnej umiejętności kochania Boga i bliźniego z darem samego siebie” – powiedział kard. Angelo Becciu podczas beatyfikacji, której przewodniczył 16 listopada 2019 w Riobambie.

Arcybiskup Dominique Lebrun z Rouen zakończył fazę diecezjalną beatyfikacji **ks. Jacquesa Hamela**, którego zamordowano 26 lipca 2016 r. w czasie, gdy odprawiał Mszę św. Zginął przy ołtarzu w kościele Saint Etienne du Rouvray, w Normandii, z rąk wojowników z samozwańczego Państwa Islamskiego.

W dniu 23 marca w diecezji Inhambane (Mozambik) również zakończyła się diecezjalna faza procesu beatyfikacyjnego **grupy mozambickich świeckich katechistów** i ich rodzin zamordowanych z nienawiści do wiary 22 marca 1992 r. Uczestniczyli w szkoleniu, które odbywało się w Diecezjalnym Centrum Katechetycznym prowadzonym przez Misjonarzy Consolata (IMC). W nocy partyzanci z Renamo zaatakowali ośrodek i zabrali mężczyzn, kobiety i dzieci. Chcieli uzyskać informacje na temat swoich przeciwników Frelimo. Brak odpowiedzi wywołał ich wściekłość. Wyprowadzili wszystkich na polanę i po bolesnym przesłuchaniu zaczęli mordować ludzi. Katecheci widząc sytuację krytyczną i nieodwracalną, poprosili oprawców o czas na modlitwę. Zginęły wówczas 23 osoby.

W dniu 21 czerwca 2019 r. w katedrze w Bururi otwarto pierwszy proces

beatyfikacyjny w historii Kościoła Burundi. Dotyczy on grupy męczenników – duchownych i świeckich – zamordowanych za wiarę w latach 1972-1997. W gronie tym jest dwóch włoskich misjonarzy ksawerianów – **o. Ottorino Maule** i **o. Aldo Marchiola** – którzy wraz z włoską wolontariuszką **Catiną Gubert** (posługującą na rzecz kobiet) zginęli w Buyengeru 30 września 1995 r. Służyli ubogim, niezależnie od grup etnicznych, z których pochodzili ich podopieczni. Tę swoją działalność przypłacili śmiercią. „Ci bracia i siostra w Chrystusie są bohaterami, których my, biskupi Burundi, prezentujemy jako inspirujący przykład miłości bliźniego. Jest to pierwsza grupa męczenników, którą przedstawiamy Kościołowi powszechnemu. Pragniemy, aby zostali oficjalnie ogłoszeni męczennikami i wskazani wszystkim jako wzór braterstwa w życiu chrześcijańskim, a także w całym naszym społeczeństwie burundyjskim” – napisali z tej okazji biskupi.

W Zimbabwe 5 września rozpoczął się proces beatyfikacyjny **Johna Bradburne**, świeckiego franciszkańskiego misjonarza brytyjskiej narodowości, który dawał świadectwo wiary pośród trędowatych z Mutemwa. „Koloniam ta była bardzo zaniedbana, ludzie również – wspominają ci, którzy go znali. – Nie było lekarstw, ubrań, a chorzy głodowali. John zadbał o potrzeby wszystkich: o wyżywienie, higienę i opatrywanie ran. W roku 1979 wybuchł konflikt z mieszkańcami pobliskiej wsi. John Bradburne zaproponował mediację, ale wieśniacy oskarżyli go o szpiegostwo, ponieważ bronił trędowatych. Ze względu na bezpieczeństwo nakazano mu opuszczenie Zimbabwe, ale on odmówił. Wkrótce został porwany i zabity przez wieśniaków.

Plaga porwań i przemocy

Powszechne stały się porwania księży i sióstr zakonnych. Wiele z nich zakończyło się tragicznie, co widzimy na liście zamordowanych misjonarzy, inni zostali uwolnieni, o jeszcze innych dalej nic nie wiemy. W Nigerii, zwłaszcza w południowych regionach, wzrosła liczba porwanych księży i zakonników, większość z nich została uwolniona po kilku dniach, ale w niektórych przypadkach miała tragiczne konsekwencje dla ich zdrowia fizycznego i psychicznego. Podobne zjawisko występuje również w Ameryce Łacińskiej.

Wśród przedstawicieli tej grupy znajduje się włoski jezuita **ks. Paolo Dall'Oglio** uprowadzony 29 lipca 2013 r. w syryjskim Raqqa. Jego porwanie nigdy nie zostało wyjaśnione. Kolumbijska misjonarka **siostra Gloria**

Cecilia Narvaez Argoty została porwana 8 lutego 2017 r. w malijskiej wiosce Karangasso przez grupę Al-Kaidy. W rękach porywaczy wciąż pozostaje **ojciec Pierluigi Maccalli** ze Stowarzyszenia Misji Afrykańskich (SMA), którego uprowadzono w nocy z 17 na 18 września 2018 r. Porwano go w Nigrze z misji Bamoanga.

Do opracowywanych corocznie przez *Fides* wykazów należy jeszcze dodać długą listę ludzi, o których losie, być może, nigdy się nie dowiemy i których nazwisk nie poznamy, bo w każdym zakątku naszej planety chrześcijanie cierpią i płacą życiem za swą wiarę w Jezusa Chrystusa. „Męczeństwo jest powietrzem, jakim żyją chrześcijanie, wspólnoty chrześcijańskie. Zawsze pośród nas będą męczennicy, a to jest oznaką, że idziemy drogą Jezusa” przypomniał nam papież Franciszek w dniu 11 grudnia 2019 r.

(S.L.*Fides Service* 30.12.2019)

PRZEGLĄD KONTYNETÓW

AFRYKA

W Afryce zginęło 12 księży, 1 zakonnik, 1 siostra zakonna, 1 świecka kobieta (15).

Na Madagaskarze ofiarą brutalnego ataku drogowego padł kapłan. **Ksiądz Nicolas Ratodisoa**. Wydarzyło się to 9 lutego. Ksiądz Nicolas doznał bardzo poważnych obrażeń. Zmarł w szpitalu 14 lutego 2019 r.

W Burkinie Faso śmierć tragiczną poniosło trzech księży. Ksiądz **Antonio César Fernández** SDB padł ofiarą ataku dżihadystów w dniu 15 lutego 2019 r. (40 kilometrów od południowej granicy tego kraju). Ksiądz **Siméona Yampe**, proboszcza w Dablo, w północno-środkowej Burkinie Faso, zabili dżihadyci podczas sprawowania Mszy św. w dniu 12 maja 2019 r. Natomiast ksiądz **Fernando Fernández** SDB zginął od ciosów zadanych nożem w dniu 17 maja 2019 r. w centrum salezjańskim Don Bosco w mieście Bobo Dioulasso na południowym zachodzie Burkiny Faso.

W Kamerunie zginął jeden zakonnik. Ojciec **Toussaint Zoumaldé**, kapucyn, został zabity w nocy z 19 na 20 marca 2019 r. podczas powrotu do swojej wspólnoty w Mbaibokoum w Czadzie. Zaatakowali go nieznani sprawcy.

Nigeria – tu życie straciło trzech księży. Ksiądz **Clement Rapuluchukwu Ugwu** został uprowadzony wieczorem 13 marca 2019 r. Bandyci siłą zabrali

go z parafii. Siedem dni później znaleziono jego ciało. Ksiądz **Paula Offu**, proboszcza w diecezji Enugu, zabito 1 sierpnia 2019 r. Zmarł od kul wystrzelonych przez grupę ludzi, kiedy podróżował samochodem. Również ksiądz **Davida Tanko** bandyci zabili, kiedy był w drodze do wioski Takum, gdzie miał pośredniczyć w porozumieniu pokojowym pomiędzy dwiema lokalnymi grupami etnicznymi.

Mozambik – tu zginął jeden kapłan. Ojca **Landry Ibil Ikwela** ze Zgromadzenia Najświętszych Serc Jezusa i Maryi ugodzono ostrym narzędziem w dniu 19 maja 2019 r. we wspólnocie w Beirze. Zmarł w szpitalu z powodu odniesionych obrażeń.

Republika Środkowoafrykańska: śmierć poniosła jedna zakonnica. Siostra **Ines Nieves Sancho**, 77-letnia hiszpańska zakonnica Córek Jezusa, została barbarzyńsko zamordowana wczesnym rankiem 20 maja 2019 r. we wsi Nola, nieopodal Berberati.

Kenia: zginęło dwóch kapłanów. Ksiądz **Eutycas Murangiri Muthur** został śmiertelnie raniony przez ludzi, którzy weszli do jego samochodu 4 czerwca 2019 r. w Makutano, około 200 km od stolicy kraju Nairobi. Ojca **Michaela Maingi Kyengo**, zastępcę proboszcza w Thatha w diecezji Machakos, porwano 8 października 2019 r. Znaleziono go martwego w pobliżu rzeki Mashamba. Został pochowany w Makimie 15 października.

Kongo: jeden kapłan. Ksiądz **Paul Mbon** został uprowadzony pomiędzy 28 a 29 czerwca 2019 r. w Ouesso, na północy Republiki Konga. Jego ciało, poranione maczetami, wyłowiono z rzeki Sangha.

Uganda: jeden zakonnik. Brat **Norbert Emmanuel Mugarura**, przełożony generalny Braci św. Karola Lwangi, zginął 3 lipca 2019 r. na przedmieściach Banda w Kampali.

Wybrzeże Kości Słoniowej: jedna osoba świecka. **Faustine Brou N'Guessan**, sekretarka w parafii Sainte-Cécile du Vallon w archidiecezji Abidżan, zmarła w wyniku ran zadanych nożem 10 sierpnia 2019 r.

AMERYKA

W Ameryce zginęło 6 księży, 1 stały diakon, 1 zakonnik, 4 świeckich (12).

Kolumbia: tu zginęło dwóch księży. Ksiądz **Carlosa Ernesto Jaramillo** pozbawiono życia wieczorem 18 lutego 2019 r. Tragedia miała miejsce w dzielnicy Tierra Buena w Kennedy, miejscowości na południe od Bogoty, stolicy

kraju. Natomiast ksiądz **Jhony Ramos** zginął w dzielnicy Comuneros w mieście Villavicencio w dniu 2 października 2019 r. Znalaziono go związanego w domu parafialnym. Był martwy. Prawdopodobnie zginął z rąk złodziei.

Peru: jeden zakonnik. Brat **Paul McAuley** ze Zgromadzenia Braci Szkół Chrześcijańskich (La Salle) został znaleziony martwy 2 kwietnia 2019 r. w społeczności studenckiej „La Salle” w Iquitos, w departamencie peruwiańskich lasów.

Salwador: jeden kapłan. Ksiądz **Cecilio Pérez Cruz** został zamordowany w nocy z piątku 17 na sobotę 18 maja 2019 r. w domu parafialnym San José w La Majada, 70 km od stolicy San Salvadoru.

Argentyna: jeden diakon stały, jedna osoba świecka. Diakon stały **Guillermo Luquín**, z argentyńskiej diecezji Lomas de Zamora, został zamordowany w swoim domu, prawdopodobnie o świcie w niedzielę 9 czerwca 2019 r. **Ernesto Cavazza**, człowiek świecki zaangażowany w działalność parafii Santa Monica w Villa Sarmiento, diecezji Morón, zginął 30 czerwca 2019 r., kiedy zamierzał otworzyć kościół przed pierwszą Mszą św.

Meksyk: jeden ksiądz, dwie osoby świeckie. **Hugo Leonardo Avendaño Chávez**, student uniwersytetu, aktywnie działający w parafii, został uprowadzony wieczorem czerwca 2019 r. Jego ciało znaleziono następnego dnia. Katechistka **Margeli Lang Antonio** zginęła w sobotę 15 czerwca 2019 r. podczas zbrojnego ataku na kościół katolicki w gminie Acacoyagua w stanie Chiapas. Ojciec **José Martín Guzmán Vega**, proboszcz w Santa Adelaide w diecezji Matamoros, został poważnie raniony białą bronią u progu kościoła wieczorem 22 sierpnia 2019 r.

Puerto Rico: jeden kapłan. Ksiądz **Stanisław Szczepanik** ze Zgromadzenia Księży Misjonarzy (CM) najwyraźniej padł ofiarą sfingowanego wypadku drogowego w dniu 16 sierpnia 2019 r. w Ponce. Sekcja zwłok ujawniła rany niezgodne ze zdarzeniem.

Gwatemala: jedna świecka osoba. **Diana Isabel Hernández Juárez**, nauczycielka i koordynatorka duszpasterstwa stworzenia w parafii Matki Bożej z Guadalupe w Suchitepéquez, została zamordowana 7 września 2019 r.

Brazylia: jeden kapłan. Ksiądz Kazimierz Wojno, kapłan w sanktuarium w Brasílii, zmarł 21 września 2019 r. Nieznani sprawcy weszli do kościoła i wzięli jego oraz kustosza sanktuarium jako zakładników. Ciało kapłana znaleziono ze związanymi rękami i nogami oraz drutem na szyi.

AZJA

W Azji zginęła 1 świecka osoba.

Filipiny: jedna świecka kobieta. Była to **Genifer Buckley**, wolontariuszka z jezuickiego ruchu młodzieżowego na Filipinach (JVP). Kobieta została dźgnięta nożem w swoim domu 23 sierpnia 2019 r. Była nauczycielką.

EUROPA

W Europie zamordowano 1 zakonnice.

Portugalia: jedna siostra zakonna. Siostra **Antonia Pinho** ze Zgromadzenia Służebnic Maryi Posługujących Chorym została podstępnie zaatakowana i zamordowana 8 września 2019 r. w mieście Sao Joao da Madeira.

ZESTAWIENIE ROKU 2019

Imię i nazwisko	Kraj pochodzenia	Zgromadzenie lub diecezja	Data i miejsce śmierci
Ks. Nicolas Ratodisoa	Madagaskar	Diecezjalny	14 II – Mahitsy (Madagaskar)
O. Antonio César Fernández Fernández	Hiszpania	Salezjanin (SDB)	15 II – Nouhao (Burkina Faso)
Ks. Carlos Ernesto Jaramillo	Kolumbia	Diecezjalny	18 II – Kennedy (Kolumbia)
O. Toussaint Zoumaldé	Afryka Środkow	Kapucyn	19-20 III – Ngaoundéré (Kamerun)
Ks. Clement Rapuluchukwu Ugwu	Nigeria	Diecezjalny	20 III – Obinofia Ndiuno (Nigeria)
Br. Paul McAuley	Anglia	Bracia szkolni	12 IV – Iquitos (Perú)
Ks. Siméon Yampa	Burkina Faso	Diecezjalny	12 V – Dablo (Burkina Faso)
O. Fernando Fernández	Hiszpania	Salezjanin (SDB)	17 V – Bobo Dioulasso (Burkina Faso)
Ks. Cecilio Pérez Cruz	Salvador	Salezjanin	17-18 V – La Majada (El Salvador)
O. Landry Ibil Ikwel	Kongo	Sercanie	19 V – Beira (Mozambik)
S. Nieves Sancho	Hiszpania	Córki Jezusa	20 V – Nola (Afryka Środkowa)

Ks. Eutykas Murangiri Muthur	Kenia	Diecezjalny	4 VI – Makutano (Kenia)
Guillermo Luquín	Argentyna	Diakon stały	9 VI – Lomas de Zamora (Argentyna)
Hugo Leonardo Avendaño Chávez	Meksyk	Osoba świecka	12VI – Iztapalapa (Meksyk)
Margeli Lang Antonio	Meksyk	Osoba świecka	15 VI – Acacoyagua (Meksyk)
Ernesto Cavazza	Argentyna	Osoba świecka	30VI – Villa Sarmiento (Argentyna)
Ks. Paul Mbon	Kongo	Diecezjalny	3 VII – Ouessou (Kongo)
O. Norbert Emmanuel Mugarura	Uganda	Bracia św. K. Lwangi	3VII – Banda, Kampala (Uganda)
Ks. Paul Offu	Nigeria	Diecezjalny	1VIII – Awgu (Nigeria)
Faustine Brou N'Guessan	Wybrzeże kości słoniowej	Osoba świecka	10 VIII – Abidjan (Wybrzeże Kości Słoniowej)
O. Stanisław Szczepanik	Polska	Księża misjonarze CM	16 VIII – Ponce (Portoryko)
Don José Martín Guzmán Vega	Meksyk	Diecezjalny	22 VIII – Santa Adelaide (Meksyk)
Genifer Buckley	Filipiny	Osoba świecka	23 VIII – Bukidnon (Filipiny)
Ks. David Tanko	Nigeria	Diecezjalny	29 VIII – Takum (Nigeria)
Diana Isabel Hernández Juárez	Gwatemala	Osoba świecka	7 IX – Monte Gloria (Gwatemala)
S. Antonia Pinho	Portugalia	Służebnice Maryi Posługujące Chorym	8 IX – Sao Joao da Madeira (Portugalia)
Ks. Kazimierz Wojno	Polska	Diecezjalny	21 IX – Brasilia (Brazylia)
Ks. Jhony Ramos	Kolumbia	Diecezjalny	2 X – Villavicencio (Kolumbia)
Ks. Michael Maingi Keyengo Kyengo	Kenia	Diecezjalny	15 X – Makima (Kenia)

Osoby pracujące na misjach zamordowane pomiędzy rokiem 1980 a 2018

Według danych zgromadzonych przez Agencję *Fides*, w latach 1980-1989 zamordowano 115 misjonarzy. Liczba ta jest z pewnością niepełna, ponieważ oparta jest jedynie na informacjach o oficjalnych przypadkach znanych agencji.

W latach 1990-2000 zamordowano 604 misjonarzy pracujących w duszpasterstwie. Liczba ta prawdopodobnie jest znacznie wyższa niż w poprzedniej dekadzie, ponieważ należy uwzględnić następujące czynniki jak choćby ludobójstwo w Rwandzie (1994 r.), które spowodowało śmierć co najmniej 248 ofiar wśród pracowników kościelnych, a także szybkość rozpowszechniania się informacji. Przedstawiane statystyki nie dotyczą tylko misjonarzy *ad gentes* w ścisłym tego słowa znaczeniu, ale wszystkich pracowników kościelnych, którzy odeszli w sposób gwałtowny albo tych, którzy poświęcili życie ze świadomością ryzyka, na jakie się narażali.

W latach **2001-2018** łączna liczba zamordowanych osób pracujących w duszpasterstwie wyniosła **456**.

DROGA KRZYŻOWA ZE WSPÓŁCZESNYMI MISJONARZAMI MĘCZENNİKAMI

Wprowadzenie

„Męczeństwo jest powietrzem, jakim żyją chrześcijanie, wspólnoty chrześcijańskie. Pośród nas zawsze będą męczennicy, co jest oznaką, że idziemy drogą Jezusa” – powiedział papież Franciszek. Każdego dnia tą drogą kroczy wielu misjonarzy. Jedni pokonują trudy codziennego życia, a inni zostają go pozbawieni. W roku 2019 na świecie zginęło 29 misjonarzy. Księża, siostry zakonne i osoby świeckie.

Na wszystkich szerokościach geograficznych misjonarze dzielą z ludźmi, do których zostali posłani, ich codzienność, dając ewangeliczne świadectwo miłości i służby, nadzieję i pokój. Starają się łagodzić cierpienia słabych, zabierają głos w obronie ich praw, potępiając zło i niesprawiedliwość. Nawet w obliczu zagrożenia własnego życia, na prośbę władz cywilnych lub swoich przełożonych, świadomi ryzyka, które podejmują, trwają na swoich placówkach i pozostają wierni podjętym zobowiązaniom. Śmierć poniosło wielu misjonarzy, których imion nigdy nie poznamy. Niech ta droga krzyżowa umocni nas w codziennym niesieniu trudów naszego życia i w miłości do Chrystusa i Kościoła.

STACJA I – Pan Jezus na śmierć skazany

W wielu miejscach świata misjonarze tracą życie, ponieważ nie godzą się na korupcję, przemoc i wykorzystywanie religii dla własnych korzyści. Z tego właśnie powodu uzbrojeni mężczyźni zamordowali ks. Davida Tanko, nigeryjskiego kapłana, kiedy w sierpniu 2019 r. był w drodze do wioski Takum, gdzie miał pośredniczyć w porozumieniu pokojowym pomiędzy dwiema lokalnymi grupami etnicznymi skonfliktowanymi przez dziesięciolecia.

Panie, Jezu Chryste, niesłusznie skazany, w Tobie znajduję nadzieję ci wszyscy, którzy przez niesprawiedliwe wyroki sądu skazywani są na śmierć.

STACJA II – Pan Jezus bierze krzyż na swoje ramiona

W kwietniu 2019 r. w Argentynie beatyfikowano Wenceslao Pedernere. Mężczyzna ten został zamordowany z powodu wiary w Jezusa i za ewangeliczną sprawiedliwość. Wśród argentyńskich rolników i robotników zorganizował Wiejski Ruch Katolicki. Jego działalność nie spodobała się właścicielom dużych posiadłości ziemskich. 25 lipca 1976 r. czterej zamaskowani i uzbrojeni mężczyźni wkradli się do jego domu. Okrutnie potraktowali jego rodzinę, a do niego oddali 20 strzałów.

Panie Jezu Chryste, Ty powiedziałeś, że Twoje jarzmo jest słodkie, a brzemień lekkie. Nasze jest takie dlatego, że to Ty pomagasz je dźwigać.

STACJA III – Pierwszy upadek Pana Jezusa

Ofiarą ataku dżihadystów w Burkina Faso został hiszpański salezjanin ks. Antonio César Fernández. Zginął w wieku 72 lat. Od roku 1982 posługiwał w różnych krajach afrykańskich. Zaatakowano go w lutym 2019 r. Został trafiony trzema kulami, kiedy jechał samochodem z dwoma współbraćmi ze społeczności Wagadugu. Wracali z Lome, stolicy Toga. Napaści dokonano w punkcie kontroli celnej na granicy z Ghaną. Zginęło wówczas również czterech celników. „Dobry i Boży człowiek, który naśladowując Jezusa, przeszedł przez życie «czyniąc dobro», zwłaszcza swojemu ukochanemu ludowi afrykańskiemu”, powiedział ks. Ángel Fernández Artime, przełożony generalny salezjanów.

Panie Jezu Chryste, Ty jesteś z nami w każdej sytuacji, nawet tej najtrudniejszej.

STACJA IV – Pan Jezus spotyka swoją Matkę

W dniu 15 czerwca 2019 r., podczas napadu na kościół katolicki w Meksyku, zginęła katechetka Margeli Lang Antonio. Uczestniczyła w kursie katechetycznym, kiedy dwaj młodzi mężczyźni wtargnęli do kaplicy Niepokalanego Poczęcia NMP, wyciągnęli broń i zaczęli strzelać. Jedna z kul trafiła Margeli Lang Antonię, powodując natychmiastową śmierć. Kobieta była lubiana i doceniana przez własną społeczność. Z niezwykłym oddaniem angażowała się w pracę duszpasterską.

Panie Jezu Chryste, ból Twojej Matki jest bólem matek, które patrzą na cierpienia swoich dzieci, i bólem dzieci, które widzą cierpienia i śmierć swoich matek.

STACJA V – **Szymon z Cyreny pomaga dźwigać krzyż Panu Jezusowi**

Siostrę Ines Nieves Sancho ze Zgromadzenia Córek Jezusa zamordowano 20 maja 2019 r. w wiosce Nola w Republice Środkowoafrykańskiej. Miała 77 lat. Pomimo sędziwego wieku wciąż przygotowywała dziewczęta do zawodu krawcowej. Chciała być im pomocna. W nocy z 19 na 20 maja nieznani sprawcy wtargnęli do jej pokoju, pojmali ją i zaprowadzili do sali, w której prowadziła zajęcia. Tam odcięli jej głowę.

Panie Jezu Chryste, Ty dajesz pomoc potrzebującym, ponieważ sam potrzebowałeś pomocy.

STACJA VI – **Weronika ociera twarz Panu Jezusowi**

We wrześniu 2019 r. rozpoczął się proces beatyfikacyjny Johna Bradburne, świeckiego franciszkańskiego misjonarza brytyjskiej narodowości, który dawał świadectwo wiary pośród trędowatych w Mutemwa. „Kolonja ta była bardzo zaniedbana, ludzie również – wspominają ci, którzy go znali. – Nie było lekarstw, ubrań, a chorzy głodowali. John zadbał o ich potrzeby: wyżywienie, higienę i opatrywanie ran. W roku 1979 wybuchł konflikt z mieszkańcami pobliskiej wioski. John zaproponował mediacje, ale wieśniacy oskarżyli go o szpiegostwo, ponieważ bronił trędowatych. Ze względu na jego bezpieczeństwo nakazano mu opuszczenie Zimbabwe, ale odmówił. Wkrótce wieśniacy go porwali i zabili.

Panie Jezu Chryste, Ty w swoim miłosierdziu posyłasz ludzi, aby swoim bliźnim ulżyli w cierpieniach, a nam pokazujesz drogę, którą mamy kroczyć.

STACJA VII – **Drugi upadek Pana Jezusa**

Na terenie międzykulturowej społeczności studenckiej „La Salle” w peruwiańskim Iquitos w dniu 2 kwietnia 2019 r. śmierć poniósł brytyjski misjonarz brat Paul McAuley ze Zgromadzenia Braci Szkół Chrześcijańskich. W Peru przebywał od roku 1995. Przez 19 lat mieszkał w Iquitos, gdzie odpowiadał za programy radiowe, ale brał też udział w różnych projektach rozwojowych dla ludności zamieszkującej dorzecze rzeki Amazonki i Huallaga. Zbierał również fundusze dla młodzieży, która podejmowała studia w Iquitos. Znany także był z ogromnego zaangażowania w ochronę środowiska i obronę rdzennej ludności.

Panie Jezu Chryste, Ty uzdrowiłeś wielu, leczyłeś duszę i ciało, i jesteś z tymi, którzy za dobro otrzymują nienawiść.

STACJA VIII – **Pan Jezus pociesza jerozolimskie kobiety**

W latach 1972-1997 w Burundi życie za wiarę oddało wielu chrześcijan, zarówno duchownych, jak i świeckich. W czerwcu 2019 r. otwarto pierwszy proces beatyfikacyjny w historii miejscowego Kościoła. W gronie męczenników jest dwóch włoskich misjonarzy ksawerianów – o. Ottorino Maule i o. Aldo Marchiol – którzy wraz ze swoją rodaczką wolontariuszką Catiną Gubert, posługującą na rzecz kobiet, zginęli we wrześniu 1995 r. Służyli ubogim niezależnie od tego, z jakich grup etnicznych pochodzili. Tę swoją działalność przypłacili śmiercią. „Ci bracia i siostra w Chrystusie są bohaterami, których my, biskupi Burundi, prezentujemy jako inspirujący przykład miłości bliźniego” – napisali hierarchowie z okazji otwarcia procesu beatyfikacyjnego.

Panie Jezu Chryste, Ty sam cierpiąc, dajesz pocieszenie innym. A nam wskazujesz właściwą drogą, którą mamy kroczyć.

STACJA IX – **Trzeci upadek Pana Jezusa**

Diana Isabel Hernández Juárez była nauczycielką i koordynatorką duszpasterstwa w parafii Matki Bożej z Gwadelupe w gwatemalskim Suchitepéquez. 7 września 2019 r., podczas spotkania z okazji Dnia Biblii, została zaatakowana przez dwóch napastników, którzy do niej strzelili, a następnie uciekli. Trzydziestopięcioletnia kobieta była bardzo zaangażowana w ochronę środowiska i jego zasobów naturalnych. Dużą część swojego życia poświęciła na tworzenie świadomości ekologicznej i odtwarzanie rzadkich gatunków w ramach programu ponownego zalesiania. Współpracowała ze społecznością swojej parafii, pomagając im w rozwiązywaniu problemów środowiskowych.

Panie Jezu Chryste, Ty nigdy nie wątpisz w człowieka, jesteś z nim zawsze, nawet w najbardziej bolesnych upadkach.

STACJA X – **Pan Jezus z szat obnażony**

18 maja 2019 r. zginął ks. Cecilio Pérez Cruz. Miał 35 lat. Był proboszczem parafii pw. św. Józefa w La Majada w San Salvadorze. Zamordowano go

w domu parafialnym. Ksiądz Cecilio był osobą bardzo lubianą, szczególnie przez młodzież, której poświęcał wiele energii. W parafii zorganizował grupę młodych ludzi, liczącą ponad 70 osób, widząc w nich przyszłość Kościoła.

Panie Jezu Chryste, w Twoim upokorzeniu jest upokorzenie Twoich braci i siostr na całym świecie, a Ty jesteś zawsze pośród całego ich cierpienia.

STACJA XI – Ukrzyżowanie Pana Jezusa

W poranek 12 maja 2019 r. około dwudziestu dżihadystów przybyło do Dablo, wioski w Burkinie Faso. Zaatakowali kościół pw. bł. Izydora Bakanji, w którym odprawiano niedzielną Mszę św. Po przeszukaniu wszystkich zgromadzonych i odebraniu im telefonów komórkowych zabili pięciu wiernych oraz proboszcza. Przed ucieczką podpalili miejsce kultu, a następnie splądrowali i spalili ośrodek zdrowia oraz inne budynki. Zamordowany ks. Siméon Yampa miał 34 lata. „Ksiądz Siméon był pokorną, posłuszną i empatyczną osobą, kochał swoich parafian aż do ostatecznej ofiary”, napisał biskup diecezji, w której posługiwał kapłan.

Panie Jezu Chryste, rozciągając swoje ręce na krzyżu, obejmujesz nimi cały świat, dając dowód swojej miłości do każdego.

STACJA XII – Pan Jezus umiera na krzyżu

W październiku 2019 r. we włoskiej katedrze Crema beatyfikowano ks. Alfredo Cremonesigo, misjonarza PIME. W lutym 1953 r. zginął w Myanmarze z powodu nienawiści do wiary. To miłość skłoniła go do poświęcenia życia w obronie tych, wśród których żył przez 28 lat. Błogosławiony Alfredo Cremonesi jest pięknym przykładem życia kapłańskiego i zakonnego. Całkowicie oddany Bogu i misji ewangelizacyjnej zupełnie nie myślał o sobie. Swoje istnienie poświęcił ludowi, z którym dzielił ubóstwo, wyrzekając się nawet najmniejszego przywileju.

Panie Jezu Chryste, to miłość skłoniła Cię do oddania życia, abyśmy my mieli życie wieczne.

STACJA XIII – Pan Jezus zdjęty z krzyża

W Ekwadorze w dniu 4 maja 1897 r. zginął o. Emilio Moscoso Cardenas, jezuita. Został zamordowany podczas rewolucji liberalnej. Rewolucjoniści otoczyli szkołę i wzięli misjonarzy jako zakładników. Ojca Victora wów-

czas tam nie było. Kiedy się o tym dowiedział, dołączył do zatrzymanych. Nazajutrz go wypuszczono, jednak następnego dnia wojska rewolucyjne ponownie zaatakowały misję. Wtargnęły do kaplicy, bezczeszcząc Najświętszy Sakrament. Kiedy wtargnęli do celi o. Victora, kapłan nie stawiał oporu. Rewolucjoniści rozstrzelali go, a jego ciało wyrzucili na ulicę. „Jego świadectwo życia jest wciąż aktualne i daje nam ważne przesłanie: męczeństwo jest owocem wiary zakorzenionej w Bogu i przeżywanej każdego dnia, a wiara wymaga koherencji, odwagi i intensywnej umiejętności kochania Boga i bliźniego z darem samego siebie” – powiedział kard. Angelo Becciu podczas beatyfikacji w listopadzie 2019 r.

Panie Jezu Chryste, Twoje ciało doznało wielkiego cierpienia, dlatego nasze cierpienie ma sens, bo jest znużone w Twojej męce i śmierci.

STACJA XIV – Złożenie Pana Jezusa do grobu

Ksiądz Kazimierz Wojno zginął 21 września 2019 r w Brazylii. Posługiwał tam 36 lat. Wśród parafian znany był jako „ojciec Casimiro”.

Wraz z kustoszem sanktuarium został zakładnikiem nieznanymi sprawców, którzy weszli do kościoła. Znalezione go martwego ze związanymi rękami i nogami. Z parafii skradziono wiele przedmiotów kultu religijnego. Drugiemu zakładnikowi, 39-letniemu José Gonzaga da Costa, udało się uwolnić i zbiec.

Panie Jezu Chryste, wielu misjonarzy oddało swoje życie w Twoje ręce, a Ty je przyjąłeś i przytuliłeś jak Twoja Matka Twoje najświętsze ciało.

Zakończenie

Do długiej listy tych, którzy oddali życie w czasie misyjnej służby, należałoby jeszcze dodać nazwiska wielu ludzi, o których losie być może nigdy się nie dowiemy, a ich nazwisk nigdy nie poznamy, bo w każdym zakątku naszej planety chrześcijanie wciąż cierpią i płacą życiem za swą wiarę w Jezusa Chrystusa.

*Na podstawie danych Agencji Fides
opracowała Elżbieta Polkowska, PDM Warszawa*

Wielki Piątek



2 IV 2021 r.



ADORACJA KRZYŻA DLA DZIECI

Na schodach przed ołtarzem, na rozłożonej mapie świata, kładziemy duży krzyż (sam lub z wizerunkiem Chrystusa). Dookoła rozkładamy niewielkie świeczki lub świece w kolorach pięciu kontynentów. Rozstawiamy dekoracje tak, aby była możliwość podejścia pod krzyż.

Przygotowujemy płytę CD z podkładem muzycznym lub prosimy o pomoc scholę parafialną. Przygotowujemy również czerwone serduszka dla każdego uczestnika adoracji, aby mógł podejść pod krzyż i tam złożyć „swoje” serce w darze dla Jezusa.

Pieśń „Zbawienie przyszło przez krzyż”

NARRATOR:

We wszystkie piątki Wielkiego Postu szliśmy za Panem Jezusem Jego krzyżową drogą. Każdy nasz dzień to branie swojego krzyża na ramiona i kroczenie za Jezusem. Tam, gdzie jest krzyż, tam jest Bóg! Pan Jezus idzie z nami. Pomaga wszystkim dźwigać krzyż - w Armenii, Bejrucie, Rwandzie...

Pieśń: „Pewnej nocy łyzy z oczu mych”

NARRATOR:

„Ojczy w Twoje ręce składam ducha mego” (Łk 23,46) - po tych słowach Pan Jezus skonał.

Uczestnicy adoracji klękają.

Dziś we wszystkich kościołach świata wspominamy dzień śmierci Pana Jezusa na krzyżu. Z ogromną czcią całujemy Jego krzyż i dziękujemy Mu za odkupienie z grzechów wszystkich ludzi na ziemi.

Pieśń: „Ty wskazałeś”

Wychodzi 4 dzieci lub 8 w dwugłosie: chłopiec, dziewczynka.

DZIECKO 1:

Panie Jezu, całuję Twój święty krzyż, na którym umarłeś za mnie. Z żalem w sercu patrzę na Twoje święte dłonie, które błogosławiły dzieci i rozmnażały chleb. Patrzę na Twoje święte stopy, które niestrudzenie przemierzały ziemię. Spoglądam na Twoje święte usta, które dziś milczą, a które głosiły Ewangelię. Spoglądam na Twoje przebite serce, które umarło na krzyżu z miłości do każdego mieszkańca ziemi.

Pozwól mi, Panie Jezu, być od dziś przedłużeniem Twoich rąk, bym dzielił się z potrzebującymi. Pozwól mi być Twoimi stopami, abym poświęcił swój czas, by odwiedzać chorych, pocieszać smutnych. Pozwól mi być Twoimi ustami, abym innym mówił o Bogu Ojcu i Maryi, Twojej Mamie. Pozwól mi być Twoim sercem, abym dostrzegał niedostatki dzieci świata i wspierał je przez codzienną modlitwę.

Pieśń: „Jeszcze się kiedyś rozsmućę”

DZIECKO 2:

Spójrz na krzyż, a zobaczysz głowę Jezusa pochyloną, by Cię pocałować. Spójrz na krzyż, a zobaczysz Jego ramiona rozwarłe, które chcą Cię objąć. Spójrz na krzyż, a zobaczysz Jego serce otwarte, by Cię przyjąć i zamknąć w swojej miłości.

Wiem, Panie Jezu, że jesteś w każdym cierpiącym człowieku. Cierpisz głód z dziećmi Afryki, odrzucenie z dziećmi Ameryki, samotność z dziećmi Europy. Cierpisz w niechcianych dzieciach Oceanii, w zastraszonych dzieciach Azji. Panie Jezu, pragnę przyjść z pomocą wszystkim, do których mnie pošlesz.

Pieśń: „Potrzebuje cię Chrystus”

DZIECKO 3:

Czasem się boję, Panie Jezu. Boję się krzyża, cierpienia, boję się, że nie dam rady sam, że nie poradzę sobie, bo mam niewiele lat. Jednak pamiętam, że pastuszkowie z Fatimy - Franciszek, Hiacynta i Łucja - dali radę, bo zawierzili się opiece Maryi. Chcę jak oni biec do Maryi po pomoc. Dziękuję Ci, Panie Jezu, że pod krzyżem, tuż przed swoją śmiercią, dałeś mi Maryję, swoją Mamę, aby była i moją Mamą, aby mi pomagała i wspierała.

Matko Boża Bolesna, módl się za nami. Matko Bolesna, opłakująca Syna, módl się za nami. Matko Bolesna, spotykająca Syna obciążonego krzyżem, módl się za nami. Matko Bolesna, pod krzyżem Syna stojąca, módl się za nami. Matko Bolesna, martwe ciało Syna w ramionach trzymająca, módl się za nami. Maryjo, łzami rzęśnistymi jako drogimi perły za nas płacząca, módl się za nami.

Pieśń: „Matko, która nas znasz”

Po każdym wezwaniu można śpiewać inną zwrotkę powyższej pieśni z refrenem.

- Maryjo, proszę miej w opiece wszystkie dzieci, które płaczą i są smutne.
- Maryjo, ochraniaj dzieci, które nie mają domu, żyją na ulicy i muszą walczyć o przetrwanie.
- Maryjo, przytul do serca dzieci odrzucone, kalekie, niechciane, niekochane.
- Maryjo, uproś u Boga pokój dla świata, leki dla chorych, chleb dla głodnych.
- Maryjo, wspieraj misjonarzy, dodawaj im siłę, męstwa i wytrwałości.
- Maryjo, przyjmij i wprowadź do Domu Ojca zamordowanych misjonarzy.

Dziękuję Ci, Panie Jezu, za Maryję, dziękuję za Twój krzyż i śmierć na krzyżu, abym ja mógł żyć.

Pieśń: „Golgota, Golgota”

DZIECKO 4:

Panie Jezu, klękam przy Twoim krzyżu i z całego serca pragnę Cię przeprosić, najpierw za siebie i moje grzechy. Przepraszam również za grzechy moich bliskich. Przepraszam za wszystkich, którzy Cię odrzucają i nie kochają, gdyż jeszcze Ciebie nie znają, bo nie dotarli do nich misjonarze. Przepraszamy Cię, Panie Jezu, i Ciebie Matko Boża Bolesna.

Święty Boże, Święty Mocny, Święty Nieśmiertelny, zmiłuj się nad nami!

Pieśń: „Krzyżu Chrystusa bądźże pochwalony”

NARRATOR:

Panie Jezu, Ty z miłości do mnie oddałeś swoje życie na krzyżu. Adorując

krzyż, pragniemy być małymi misjonarzami. Przez swoje słowo, czyn i modlitwę pragniemy być świadkami Twojej miłości. Chcemy pełnić tylko dobre czyny. A drobne cierpienia i wyrzeczenia ofiarować za dzieci z krajów misyjnych. Pragniemy modlić się w intencjach Ojca Świętego i prosić o potrzebne łaski dla misjonarzy oraz dzieci w krajach misyjnych.

Pieśń: „Wy jesteście na ziemi”

Dzieci podchodzą do krzyża, klękają, składają przy nim wcześniej przygotowane serca i całują krzyż. Po adoracji każdego dziecka osoba dorosła przeciera krzyż. W tym czasie schola śpiewa:

„ROZPIĘTY NA RAMIONACH”

„RYSUJĘ KRZYŻ Z KROPELKĄ KRWI”

„WIELE JEST SERC”

„JA KOCHAM CIĘ, PANIE, WZNOSZĘ GŁOS”

„JEZU MÓJ, JEZU, DZIŚ DO CIEBIE MÓWIĆ CHCĘ”

„MATKA, KTÓRA POD KRZYŻEM STAŁA”

Opracowała: Elżbieta Czarnota, archidiecezja lubelska

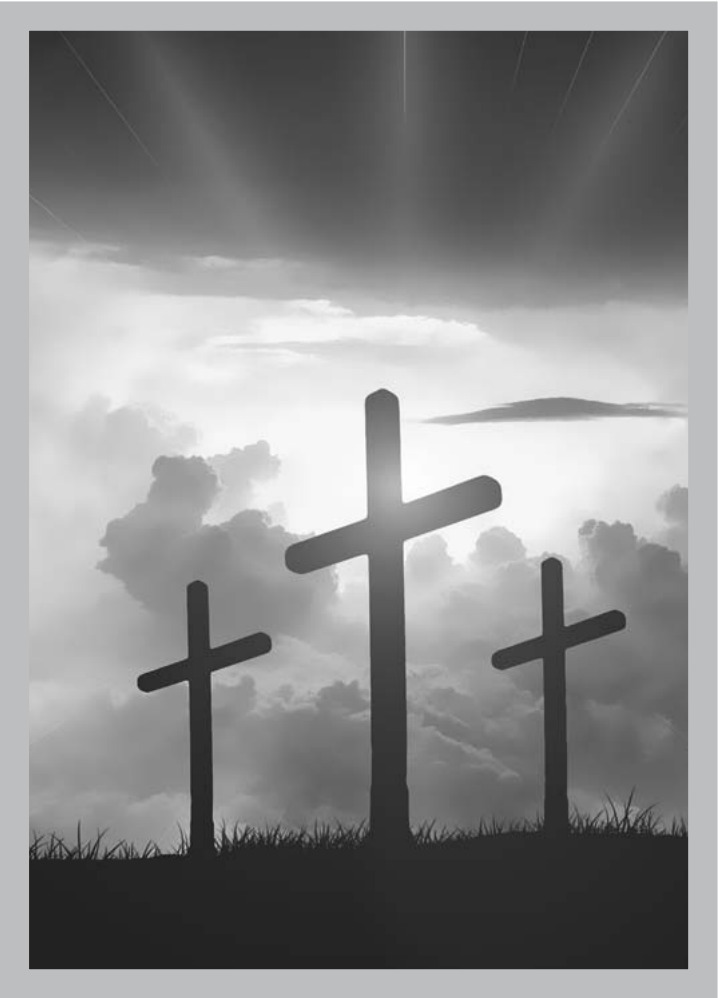
Źródła:

„Inscenizacje misyjne”, s. Izabela Rudnicka, Rzeszów 2002

„Spójrz na krzyż”, fragment wiersza Matki Teresy z Kalkuty

„Siedem Bolesci Matki Bożej”, fragment Litanii do Matki Bożej Bolesnej

YOUTUBE – Pieśni Wielkiego Postu



Okres wielkanocny



ADORACJA PRZY PUSTYM GROBIE

Pieśń: „W ciemności idziemy, w ciemności” - *kanon TAIZE*

Ciemność spowija ziemię. Ciemność i cisza panują wokół grobu Tego, który jest samym ŻYCIEM. Żałoba i ból przeszywają serca pobożnych niewiast zdążających do groty zabitego Pana. Miłość przynagła je do drogi. Ale niespodziewanie, będąc u celu, z przerażeniem odkrywają, że grób jest pusty! - Kogo szukacie? Jezusa z Nazaretu? NIE MA GO TU, ZMARTWYCHWSTAŁ!

I w jednej chwili lęk zamienia się w radość, a bezradność w misję głoszenia SŁOWA.

Pieśń: Smutek zamieniam w radość - Mocni w Duchu - Jezuici.pl

A jak dziś jest ze mną? Przyszedłem na adorację. Wiem, że Jezus umarł, a pusty grób to znak Jego zmartwychwstania. Ale czy słyszę w swym sercu ten głos anioła, który usłyszały kobiety? Czy słyszę w sobie to wezwanie, by pójść i głosić słowem, gestem, czynem, że JEZUS ŻYJE!!

Nie. Jeszcze jestem zbyt słaby. Potrzebuję więcej czasu niż tamte kobiety. Chcę się napełnić ciszą pustego grobu. Rodzi się we mnie zadziwienie. Jak to możliwe, że grób jest pusty? To przecież nienaturalne, bo skoro jest grób, to powinno być i ciało. Tak przecież wygląda naturalny porządek: śmierć – pogrzeb – grób – koniec.

A tymczasem tu jest inaczej. Grób nie jest końcem, ale początkiem. Ten nowy początek, który ogłasza anioł w słowach: NIE MA GO TU, ZMARTWYCHWSTAŁ, brzmi jakoś dziwnie w moich uszach. A może już się do tego przyzwyczaiłem, że JEZUS ZMARTWYCHWSTAŁ? Może nie budzi to we mnie większych emocji? Jednak jestem tu, Panie. Jestem i czuwam przy Twym pustym grobie. Nie, to nie jest dla mnie pusty grób. Tak, to

prawda, nie ma w nim ciała, ale jest nadzieja. Nadzieja na to, że moje życie ma sens.

Rozważając Twą mękę i śmierć, Panie Jezu, z trudem, jak echo, docierają do mnie słowa Dobrej Nowiny, że śmierć zostaje pokonana przez MIŁOŚĆ.

Pieśń: „Bo jak śmierć potężna jest miłość”

Wiem, że miłość najpełniej wyraża się w działaniu. Tak. Nie wystarczy mi być tu chwilę przy Tobie, nabrać na nowo nadziei i żyć jak dawniej. Muszę jak tamte niewiasty z odwagą i radością wyjść do innych. Nie jest to proste zadanie. Je także, gdy przyszły do uczniów, spotkała kpina. Nikt im nie chciał uwierzyć. Panie, Ty znasz moje serce i wiesz, jak się boję przyznawać do mojej wiary. Dodaj mi, proszę, swojej siły. Siły płynącej z tego pustego grobu. Z grobu, który jest pełen nadziei, abym był Twoim posłańcem Dobrej Nowiny tam, gdzie żyję... Uśmiechem - gestem - słowem - czynem.

Jestem gotowy, Panie, bo wiem, że tylko w Tobie jest źródło mego życia, moja siła i moc.

Dziękuję Ci, ZMARTWYCHWSTAŁY JEZU.

Pieśń: „Pan jest mocą swojego ludu”

Elżbieta Kupisińska, archidiecezja łódzka

ADORACJA WIELKANOCNA SPOTKAĆ ZMARTWYCHWSTAŁEGO

Pieśń na wystawienie Najświętszego Sakramentu

Święty Paweł napisał, że *jeśli Chrystus nie zmartwychwstał, daremne jest nasze nauczanie, próżna jest także wasza wiara* (1 Kor 15, 14). Panie Jezu, gdyby nie było Twojego zmartwychwstania, nie moglibyśmy teraz trwać przed Tobą na modlitwie. Daremne byłoby nasze codzienne wstawanie, wszelkie prace i modlitwy. Spraw, prosimy, aby wszyscy nasi bracia i siostry na całym świecie mogli Ciebie poznać zwycięskiego i królującego.

Prowadzeni Twoim słowem chcemy w tej modlitwie spotkać Ciebie na różnych kontynentach. Pragniemy Tobie zawierzać wszystkich ludzi, a także posługę misjonarzy, którzy wśród nich pracują.

(zapalamy zieloną świecę i stawiamy napis AFRYKA lub rzecz dla niej charakterystyczną)

1. SPOTKANIE MIMO GŁODU

Z Ewangelii św. Jana - J 21, 4-7

A gdy ranek zaświtał, Jezus stanął na brzegu. Jednakże uczniowie nie wiedzieli, że to był Jezus. A Jezus rzekł do nich: «Dzieci, czy macie, co na posiłek?» Odpowiedzieli Mu: «Nie». On rzekł do nich: «Zarzućcie sieć po prawej stronie łodzi, a znajdziecie». Zarzucili więc i z powodu mnóstwa ryb nie mogli jej wyciągnąć. Powiedział więc do Piotra ów uczeń, którego Jezus miłował: «To jest Pan!» Szymon Piotr usłyszawszy, że to jest Pan, przywdział na siebie wierzchnią szatę - był bowiem prawie nagi - i rzucił się w morze.

Panie Jezu Zmartwychwstały, przyszedłeś wczesnym rankiem do apostołów i zatroszczyłeś się o to, czy nie byli głodni. Ty zauważasz wszystkie, nawet najmniejsze, potrzeby człowieka i potrafisz im zaradzić. Prosimy Cię za narody Afryki, które tak często cierpią głód, oraz za wszystkich posługujących tam misjonarzy.

Będziemy powtarzać: DZIĘKUJEMY CI, PANIE.

Za radość Afrykańczyków, którzy potrafią Cię chwalić nawet w niedostatku, *dziękujemy Ci, Panie.*

Za tych, którzy pomagają najbiedniejszym zdobyć pracę i jedzenie, *dziękujemy Ci, Panie.*

Za tych, którzy troszczą się o najbardziej potrzebujących, *dziękujemy Ci, Panie.*

Bądźmy powtarzać: *PROSIMY CIĘ, PANIE.*

Abyśmy umieli szanować pożywienie, *prosimy Cię, Panie.*

Abyśmy potrafili dzielić się z innymi tym, co od Ciebie otrzymujemy, *prosimy Cię Panie.*

Abyśmy zauważali Twoje codzienne podarunki i potrafili się nimi cieszyć, *prosimy Cię, Panie.*

Śpiew: „Witaj, Pokarmie” (1, 2 i 5 zwrotka)

1. Witaj pokarmie, w którym niezmierny
nieba i ziemie Twórcą jest zamknięty.

Witaj napoju zupełnie gaszący
umysł pragnący.

2. Witaj, krynico wszystkiego dobrego,
gdy bowiem w sobie masz Boga samego.
Znasz ludziom wszystkie jego wszechmocności,
niesiesz godności.

5. Witaj jedyna serc ludzkich radości.
Witaj strapionych wszelką łaskawości.
Ciebie dziś moje łzy słodkie szukają,
K' Tobie wołają.

(zapalamy czerwoną świecę, stawiamy napis AMERYKA lub rzecz dla niej charakterystyczną)

2. SPOTKANIE MIMO ŁEZ

Z Ewangelii św. Jana - J 20, 11-16

Maria Magdalena natomiast stała przed grobem płacząc. A kiedy [tak] płakała, nachyliła się do grobu i ujrzała dwóch aniołów w bieli, siedzących tam, gdzie leżało ciało Jezusa - jednego w miejscu głowy, drugiego w miejscu nóg. I rzekli do niej: «Niewiasto, czemu płaczesz?» Odpowiedziała im: «Zabrano Pana mego i nie wiem, gdzie Go położono». Gdy to powiedziała, odwróciła się

i ujrzała stojącego Jezusa, ale nie wiedziała, że to Jezus. Rzekł do niej Jezus: «Niewiasto, czemu płaczesz? Kogo szukasz?» Ona zaś sądząc, że to jest ogrodnik, powiedziała do Niego: «Panie, jeśli ty Go przeniosłeś, powiedz mi, gdzie Go położyłeś, a ja Go wezmę». Jezus rzekł do niej: «Mario!» A ona obróciwszy się powiedziała do Niego po hebrajsku: «Rabbuni», to znaczy: Nauczycielu!

Panie Jezu Zmartwychwstały, wyszedłeś na spotkanie płaczącej Magdalenie, żeby ją pocieszyć. Prosimy Cię za narody Ameryki, które płaczą z powodu wojen domowych, prześladowań politycznych i systemów totalitarnych. Prosimy za wszystkich posługujących tam misjonarzy.

Będziemy powtarzać: DZIĘKUJEMY CI, PANIE.

Za publicznie wyznawaną wiarę przez mieszkańców Ameryki, dziękujemy Ci, Panie.

Za dbałość o swoją ziemię i kulturę rdzennych Amerykanów, dziękujemy Ci, Panie.

Za tych, którzy troszczą się o pokój i pojednanie, dziękujemy Ci, Panie.

Będziemy powtarzać: PROSIMY CIĘ, PANIE.

Abyśmy potrafili doceniać i szanować naszą kulturę, prosimy Cię, Panie.

Abyśmy budowali pokój w swoich rodzinach i miejscach pracy, prosimy Cię, Panie.

Abyśmy potrafili z odwagą wyznawać naszą wiarę, prosimy Cię, Panie.

Śpiew: „Otrzyjcie już łzy, płaczący” (1 i 5 zwrotka)

1. Otrzyjcie już łzy, płaczący, żale z serca wyzujcie.

Wszyscy w Chrystusa wierzący, weselcie się, radujcie,

bo zmartwychwstał samowładnie, jak przepowiedział dokładnie.

Alleluja, alleluja, niechaj zabrzmie – alleluja

5. Także Pan i Magdalenie żywy widzieć się daje,

która słodkie to widzenie głośno wszędzie wyznaje:

„Jezus zmartwychwstał prawdziwie, który cierpiał był zelżywie”.

Alleluja, alleluja, niechaj zabrzmie – alleluja.

(zapalamy białą świecę, stawiamy napis EUROPA lub rzecz dla niej charakterystyczną)

3. SPOTKANIE MIMO POŚPIECHU

Z Ewangelii według św. Mateusza - (Mt 28, 5-10)

Anioł zaś przemówił do niewiast: «Wy się nie bójcie! Gdyż wiem, że szukacie Jezusa Ukrzyżowanego. Nie ma Go tu, bo zmartwychwstał, jak powiedział. Chodźcie, zobaczcie miejsce, gdzie leżał. A idźcie szybko i powiedzcie Jego uczniom: Powstał z martwych i oto udaje się przed wami do Galilei. Tam Go ujrzycie. Oto, co wam powiedziałem». Pośpiesznie, więc oddaliły się od grobu, z bojaźnią i wielką radością, i biegły oznajmić to Jego uczniom. A oto Jezus stanął przed nimi i rzekł: «Witajcie!» One podeszły do Niego, objęły Go za nogi i oddały Mu pokłon. A Jezus rzekł do nich: «Nie bójcie się! Idźcie i oznajmijcie moim braciom: niech idą do Galilei, tam Mnie zobaczą».

„Idźcie szybko”, „pośpiesznie odeszły”... Panie Jezu Zmartwychwstały, prosimy Cię za narody Europy żyjące w pośpiechu, aby nie zagubiły Ciebie.

Będziemy powtarzać: *DZIĘKUJEMY CI, PANIE.*

Za cywilizację europejską, która przyczyniła się do krzewienia wiary w Ciebie, *dziękujemy Ci, Panie.*

Za tak wielu misjonarzy z Europy, którzy przed laty z pospiechem nieśli Dobrą Nowinę, *dziękujemy Ci, Panie.*

Za wszelkie organizacje, które pomagają potrzebującym na całym świecie, *dziękujemy Ci, Panie.*

Będziemy powtarzać: *PROSIMY CIĘ, PANIE.*

Abyśmy potrafili zatrzymać się na codziennym spotkaniu z Tobą w modlitwie, *prosimy Cię, Panie.*

Abyśmy umieli zauważać innych obok nas, *prosimy Cię, Panie.*

Abyśmy byli Twoimi prawdziwymi świadkami w zabieganym świecie, *prosimy Cię, Panie.*

Śpiew: „Nie bójcie się, radujcie się! Chrystus rzeczywiście z grobu wstał”
(zapalamy niebieską świecę, stawiamy napis *OCEANIA* lub rzecz dla niej charakterystyczną)

4. SPOTKANIE MIMO NIEZROZUMIENIA

Z Ewangelii według św. Łukasza - (Łk 24, 13-16. 25-27):

Tego samego dnia dwaj z nich byli w drodze do wsi, zwanej Emaus, oddalonej sześćdziesiąt stadiów od Jerozolimy. Rozmawiali oni z sobą o tym

wszystkim, co się wydarzyło. Gdy tak rozmawiali i rozprawiali z sobą, sam Jezus przybliżył się i szedł z nimi. Lecz oczy ich były niejako na uwięzi, tak, że Go nie poznali. (...) Na to On rzekł do nich: «O nierozumni, jak nieskore są wasze serca do wierzenia we wszystko, co powiedzieli prorocy! Czyż Mesjasz nie miał tego cierpieć, aby wejść do swej chwały?» I zaczynając od Mojżesza poprzez wszystkich proroków wykladał im, co we wszystkich Pismach odnosiło się do Niego.

Nie wszyscy mają możliwość zdobywania wiedzy i zrozumienia otaczającego świata i historii. Panie Jezu Zmartwychwstały, prosimy Cię za ludy Oceanii, które z powodu odległości i braku nauczycieli wciąż jeszcze mają utrudniony dostęp do edukacji. Prosimy za wszystkich posługujących tam misjonarzy.

Będziemy powtarzać: DZIĘKUJEMY CI, PANIE.

Za pragnienie edukacji wśród mieszkańców Oceanii, *dziękujemy Ci, Panie.*

Za wszystkich, którzy nas uczyli i wychowywali, *dziękujemy Ci, Panie.*

Za tych, którzy dzisiaj pomagają nam zrozumieć Ciebie i pokazują nam właściwą drogę, za spowiedników i kierowników duchowych, *dziękujemy Ci, Panie.*

Będziemy powtarzać: PROSIMY CIĘ, PANIE.

Abyśmy potrafili właściwie korzystać ze zdobywanej wiedzy, *prosimy Cię, Panie.*

Abyśmy nie odchodzili od Ciebie w chwilach niezrozumienia i trudności, *prosimy Cię, Panie.*

Abyśmy chętnie dzielili się naszymi zdolnościami i talentami, *prosimy Cię, Panie.*

Śpiew: „Przychodzisz, Panie, mimo drzwi zamkniętych”

Przychodzisz, Panie, mimo drzwi zamkniętych,

Jezu Zmartwychwstały ze śladami męki.

Ty jesteś z nami, poślij do nas Ducha.

Panie nasz i Boże, uzdrów nasze życie.

(zapalamy żółtą świecę, stawiamy napis AZJA lub rzecz dla niej charakterystyczną)

5. SPOTKANIE MIMO LĘKU

Z Ewangelii według św. Łukasza - (Łk 24, 36-40. 46-48)

A gdy rozmawiali o tym, On sam stanął pośród nich i rzekł do nich: «Pokój wam!» Zatrwożonym i wylękłym zdawało się, że widzą ducha. Lecz On rzekł do nich: «Czemu jesteście zmieszani i dlaczego wątpliwości budzą się w waszych sercach? Popatrzcie na moje ręce i nogi: to Ja jestem (...) i rzekł do nich: «Tak jest napisane: Mesjasz będzie cierpiał i trzeciego dnia zmartwychwstanie, w imię Jego głoszone będzie nawrócenie i odpuszczenie grzechów wszystkim narodom, począwszy od Jerozolimy. Wy jesteście świadkami tego.

Panie Jezu Zmartwychwstały, przyszedłeś do załęcznionych i ukrywających się w Wieczerniku apostołów, żeby dodać im odwagi i posłać do dawania świadectwa. Polecamy Ci te wszystkie narody Azji, które wciąż jeszcze muszą ukrywać się z wyznawaniem wiary w Ciebie, a chrześcijaństwo w ich krajach jest prześladowane. Prosimy za wszystkich posługujących tam misjonarzy.

Będziemy powtarzać: **DZIĘKUJEMY CI, PANIE.**

Za świadectwo wielu męczenników, również tych nam współczesnych, którzy oddają życie za wiarę, *dziękujemy Ci, Panie.*

Za kapłanów, osoby konsekrowane i katechistów z gorliwością posługujących w ukryciu, *dziękujemy Ci, Panie.*

Za wszystkich, którzy mimo leku głoszą Twoje zmartwychwstanie, *dziękujemy Ci, Panie.*

Będziemy powtarzać: **PROSIMY CIĘ, PANIE.**

Abyśmy umieli przyznawać się do Ciebie przed innymi ludźmi, *prosimy Cię, Panie.*

Abyśmy nie lękali się opinii ludzkiej, *prosimy Cię, Panie.*

Abyśmy czuli się prawdziwie posłanymi przez Ciebie do świata, *prosimy Cię, Panie.*

Śpiew: „Laudate omnes gentes”

Laudate omnes gentes,

Laudate Dominum.

Modlitwa na zakończenie

Boże Ojcze, Twoja zbawcza miłość obejmuje każdego człowieka. Ty posłałeś swojego Syna, Jezusa Chrystusa, który w mocy Ducha Świętego nieustannie posyła swój Kościół do narodów. Spraw, prosimy, byśmy byli świadomi obowiązku, który wypływa z przyjęcia chrztu św. właśnie w tym Kościele i byśmy z wiernością Tobie byli Twoimi świadkami. Prosimy Cię także, abyśmy z gorliwością starali się wzbudzać w sercach wierzących pragnienie świadczenia o Tobie i Twojej miłości, a także prawdziwą troskę o powołania misyjne oraz nowy zapał do misyjnego zaangażowania.

Maryjo, Królowo Apostołów i Gwiazdo Ewangelizacji, zatroskani o rozkrzewianie wiary na całym świecie zawierzamy Tobie dzieło animacji i współpracy misyjnej Kościoła. Ufamy, że z Twoją pomocą będziemy ofiarnie i owocnie służyć dziełu ewangelizacji. Amen.

Błogosławieństwo

Pieśń na zakończenie

s. Monika Juszką RMI, PDMD Warszawa

Niedziela Dobrego Pasterza



25 IV 2021 r.



LITURGIA MSZY ŚWIĘTEJ

Komentarz na wejście

Gromadzimy się dzisiaj na liturgii, aby wspólnie przeżywać uobecnienie najważniejszych misterium z życia naszego Pana i abyśmy umocnieni tym życiodajnym pokarmem, który spożyjemy, byli Jego świadkami w świecie. Jak pisał św. Leon Wielki, „Mając udział w ciele i krwi Chrystusa, przemieniamy się w Tego, którego pożywamy”. Jednak nie wszyscy mają tak łatwy dostęp do sakramentów świętych, dlatego w tej Eucharystii będziemy polecać Bogu prośby o nowe powołania do kapłaństwa, zakonów męskich i żeńskich oraz do dzieł misyjnych, aby każdy mógł poznać Jezusa Chrystusa.

Akt pokuty

- Panie Jezu, który powołałeś swoich uczniów, aby szli i głosili Ewangelię całemu światu. *Zmiłuj się nad nami...*

- Chryste, który jesteś światłością oświecającą wszystkie narody. *Zmiłuj się nad nami...*

- Panie Jezu, który zesłałeś Ducha Świętego, aby zapalał Kościół do misji głoszenia królestwa Bożego. *Zmiłuj się nad nami...*

Homilia

Zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa jest najbardziej doniosłym i najważniejszym wydarzeniem w dziejach świata. Dzięki Jego męce, śmierci i zmartwychwstaniu zostaliśmy obmyci z grzechów, staliśmy się dziećmi Bożymi i otrzymaliśmy obietnicę oglądania Boga. Apostoł Piotr, świadek zmartwychwstałego Chrystusa, z całą mocą przypomina dzisiaj, że *nie ma w żadnym innym zbawienia, gdyż nie dano ludziom pod niebem żadnego innego imienia, przez które moglibyśmy być zbawieni* (Dz 4, 12).

Bracia i siostry! Czwarta niedziela wielkanocna skupia naszą uwagę na Jezusie, Pasterzu zatroskanym o swoje owce, również te, które jeszcze nie rozpoznały Jego głosu i nie są z *tej owczarni*. Wpatrywanie się w Jezusa-Pasterza wzmacnia naszą nadzieję, ożywia naszą wiarę, ale także prowadzi do oczyszczenia jej z niektórych błędów, na jakie jesteśmy narażeni. Błędy te, chociaż często nieuświadomione, mogą niszczyć naszą więź z Bogiem, odbierać prawdziwą radość, a nawet wzbudzać lęk przed Tym, który jest samą miłością. Niekiedy tworzą w naszych umysłach obraz Boga bliższy pogańskiej mitologii niż chrześcijańskiemu orędziu. Niektóre z nich odkrywa dzisiejsza Ewangelia.

Pierwszy z błędów możemy nazwać „mitem samozbawienia”. Polega na złudnym przekonaniu, że własnymi siłami potrafimy zapewnić sobie trwałe szczęście. Współczesny człowiek wkłada ogromny wysiłek w budowanie swojego bezpieczeństwa, dostatku, pozycji społecznej czy zawodowej. Zapominając o własnych ograniczeniach, niekiedy nawet zagłuszając głos sumienia, z mozołem buduje gmach własnej wielkości, zaradności czy życiowego komfortu. Zanurzony w sprawy doczesne zdaje się nie potrzebować Zbawcy, a nawet sam dla siebie staje się pasterzem, żyjąc według własnych reguł i chodząc własnymi ścieżkami. Pokusa zbawiania samego siebie, poprzez zaspokajanie własnych ambicji i zachcianek jest jedną z najcięższych chorób zachodniej cywilizacji. Słowo Boże z całą mocą przypomina dzisiaj, że jest tylko jeden Zbawiciel, Jezus Chrystus, Pasterz, który oddał swoje życie za owce, i *nie ma w żadnym innym zbawienia* (Dz 4, 12).

Drugim błędem, jaki demaskuje dzisiejsze słowo, jest „mit Boga nieobecnego”. Grzech sprawia, że człowiek często nie dostrzega ani nie doświadcza Bożej miłości. Wydaje się ona czymś abstrakcyjnym, a Bóg jawi się jako odległy, zimny obserwator naszych poczynań. Ten zafałszowany Jego obraz jest często projekcją naszych lęków, zranień, własnych wyobrażeń, ale nie ma nic wspólnego z kochającym Ojcem objawionym w Jezusie. Jako Dobry Pasterz nie przypomina On kibica czekającego na mecie wyścigu, ale nieustannie towarzyszy nam w drodze. To prawda, nie usuwa z tej drogi przeszkód, nie zapewnia komfortu podróżowania, ale ją rozświetla i daje siłę do pokonania trudności. Pozostaje Przyjacielem, na którego zawsze możemy liczyć. Idzie obok nas, nawet wtedy, gdy o tym zapominamy albo wątpimy w Jego obecność. Jest rzeczywiście dobrym Pasterzem, doskonale znającym swoje owce.

Trzeci błąd, z jakim możemy się uporać rozważając Ewangelię, to „syndrom zamkniętej owczarni”. Życie w społeczeństwie zróżnicowanym światopoglądowo i religijnie niejednokrotnie stawia nas w opozycji do utrwalonych w świecie postaw i stylów bycia. Na tym tle – nawet wśród gorliwych chrześcijan – może pojawić się pokusa zamknięcia na świat, łatwego osądzania bliźnich, a nawet pewnego poczucia wyższości wobec ludzi moralnie pogubionych i tych, którzy wydają się być „z innej owczarni”, z innego kręgu wartości. Ewangelia ukazuje Dobrego Pasterza, który nie odrzuca nikogo, ale szuka zagubionych owiec i usiłuje przyprowadzić je do swojej owczarni. Kościół, jako owczarnia Jezusa, nie jest ze swej natury ekskluzywny ani zamknięty, ani też wrogi wobec kogokolwiek. Kościół jest otwarty dla wszystkich, a jego misyjny charakter określa naszą postawę wobec świata – wzywa do otwartości i dialogu, aby nastąpiła *jedna owczarnia i jeden Pasterz* (por. J 10, 16).

Utrwalony w sercu i umyśle jasny, niezniekształcony, wolny od błędów obraz Boga jest fundamentem naszego życia duchowego. Jest także warunkiem właściwego odczytywania woli Bożej i własnego powołania. Tylko ten, kto nosi w sobie głęboko zakorzenioną świadomość dziecięstwa Bożego, będzie w stanie zaufać Dobremu Pasterzowi i oddać Mu całe swoje życie. Tylko ten, kto rozpoznał w Jezusie jedyne Pana i Zbawiciela, będzie zdolny zrezygnować z budowania swojej „prywatnej owczarni”, tzn. łatwego, wygodnego, bezpiecznego życia w gronie wybranych i starannie wyselekcjonowanych osób.

Rozpoczynający się dzisiaj Tydzień Modlitw o Powołania skłania nas do refleksji nad tajemnicą powołania do służby w owczarni Jezusa. Jest to jednocześnie refleksja nad tajemnicą ludzkiej wolności, gdyż odpowiedź na Boże zaproszenie może dokonać się tylko w duchu wolności. Ta odpowiedź winna być zawsze wolna, wielkoduszna i pozbawiona lęku.

We współczesnym świecie wolność jest wartością wysoko cenioną i chronioną wieloma przepisami prawa. Ile kosztuje wolność narodu, doskonale wiedzieli nasi przodkowie, którzy w jej obronie walczyli, a nawet oddawali własne życie. Wolnymi stworzył nas Bóg i takimi chce nas widzieć. Jednak niewłaściwe rozumienie wolności może być źródłem wielu nieporozumień, może także prowadzić do uciekania przed odpowiedzialnością. Przyjmowanie na siebie zobowiązań, stawianie sobie wymagań bywa rozumiane przez wielu ludzi jako utrata przywileju wolności, a poddanie się moralnym zasadom jako ograniczanie swobód.

W optyce liberalizmu podążanie za Mistrzem, za Pasterzem, powierzanie Mu swojego życia wydaje się niezrozumiałe, zbyt radykalne, bo pociąga za sobą odpowiedzialność, trud i wiele ograniczeń. Kłóci się to z powszechnym wyobrażeniem o ludzkiej wolności, rozumianej jako funkcjonowanie bez wymagań czy trwałych zobowiązań. Zostawienie swojego rodzinnego kraju i udanie się na odległy kontynent, aby głosić Ewangelię, to w oczach świata totalne szaleństwo. Młody człowiek, który rozeznaje swoje powołanie – zarówno do kapłaństwa, posługi misyjnej, życia zakonnego czy do małżeństwa – niejednokrotnie wzbrania się przed podejmowaniem decyzji, które nie dopuszczają możliwości odwrotu. Tym decyzjom towarzyszy obawa przed nieznanym, lęk przed ograniczeniem wolności, utrwalany przez własne środowisko, a w wielu przypadkach przez najbliższych członków rodziny. Z tego powodu zaproszenie skierowane przez Jezusa do młodego człowieka w obecnych czasach coraz częściej pozostaje bez odpowiedzi.

Aby zrozumieć logikę powołania, trzeba nieustannie wracać do obrazu Dobrego Pasterza. To za Nim podążają owce, czyli uczniowie, którzy uwierzyli i zaufali Jezusowi.

Jezus Chrystus nie odbiera wolności. Przeciwnie, owocem Jego zbawczej śmierci i zmartwychwstania jest posłanie Ducha Świętego – Ducha wolności. Doświadczenie wyzwolenia z grzechu i wewnętrznego pokoju staje się udziałem tych chrześcijan, którzy odważnie i zdecydowanie poszli za Pasterzem. Wśród nich są ci, którzy odpowiadając na głos powołania, zdecydowali się na radykalne naśladowanie Mistrza w służbie kapłańskiej.

Bóg nigdy nie zabiera nam swobody decydowania o sobie. Konsekwentnie pozostawia nam wolność, szanuje ją i chroni. Owszem, możemy odrzucić drogę podążania za Pasterzem, możemy ulec pokusie „samozbawienia” i wybrać własną, prywatną drogę poza wyznaczonym szlakiem. Trzeba jednak pamiętać, że taki wybór otwiera drzwi do różnorodnych uwikłań, zniewoleń, a nawet życiowych dramatów.

Napełnianie się Duchem Świętym, to znaczy wierność w modlitwie i otwarcie na łaskę Bożą, zapewnia nam właściwy dystans do świata i wszystkiego co nas spotyka. Nie jest to obojętność ani ucieczka od problemów, ale przywilej spojrzenia na rzeczywistość w prawdziwej wolności dziecka Bożego. Jest to wolność od złudzeń, którymi karmi się współczesny świat. Wolność od dyktatury własnych niepokojów i lęków. A wreszcie wolność od

presji wywieranej przez ludzi, którzy z różnych powodów nie doświadczyli jeszcze przyjaźni z Dobrym Pasterzem.

Boże powołanie można rozeznac i odpowiedzieć na nie tylko w klimacie wolności, jaka rodzi się przez obcowanie z Duchem Świętym – na modlitwie, rozważaniu słowa Bożego, w trudzie ciągłego nawracania się. Tylko Duch Święty czyni nas ludźmi prawdziwie wolnymi, bo – jak pisał św. Paweł – *gdzie jest Duch Pański – tam wolność* (2 Kor 3, 17).

Tylko Duch Święty może wzbudzić w nas pasję naśladowania Jezusa. Jedynie On potrafi uformować ludzkie serce, zwłaszcza serce młodego człowieka, które tak bardzo miłuje wolność. Trzeba, aby młodzi poznawali jej prawdziwy smak, a nie jej tanie imitacje, wyprodukowane przez współczesną kulturę. Tylko ten, kto jest prawdziwie wolny, może bez lęku odpowiedzieć Bogu „TAK”, zaufać Mu bezgranicznie i realizować swoją życiową misję, swoje powołanie, także kapłańskie.

Bracia i siostry, Niedziela Dobrego Pasterza przypomina nam, że na naszej chrześcijańskiej drodze nie jesteśmy sami, bo mamy niezawodnego Przewodnika. Ta dzisiejsza niedziela wzywa nas jednocześnie do modlitwy za tych, których Bóg powołuje do kapłańskiej służby czy tu, w ojczyźnie, czy też na misyjnych drogach. Prośmy naszego jedyne go Pasterza, aby stale posyłał nowych robotników na swoje żniwo, a tych których już posłał, aby prowadził do świętości.

Modlitwa wiernych

Dobremu Bogu, który jest dawcą powołań, przedstawmy nasze pokorne prośby:

– Módlmy się za papieża, biskupów i kapłanów, misjonarzy i misjonarki, aby pielęgowali ducha misyjnego wśród wiernych, by wszyscy ludzie mogli usłyszeć Dobrą Nowinę o zbawieniu. *Ciebie prosimy...*

– Módlmy się za kapłanów oraz osoby konsekrowane i wolontariuszy misyjnych przeżywających różne kryzysy o umocnienie dla nich. *Ciebie prosimy...*

– Módlmy się za rodziny, w których wzrastają nowe powołania zakonne, kapłańskie i misyjne, by budowały więzi rodzinne na Chrystusie. *Ciebie prosimy...*

– Za wezwanych do szczególnej służby w Kościele, aby przyjęli głos Pana, a także o nowe powołania kapłańskie, zakonne i misyjne. *Ciebie prosimy...*

– Módlmy się o nawrócenie wszystkich prześladowców Kościoła oraz wyznanie przez nich szczerzej skruchy. *Ciebie prosimy...*

– Módlmy się za nas, byśmy realizowali drogę naszego osobistego powołania w zjednoczeniu z Chrystusem i byli wsparciem dla tych, do których jesteśmy posłani. *Ciebie prosimy...*

Wszechmogący i miłosierny Boże, Ty sam najlepiej wiesz, czego nam potrzeba; udziel nam tego, o co Cię prosimy. Przez Chrystusa Pana naszego. Amen.

Rozesłanie

Umocnieni tym pokarmem zanieśmy radość Ewangelii Chrystusowej wszędzie tam, gdzie Pan nas posyła, abyśmy stali się Jego apostołami, czyli świadkami w naszych rodzinach, szkołach, miejscach pracy.

(Propozycja uroczystego błogosławieństwa: Mszał rzymski dla diecezji polskich, strona od 381* albo można odmówić dowolną modlitwę nad ludem - od strony 394*)

Homilia: Ks. Jarosław Przytuła, rektor Wyższego Seminarium Duchownego diecezji zamojsko-lubaczowskiej w Lublinie

*Komentarz na wejście, akt pokuty, modlitwa wiernych:
Mateusz Wojda, diakon z diecezji zamojsko-lubaczowskiej*

OBRZĘD PRZYJĘCIA DO PAPIESKIEGO DZIEŁA ŚW. PIOTRA APOSTOŁA

Sekretariat Krajowy Papieskiego Dzieła św. Piotra Apostoła proponuje, by w Niedzielę Dobrego Pasterza odbywały się uroczyste przyjęcia do PDPA osób, które zdecydowały się wspierać realizację powołań na misjach. Obrzęd przyjęcia mógłby się odbywać w trakcie Mszy św., po homilii. Można też w tym celu zorganizować specjalne nabożeństwo misyjne.

Drodzy przyjaciele misji! Wyraziliście pragnienie, by uczestniczyć we współpracy misyjnej Kościoła. Papieskie Dzieło Świętego Piotra Apostoła, którego szeregi dzisiaj powiększycie, obejmuje swą troską powołania z terenów misyjnych, pomagając w wykształceniu miejscowego duchowieństwa. Powiedzcie zatem wobec wszystkich tu zebranych czy dobrowolnie i z ochotą podejmujecie się zadań, które stawia przed wami to Dzieło.

CELEBRANS:

Pytam was:

Czy chcecie, w ramach Papieskiego Dzieła Świętego Piotra Apostoła, pomagać w realizacji powołań kapłańskich i zakonnych na misjach?

KANDYDACI:

Chcemy.

CELEBRANS:

Czy chcecie regularnie modlić się w intencji nowych, licznych i świętych powołań w krajach misyjnych i o wytrwałość dla powołanych?

KANDYDACI:

Chcemy.

CELEBRANS:

Czy chcecie pomagać materialnie w formacji duchowieństwa na misjach?

KANDYDACI:

Chcemy.

CELEBRANS:

Czy chcecie pogłębiać swoją wiedzę misyjną i propagować ją w swoim środowisku?

KANDYDACI:

Chcemy.

Następuje wręczenie legitymacji PDPA.

CELEBRANS:

Drodzy przyjaciele misji i członkowie Papieskiego Dzieła Świętego Piotra Apostoła! Pan Jezus, któremu pragniecie służyć pomagając w umacnianiu i usamodzielnianiu się Kościoła misyjnego poprzez wspieranie realizacji miejscowych powołań, niech umocni wasze dobre postanowienia i udzieli swej łaski do wytrwania w nich. Amen.

Bóg w Trójcy jedyny niech wspomaga wszystkich tu zebranych, aby swoją modlitwą, słowem i świadectwem życia pomagali nowym członkom PDPA wytrwać w powziętych postanowieniach, a przez to stać się radością i nadzieją Kościoła. Amen.



NABOŻEŃSTWO POWOŁANIOWE

Śpiew: „Idźcie na cały świat” (4 zwrotki)

Wprowadzenie

Powołanie przez Pana Boga zawsze pozostanie tajemnicą. Nie da się tego zamknąć w krótkiej definicji, bowiem powołanie, czyli Boże zaproszenie, i odpowiedź na nie są wyrazem osobowej relacji. Ze strony Boga opiera się ona na miłości i zaufaniu do człowieka, że pozytywnie odpowie na Jego dar, na Jego zaproszenie. Z ludzkiej strony ta relacja opiera się na miłości i wierze, dzięki której powołany wstaje i udaje się w nieznaną jak Abraham czy Szymon Piotr.

Powołanie pochodzi od wzywającego do szczególnej misji: w Starym Testamencie Bóg powołuje proroków i królów, a w Nowym Testamencie Jezus wyznacza apostołów. Przyczyną wyboru nie są osobiste zdolności powołanych, ich gorliwość czy nawet gotowość do poświęceń. Tajemnicą również pozostanie odpowiedź na Boży głos, wzywający do opuszczenia swojej codzienności i pójścia za nim. W opisach powołania pierwszych uczniów inicjatywa zawsze należy do Jezusa. Jedyną przyczyną wyboru jest Jego wola. Z szerszego grona uczniów podążających za Jezusem, On powołuje dwunastu i tych wybranych nazywa apostołami, to znaczy posłanymi (w języku greckim *apostoloi*). W powołaniu pierwszych uczniów, a następnie w ustanowieniu apostołów ujawnia się istotna różnica pomiędzy wybranymi przez Jezusa a uczniami rabinów. Ci ostatni zawsze sami wybierali swoich nauczycieli, kierując się osobistymi upodobaniami, opiniami środowiska i zdaniem innych autorytetów.

Powołanie jest także aktem nowego stworzenia, przywróceniem pełni życia. Powołany ma udzielone nowe życie. Na jego uzyskanie, jak pokazują to przywołane postaci biblijne, nigdy nie jest za późno. A zatem, gdy Pan Bóg mówi właśnie do ciebie, abys poszedł za Nim, to ty – niezależnie od swojego wieku, braku sił czy nawet grzeszności, „Bądź wierny. Idź” (Z. Herbert).

Kolekta: [MSZA O EWANGELIZACJĘ LUDÓW]

Módlmy się:

Boże, Ty chcesz, aby wszyscy ludzie zostali zbawieni i doszli do poznania prawdy, wejrzyj na swoje wielkie żniwo i poślij na nie robotników, aby głosili Ewangelię wszelkiemu stworzeniu, niech Twój lud zgromadzony przez Słowo Życia i pokrzepiony mocą sakramentów kroczy drogą zbawienia i miłości. Przez naszego Pana Jezusa Chrystusa, Twójego Syna, który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha Świętego, Bóg, przez wszystkie wieki wieków.

Amen.

LITURGIA SŁOWA

I czytanie

Czytanie z Pierwszej Księgi Samuela (*1Sm 3, 1-10.19-20*)

„Młody Samuel usługiwał Panu pod okiem Helego. W owym czasie rzadko odzywał się Pan, a widzenia nie były częste. Pewnego dnia Heli spał w zwykłym miejscu. Jego oczy zaczęły słabnąć i już nie widział. A światło Boże jeszcze nie zagasło. Samuel zaś spał w przybytku Pańskim, gdzie znajdowała się Arka Przymierza. Wtedy Pan zawołał Samuela, a ten odpowiedział: «Oto jestem». Potem pobiegł do Helego, mówiąc mu: «Oto jestem, przecież mnie wołałeś». Heli odrzekł: «Nie wołałem cię, wróć i połóż się spać». Położył się zatem spać. Lecz Pan powtórzył wołanie: «Samuelu!». Wstał Samuel i poszedł do Helego, mówiąc: «Oto jestem, przecież mnie wołałeś». Odrzekł mu: «Nie wołałem cię, synu mój. Wróć i połóż się spać». Samuel bowiem jeszcze nie znał Pana, a słowo Pańskie nie było mu jeszcze objawione. I znów Pan powtórzył po raz trzeci swe wołanie: «Samuelu!» Wstał więc i poszedł do Helego, mówiąc: «Oto jestem, przecież mnie wołałeś». Heli zrozumiał, że to Pan woła chłopca. Rzekł więc Heli do Samuela: «Idź spać! Gdyby jednak ktoś cię wołał, odpowiedz: Mów, Panie, bo sługa Twój słucha». Odszedł Samuel, położył się spać na swoim miejscu. Przybył Pan i stanąwszy, zawołał jak poprzednim razem: «Samuelu, Samuelu!» Samuel odpowiedział: «Mów, bo sługa Twój słucha». Samuel dorastał, a Pan był z nim. Nie pozwolił upaść żadnemu jego słowu na ziemię. Cały Izrael od Dan aż do Beer-Szeby poznał, że Samuel zyskał potwierdzenie jako prorok Pański”.

Oto słowo Boże.

Psalm responsoryjny (Ps 27)

Refren: Szukam, o Panie, Twojego oblicza.

Pan światłem i zbawieniem moim:

kogóż mam się lękać?

Pan obroną mojego życia:

przed kim mam się trwożyć?

Refren: Szukam, o Panie, Twojego oblicza.

O jedno proszę Pana, tego poszukuję:

bym w domu Pańskim przebywał

po wszystkie dni mego życia,

abym zażywał łaskowości Pana,

stale się radował Jego świątynią.

Refren: Szukam, o Panie, Twojego oblicza.

On przechowa mnie w swym namiocie

w dniu nieszczęścia,

ukryje mnie w głębi swego przybytku,

wydzwignie mnie na skałę.

Refren: Szukam, o Panie, Twojego oblicza.

Aklamacja

Alleluja, alleluja, alleluja.

Pójdźcie za Mną,

a uczynię was rybakami ludzi.

Alleluja, alleluja, alleluja.

Ewangelia według świętego Łukasza (Łk 5,1-11)

„Pewnego razu – gdy tłum cisnął się do Jezusa, aby słuchać słowa Bożego, a On stał nad jeziorem Genezaret – zobaczył dwie łodzie stojące przy brzegu; rybacy zaś wyszli z nich i płukali sieci. Wszedłszy do jednej łodzi, która należała do Szymona, poprosił go, żeby nieco odbił od brzegu. Potem usiadł i z łodzi nauczał tłumy. Gdy przestał mówić, rzekł do Szymona: «Wy płyn na głębię i zarzućcie sieci na połów!» A Szymon odpowiedział: «Mistrzu, całą

noc pracowaliśmy i nic nie ułowiliśmy. Lecz na Twoje słowo zarzucę sieci». Skoro to uczynili, zagarnęli tak wielkie mnóstwo ryb, że sieci ich zaczynały się rwać. Skinęli więc na współtowarzyszy w drugiej łodzi, żeby im przyszli z pomocą. Ci podплыnęli; i napełnili obie łodzie, tak że się prawie zanurzały. Widząc to, Szymon Piotr przypadł Jezusowi do kolan i rzekł: «Odejdź ode mnie, Panie, bo jestem człowiekiem grzesznym». I jego bowiem, i wszystkich jego towarzyszy w zdumienie wprawił połów ryb, jakiego dokonali; jak również Jakuba i Jana, synów Zebedeusza, którzy byli współnikami Szymona. A Jezus rzekł do Szymona: «Nie bój się, odtąd ludzi będziesz łowił». I wciągnąwszy łodzie na ląd, zostawili wszystko i poszli za Nim”.

Oto słowo Pańskie.

Krótką homilia (opcjonalnie)

Śpiew: „W Tobie jest światło” (po każdym proponowanym śpiewie następuje chwila ciszy)

Wystawienie Najświętszego Sakramentu

Modlitwa do Ducha Świętego

Duchu Święty, proszę Cię o dar mądrości do lepszego poznawania Ciebie i Twoich doskonałości Bożych, o dar rozumu do lepszego zrozumienia ducha tajemnic wiary świętej, o dar umiejętności, abym w życiu kierował się zasadami tejże wiary, o dar rady, abym we wszystkim u Ciebie szukał rady i u Ciebie ją zawsze znajdował, o dar męstwa, aby żadna bojaźń ani względy ziemskie nie mogły mnie od Ciebie oderwać, o dar pobożności, abym zawsze służył Twojemu Majestatowi z synowską miłością, dar bojaźni Bożej, abym lękał się grzechu, który Ciebie, o Boże, obraża.

Odczytanie fragmentu Pisma Świętego oraz krótki komentarz (jeśli nie było Liturgii słowa)

Śpiew: „Nic nie musisz mówić, nic”

Litania „misyjna”

(do poniższej modlitwy można dodać kilka spontanicznych wezwań od modlących się osób)

Kyrie elejson. Chryste elejson. Kyrie elejson.

Chryste, *usłysz nas*. Chryste, *wysłuchaj nas*.

Ojczy z nieba Boże – *zmiłuj się nad nami*.

Synu Odkupicielu świata, Boże, *zmiłuj się nad nami*.

Duchu Święty, Boże, *zmiłuj się nad nami*.

Święta Trójco, jedyny Boże, *zmiłuj się nad nami*.

Za tych, co na Twą służbę życie oddali, *dziękujemy Ci, Panie*.

Za tych, co swoją miłością ogarniają wszystkie narody ziemi, *dziękujemy Ci, Panie*.

Za tych, którzy oświeclają umysły ludziom, *dziękujemy Ci, Panie*.

Za tych, co swym przykładem umacniają w narodach wiarę, *dziękujemy Ci, Panie*.

Za tych, co budują Twój Kościół na wszystkich krańcach ziemi, *dziękujemy Ci, Panie*.

Za nowo ochrzczonych, *dziękujemy Ci, Panie*.

Za gorące serca spragnione Twojej nauki, *dziękujemy Ci, Panie*.

O nowych głosicieli Ewangelii, *prosimy Cię, Panie*.

O ludzi życzliwych misjom, *prosimy Cię, Panie*.

O błogosławieństwo dla Twych synów w trudnej pracy misyjnej, *prosimy Cię, Panie*.

O przyjęcie do grona świętych tych, którzy całe życie głosili Ewangelię ludom, *prosimy Cię, Panie*.

O dar wiary dla tych, którzy jej nie mają, *prosimy Cię, Panie*.

O umacnianie w wierze nowych dzieci Kościoła, *prosimy Cię, Panie*.

O pocieszenie tych, którym się w pracy nie wiedzie, *prosimy Cię, Panie*.

O wysłuchanie wszystkich prośb naszych, *prosimy Cię, Panie*.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, *przepuść nam, Panie*.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, *wysłuchaj nas, Panie*.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, *zmiłuj się nad nami, Panie*.

Módlmy się

Wszechmogący Boże, Ty posłałeś na świat swego Jednorodzonego Syna, aby wszystkim ludziom głosił Twoje nieskończone miłosierdzie i budował królestwo niebieskie na ziemi, *prosimy Cię*, umacniaj w nas zapał misyjny i daj, abyśmy swoimi modlitwami, pokutą, cierpieniem i ofiarami przyczyniali się do zbawienia ludzkości. Przez Chrystusa, Pana naszego.

Daj, Boże, wszystkim wierzącym łaskę zrozumienia, że są posłani do głoszenia i świadczenia o Twojej Ewangelii wszystkim narodom na całej ziemi. Amen.

Śpiew: „Oto ja, poślij mnie”

Modlitwa o powołania

Panie Jezu, który niegdyś wezwałeś pierwszych uczniów, aby stali się rybakami ludzi, niech także i dziś rozbrzmiewa Twoje łagodne wezwanie „Pójdź za Mną”. Udziel chłopcom i dziewczętom tej łaski, by radośnie odpowiedzieli na Twój głos!

Wspieraj w apostołskim trudzie naszych biskupów, kapłanów i osoby konsekrowane. Obdarz wytrwałością seminarzystów i wszystkich, którzy realizują swój ideał życiowy w pełnym oddaniu się Twej służbie. Rozbudź w naszych wspólnotach zapał misyjny. Poślij, o Panie, robotników na swoje żniwo i nie pozwól, by brak pasterzy, misjonarzy i tych, którzy poświęcają życie sprawie Ewangelii, doprowadził ludzkość do zguby. Amen.

Prowadzący: A teraz pozostanemy przed Jezusem w chwili osobistej adoracji.

(przynajmniej 5 minut)

Prowadzący: Módlmy się:

Boże, nasz Ojcze, oświeć nasze serca światłem wiary i rozpal ogniem miłości, abyśmy w duchu i prawdzie całym oddaniem wielbili Chrystusa, którego w tym Sakramencie wielbimy jako naszego Boga i Pana. Który żyje i króluje na wieki wieków.

W.: Amen.

Błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem

Śpiew: Apel maryjny (młodzieżowy) lub inny dowolny śpiew

Mateusz Wojda, diakon z diecezji zamojsko-lubaczowskiej

Niedziela Zesłania Ducha Świętego



23 V 2021 r.



NABOŻEŃSTWO NA DZIEŃ CIERPIENIA W INTENCJI MISJI

Słowo wstępne

Przybyliśmy tu, by trwać na modlitwie przy Jezusie wraz z Maryją, którą nazywamy Uzdrawieniem Chorych. Zazwyczaj wspólną adorację Jezusa Chrystusa, obecnego w Najświętszym Sakramencie, kończymy błogosławieństwem udzielonym wszystkim zebranym na modlitwie. Dzisiaj jednak ci spośród nas, którzy niosą za Chrystusem krzyż choroby, niepełnosprawności czy podeszłego wieku to otrzymane błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem odczują jako wyjątkowe, specjalne do nich. Chrystus bowiem o każdym z nas pamięta, widzi nas oddzielnie, zna dobrze cierpienia i udręki każdego i każdemu błogosławi, byśmy za Nim i razem z Nim szli królewską drogą krzyża, która prowadzi do zwycięstwa, do życia wiecznego, do zmartwychwstania. Nie jesteśmy zagubieni w tłumie i zapomniani. Pamiętajmy o tym, gdy za chwilę Chrystus, uniesiony przez kapłana w Najświętszym Sakramencie w geście błogosławieństwa, będzie napełniał nas swoimi łaskami. Pamiętajmy o tym, gdy z Jego błogosławieństwem powrócimy do swoich domów.

A teraz otwórzmy swoje serca i przyjmijmy Chrystusa, który jest naszą drogą, światłem i życiem. Złączmy się wszyscy w modlitwie, wzywając Zbawiciela słowami litanii i innych modlitw prosząc Go, by udzielił nam zdrowia, swego światła oraz łaski wytrwania.

Śpiew: „Bądźże pozdrowiona, Hostio żywa”

Modlitwa

Witamy Cię, Panie Jezu, ukryty w Świętej Hostii. Jesteś tutaj obecny jako Bóg żywy i prawdziwy. Wierzmy, że patrzysz teraz na każdego z nas z miło-

ścią i pragniesz nas hojnie obdarować. Oprócz otwartego serca i głębokiego pragnienia spotkania się z Tobą nie mamy nic, co moglibyśmy Tobie ofiarować. Doświadczamy własnej kruchości, niewystarczalności, grzeszności i biedy. To Ty, Panie Jezu, jesteś źródłem siły i mocy. Od Ciebie pochodzi wszelkie dobro. Ty jesteś Miłością, a jeśli my potrafimy kochać, to tylko dzięki Twojemu działaniu i łasce. Panie Jezu, przychodzimy do Ciebie z naszymi chorobami, cierpieniami, zranieniami i każdym innym bólem. Ty wiesz, że chorują nie tylko nasze ciała, ale również serca. Twój uzdrowienia potrzebuje całe nasze wnętrze poniżone przez grzech. Nie jesteśmy godni stać przed Tobą, ale wierzymy, że jedno Twoje słowo ma moc nas przemienić i uzdrowić. Wierzymy, że Ty, Panie, możesz uleczyć każde zranienie, ból i chorobę. Pozwól nam tylko trwać w Twojej obecności i wpatrywać się w Ciebie, a będziemy uzdrowieni.

Śpiew: „Kłaniam się Tobie, Przedwieczny Boże”

Litania za chorych

Kyrie, elejson, Chryste, elejson, Kyrie, elejson.

Chryste, usłysz nas, Chryste, wysłuchaj nas.

Ojczy z nieba, Boże zmiłuj się nad nami.

Synu, Odkupicielu świata, Boże, zmiłuj się nad nami.

Duchu Święty, Boże, zmiłuj się nad nami.

Święta Trójco, Jedyny Boże, zmiłuj się nad nami.

Boże, który stworzyłeś człowieka na Twoje podobieństwo i nie chcesz jego zniszczenia, zmiłuj się nad nami.

Boże, który naszym pierwszym rodzicom po ich upadku dałeś nadzieję, że będą mieli Zbawiciela...

Boże, który rozkazałeś Mojżeszowi na pustyni wystawić miedzianego węża, aby Izraelici patrząc na niego nie umierali od ukąszenia węży...

Boże, który stworzyłeś rozmaite lekarstwa i zioła dla uleczenia naszych chorób...

Boże, który ulitowałeś się nad łzami i modlitwą króla Ezechiasza i przedłużyłeś mu życie...

Boże, który wielu sposobami doświadczonego Hioba na końcu wspaniale nagrodziłeś...

Boże, który pobożnego Tobiasza ciężko dotknąłeś utratą wzroku, a potem wzrok mu przywróciłeś...

Boże, który chcesz nas oczyścić przez cierpienia jak złoto w ogniu...

Jezu, który przyszedłeś dla uzdrowienia chorych, pocieszenia strapiionych i otarcia łez naszych...

Jezu, który uzdrowiłeś chorego od trzydziestu ośmiu lat mocą Twego słowa...

Jezu, który wskrzesiłeś Łazarza od czterech dni umarłego...

Jezu, który trędowatych uleczyłeś, ślepym przywróciłeś wzrok, głuchym słuch, niemym mowę, a tych, którzy z ufnością dotknęli się skraja Twojej szaty, obdarzyłeś zdrowiem...

Jezu, Mężu boleści, który znasz nasze słabości z doświadczenia...

Jezu, który poszedłeś na śmierć, jak baranek daje się prowadzić na zabicie...

Bądź nam miłościw, przepuść nam, Panie.

Bądź nam miłościw, wysłuchaj nas, Panie.

Od grzechu, który śmierć zadaje duszy, zachowaj nas, Panie.

Od takiej śmierci, która prowadzi do wiecznego potępienia...

Od sideł i chytrności szatańskiej...

Od wszelkich niebezpieczeństw...

Od upadku na duchu i niepokoju serca...

My grzeszni, Ciebie prosimy, wysłuchaj nas, Panie.

Abyś nas na końcu życia do wiecznego odpoczynku przyjąć raczył, prosimy Cię, Panie..

Abyśmy mogli do końca wytrwać i dostać się do szczęśliwej wieczności, prosimy Cię, Panie.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, przepuść nam Panie.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, wysłuchaj nas, Panie.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, zmiłuj się nad nami.

Módlmy się

Boże, Twój Syn dźwigał nasze boleści i objawił nam tajemnicę wartości cierpienia, wysłuchaj nasze prośby za chorego brata (chorą siostrę) N. i wszystkich chorych; spraw, aby pamiętali, że należą do grona tych, którym Ewangelia obiecuje pociechę i czuli się zjednoczeni z Chrystusem cierpiącym za zbawienie świata. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.

Śpiew: „Pan blisko jest”

Święty ojciec Pio powiedział: „Jeżeli do łóżka chorego nie zaniesiecie miłości, lekarstwa na nic się zdadzą”.

Mówią, że ból dzielony z kimś bliskim staje się łatwiejszy do zniesienia. My jednak jakże często nie znajdujemy w swoich cierpieniach kogoś, kto by chciał lub umiał nam współczuć. A może nie potrafimy nikomu tak naprawdę przekazać tego, co czujemy?

Święty Ojciec Pio, ludzie nie rozumieli twojej męki i nie mogli cię zrozumieć. Wiedziałeś, że jedynymi twoimi powiernikami może być Najświętsze Serca Jezusa i Maryi, które wycierpiały więcej niż cała ludzkość, a z którymi ty byłeś nieustannie zjednoczony.

Naucz i nas w cierpieniu nie liczyć zbyt na pociechę ze strony otaczających ludzi, lecz przychodzić z ufnością do Jezusa i Maryi, którzy rozumieją nas zawsze doskonale, nawet bez słów. Bardzo liczymy także na ciebie, który tyle wycierpiałeś, na twoje wstawienictwo i błogosławieństwo.

Śpiew: „Nie bój się, nie lękaj się”

Święty ojciec Pio powiedział: „W każdym chorym jest Jezus, który cierpi, w każdym chorym i umierającym jest Jezus, który cierpi i kona podwójnie”.

W chorobie ludzie stają się bardziej nieporadni i odczuwają, że nawet wykonanie najprostszych czynności dużo kosztuje... Niektórych zdrowych to denerwuje, posądzają chorego o lenistwo, udawanie osłabienia dla zwrócenia na siebie ich uwagi lub wymuszenia współczucia... A przecież, jak twierdzą lub po cichu sobie myślą, nie mają aż tak wiele czasu, sił, możliwości, jak może się wydawać!

Święty Ojciec Pio, jak ty to potrafiłeś przezwyciężyć? Byłeś coraz słabszy, musiano cię podtrzymywać, wreszcie wozić na wózku. Okazywałeś im tak wielką wdzięczność za najmniejszą nawet przysługę, że dla zasłużenia na tę wdzięczność, na twoje życzliwe spojrzenie i na twój uśmiech wiele osób zawsze było gotowych spieszyć ci z pomocą.

Może jest to dla nas wskazówka? Pomóż nam pokornym i otwartym sercem przyjmować nawet najmniejsze dobro, ofiarowane przez bliźnich, cenić je sobie bardzo, a także okazywać im wdzięczność. Wtedy duch zgorzkniałości i niezadowolenia nie będzie miał do nas dostępu.

Śpiew: „Misericordias Domini”

Każde cierpienie, którego doświadcza człowiek, jest tylko częścią tego cierpienia, które stało się udziałem Chrystusa na krzyżu. Jeżeli je ofiarujemy Jezusowi, to pozwalamy Mu, aby przeniknęła je zbawcza moc

Jego miłości. Wtedy będziemy doświadczać, tak jak św. o. Pio, radosnej tajemnicy ostatecznego zwycięstwa Chrystusa nad szatanem, grzechem, cierpieniem i śmiercią.

Czyż nie zostaliśmy stworzeni do szczęścia? A tu przyszło nieszczęście w postaci tak wielkiego cierpienia! Gdzie jest teraz Bóg, który przecież, będąc naszym Ojcem, będąc Miłością, nie może być obojętny na nasze bolesne przeżycia? Nasza pokładana w Nim ufność zaczyna się chwiać, podkopuje ją szatan i ludzie, jak przyjaciele Hioba!

Święty Ojciec Pio, czy i ciebie nie dotykały podobne pytania, czy może raczej diabelskie pokusy? Jednak w każdych okolicznościach życia i każdym cierpieniu – przychodzącym ze strony ciała, świata i szatana – tak mocno opierałeś się na Bogu, że wszystko wydawało się znośne, a piekielny przeciwnik napotykał na mur twego głębokiego pokoju. Któż potrafi naśladować ciebie w ufności pokładanej w Bogu?

Naucz nas tego, umocnij przekonanie, że wszystko dzieje się pod miłym wejrzeniem Boga, który nigdy nie dopuści na swoje słabe dziecko zbyt ciężkich doświadczeń. On jeden zna tajemnicę naszego życia doczesnego i wiecznego. Chcemy więc w cierpieniu powtarzać z mocą akt strzelisty, który kazał nasz Pan wypisać pod obrazem swego Miłosierdzia: JEZU, UFAM TOBIE!

Śpiew: „Dotknij, Panie, moich oczu”

Panie Jezus, wierzymy, że Twoja obecność ma moc uzdrowienia i przynosi pocieszenie. Nasze imiona wyryte są w Twoim Sercu, a każde z nich jest dla Ciebie drogocenną perłą. Przygarnij nas do siebie, bo tylko w Tobie możemy doświadczyć radości i pokoju. Prosimy Cię, by Twoje błogosławieństwo ogarnęło nasze życie i pomogło nam trwać przy Tobie.

Śpiew: „Przed tak wielkim Sakramentem”

Modlitwa kończąca

Śpiew na uwielbienie: „Niech będzie chwała i cześć, i uwielbienie”

Ks. Roman Zajac, diecezja radomska

Święto NMP Matki Kościoła



24 V 2021 r.



DZIEŃ MODLITW ZA KOŚCIÓŁ W CHINACH

LITURGIA MSZY ŚWIETEJ

Komentarz na wejście

Dzisiaj przypada Światowy Dzień Modlitw za Kościół z Chinach ustanowiony przez Benedykta XVI. Obchodzimy go we wspomnienie Najświętszej Maryi Panny Wspomożycielki Wiernych, czczonej również w głównym sanktuarium maryjnym w Sheshan (Szeszan) w pobliżu Szanghaju. Gromadząc się na liturgii, chcemy wypełniać słowa papieża Franciszka, który mówi: „Kościół powszechny modli się razem z wami i za was, abyście nawet pośród trudności mogli nadal powierzać się woli Bożej. Matka Boża nigdy nie przestanie wam pomagać i będzie was strzegła swoją macierzyńską miłością”.

Akt pokuty

Rozpoczynając sprawowanie tej Najświętszej Ofiary, pełni ufności w Matczyną opiekę, przepraszajmy za grzechy i małość naszej wiary:

- Panie, który jesteś drogą prowadzącą do Ojca, *zmiłuj się nad nami.*
- Chryste, który jesteś światłością oświecającą każdego człowieka, *zmiłuj się nad nami.*
- Panie, który umarłeś na krzyżu, aby dać nam życie, *zmiłuj się nad nami.*

Homilia

W artykule zatytułowanym „Siostry zza wielkiego muru”, przedstawionym przez Gościa Niedzielnego (nr 41/19), s. Aleksandra Huf ze Zgromadzenia Misyjnego Służebnic Ducha Świętego wspominała w roku 2019: „Pewnego majowego wieczoru pod nowy, przed rokiem poświęcony, kościół w Handan podjechały dźwigi. Robotnicy zdjęli z wieży krzyż, a potem jeszcze zbu-

rzyli część wieży. To był przejmujący obraz. Wciąż widzę światła dźwigów w mroku i słyszę szcęk pracujących maszyn. Następnego dnia byłam na porannej Mszy w innym kościele wraz z 50 chłopcami w wieku gimnazjalnym. Ksiądz, przygnębiony zdarzeniem, opowiedział, co się stało, dodając: *Wiecie, że jesteście tu nielegalnie, że nie wolno wam tu być.* Chłopcy odpowiedzieli: *Wiemy.* Na to ksiądz: *A gdyby ktoś przyszedł i zapytał cię, czy wierzysz w Jezusa, co byś odpowiedział?* Na to jeden z chłopców, taki mały, zawołał: *Wierzę!* Aż mi serce zadrżało, gdy to usłyszałam. A potem ten ksiądz jeszcze mówił: *Choćby zabronili wam chodzić do kościoła i poniszczyli krzyże, nie możecie pozwolić wyrwać sobie wiary z serca.* Tak tam wygląda «katecheza dla gimnazjalistów»: młodzie chryścijanie są wychowywani do dawania świadectwa pomimo trudności”.

Kapłan ów zawiózł potem siostrę do swojego domu rodzinnego. Dom składał się z jednego pomieszczenia, zamiast podłogi było klepisko. Warunki naprawdę bardzo prymitywne. „Ale za to jaki żar w oczach jego dziadka i babci! Dziadek, 94 lata, codziennie odmawia cały różaniec, cztery części. A babcia nieustannie się modli i przygotowuje do śmierci. Mówiła, że interesuje ją już tylko niebo. *Ja chcę iść do nieba* – powtarzała z ogromnym przekonaniem i radością. I doczekała się, zmarła kilka dni po naszej wizycie. To tacy ludzie przechowali wiarę podczas rewolucji kulturalnej i przekazali ją kolejnym pokoleniom. Teraz ich wnuk jest księdzem” – z uznaniem mówiła zakonnica.

„Pomimo tak wielu cierpień i ograniczeń udało się sprostać najważniejszemu wyzwaniu. W Chinach nadal jest Kościół, nadal jest tam Kościół katolicki – podkreślił kard. Pietro Parolin, watykański sekretarz stanu, na sympozjum zorganizowanym w Mediolanie z okazji 150-lecia obecności w Chinach misjonarzy z Papieskiego Instytutu Misji Zagranicznych. – W ostatnich dziesięcioleciach chińscy katolicy nie byli Kościołem milczenia, bo nie milczeli, lecz pomimo wielu przeszkód nie przestali głosić Ewangelii. W ciągu ostatnich 60. lat wiele bitew zostało przegranych, ale w najważniejszej odniesione zostało zwycięstwo: udało się zachować wiarę”.

Wśród licznych przejawów wiary bardzo żywy jest kult Matki Bożej w sanktuarium w Sheshan. Ojciec Jacek Gniadek, werbista, prezes Stowarzyszenia „Sinicum”, na łamach portalu PCh24.pl, w rozmowie z Michałem Wąłachem (24.05.2019) dzielił się refleksjami z pobytu w Chinach w roku 2019: „Doświadczyłem wiary, obserwując katolików, których spotykałem,

widząc ich mocną wiarę. Zdajmy sobie sprawę, że Chińczycy to ogromny naród, liczący ponad miliard ludzi, a tylko mała jego część to katolicy. To ludzie naprawdę głębokiej wiary, czego mogłem doświadczyć uczestnicząc w nabożeństwach i Mszach św. w kościołach oficjalnych. Ten Kościół się rozwija – dane wskazują, że każdego roku tysiące ludzi przyjmuje chrzest w Wielką Sobotę, w wigilię paschalną. Cyfry wskazują, że jest około 15 milionów katolików oraz 60 milionów protestantów. Chrześcijan jest już mniej więcej tyle, co członków Komunistycznej Partii Chin.

Byłem w maryjnym sanktuarium w Sheshan obok Szanghaju. Przez cały rok było zamknięte z powodu remontu. Otworzono je 1 maja i już wtedy były pierwsze grupy. I to pomimo restrykcji, jakie są nakładane – np. ograniczona liczba pielgrzymów, jaka może przebywać w sanktuarium jednego dnia, autobusy spoza Szanghaju nie mogą tam jeździć, dlatego wierni wynajmują autobusy z Szanghaju i w ten sposób przyjeżdżają na pielgrzymki do sanktuarium. Widziałem tam Chińczyków modlących się na kolanach przy kapliczkach maryjnych, widziałem ludzi wchodzących po schodach na kolanach podczas drogi krzyżowej, widziałem przebywających w ciszy przed tabernakulum w kościele na górze. Byłem zbudowany ich postawą. Byli to ludzie młodzi i starsi, wszystkie pokolenia. To sanktuarium maryjne koło Szanghaju niczym nie różniło się od sanktuariów maryjnych w Polsce – taka sama zewnętrzna pobożność. Widać ludzi głęboko zanurzonych w modlitwie, a przecież w tym kraju większość stanowią niewierzący. W kraju, gdzie miała miejsce rewolucja kulturowa i były prześladowania. Pomimo tego wiara przetrwała. Jest to świadectwo, że bez względu na to, gdzie żyjemy, przedstawicielami jakiej kultury jesteśmy, to Kościół jest uniwersalny i przemawia do serca każdego człowieka”.

Chociaż Kościół w Chinach nadal cierpi, jest prześladowany, to wiara stale rośnie. Według niektórych socjologów (np. Fenggang Yanga) Chiny do 2030 r. mogą się stać „najbardziej chrześcijańskim krajem świata”.

Ten dzisiejszy dzień to szczególna pamięć o Kościele chińskim, który z naszej strony potrzebuje modlitwennego wsparcia. Uczynmy to teraz słowami papieża Franciszka (*Modlitwa za Kościół w Chinach 26 IX 2018 r.*):

„Matko Niebieska, wysłuchaj głosu swoich dzieci, które pokornie przywołują Twego imienia. Dziewico nadziei, powierzamy Tobie drogę wierzących na szlachetnej ziemi chińskiej. Prosimy Cię, przedstaw Panu dziejów

udręki i trudności, błagania i oczekiwania wiernych, którzy się do Ciebie uciekają, Królowo Niebios!

Matko Kościoła, Tobie poświęcamy teraźniejszość i przyszłość rodzin i naszych wspólnot. Strzeż ich i wspieraj w pojednaniu między braćmi i w służbie ubogim, którzy błogosławią Twoje imię, Królowo Niebios!

Pocieszycielko strapionych, zwracamy się do Ciebie, bo jesteś ucieczką tych, którzy płaczą w doświadczeniu. Czuwaj nad Twoimi dziećmi, które wychwalają Twoje imię, spraw, aby wspólnie głosili Ewangelię. Wspieraj ich kroki na rzecz świata bardziej braterskiego, niech każdemu zanoszą radość przebaczenia, Królowo Niebios!

Maryjo, Wspomożycielko wiernych, prosimy Cię o dni błogosławieństwa i pokoju dla Chin. Amen”.

Modlitwa wiernych

Zgromadzeni w imię Jezusa i za przyczyną Jego Matki zanieśmy przed tron Boży pełne ufności błagania:

- Módlmy się za papieża Franciszka, wszystkich biskupów, kapłanów, zwłaszcza za pasterzy Kościoła w Chinach, aby odważnie głosili naukę Ewangelii wszystkim ludziom spragnionym Słowa Bożego. *Ciebie prosimy...*

- Módlmy się za Kościół w Chinach, by mógł cieszyć się wolnością religijną, która pomoże wszystkim chrześcijanom być prawdziwymi świadkami wyznawanej wiary. *Ciebie prosimy...*

- Módlmy się za rządzących państwami, za polityków oraz wszystkich, którzy sprawują jakąkolwiek władzę i stanowią prawa, aby uczciwie służyli bliźnim i z prawdziwą troską dbali o powierzone im społeczeństwo. *Ciebie prosimy...*

- Módlmy się za tych, którzy zginęli wskutek prześladowań z powodu wyznawanej wiary oraz za wszystkich zmarłych, by Chrystus obdarzył ich pełnią szczęścia w niebie. *Ciebie prosimy...*

- Módlmy się za nas tu zgromadzonych, abyśmy naszą modlitwą i życiem wypraszali Kościołowi w Chinach potrzebne dary i łaski. *Ciebie prosimy....*

Wysłuchaj Boże, nasze pokorne prośby, które zanosimy do Ciebie, ufając wstawiennictwu Matki Bożej Wspomożenia Wiernych. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.

Ks. Wiesław Czaja, diecezja tarnowska



Biały Tydzień



WPROWADZENIE

Misyjny dzień w Białym Tygodniu

W większości polskich parafii jeden dzień Białego Tygodnia jest dniem solidarności dzieci z rówieśnikami w krajach misyjnych. Wyrażają ją poprzez modlitwę oraz dar materialny. Przynoszą wówczas do kościoła specjalną kopertkę – „Mój dar dla dzieci z krajów misyjnych” – w której znajduje się ich własna modlitwa za potrzebujących rówieśników, a także ofiara pochodząca z części pierwszokomunijnego prezentu. Na pamiątkę tego wydarzenia otrzymują obrazek z modlitwą, który będzie im później przypominać o udziale w misyjnym dziele Kościoła.

W radości spotkania Chrystusa Eucharystycznego dzieci odkrywają w sobie misjonarza – zwracają się w stronę swoich dalekich rówieśników, by dzielić się z nimi chlebem ziemskim, wychodząc w ten sposób naprzeciw ich potrzebom materialnym, oraz Chlebem Eucharystycznym. Przez Papieskie Dzieło Misyjne Dzieci tworzą „łańcuch solidarności” z dziećmi całego świata i niosą Chrystusa tym, które jeszcze Go nie spotkały, a jednocześnie żyją w nędzy i poniżeniu.

Jak przebiega ten dzień?

1. Do przeżywania misyjnego dnia dzieci przygotowywane są przez specjalną katechezę, na której poznają ideę Papieskiego Dzieła Misyjnego Dzieci.

2. W misyjny dzień Białego Tygodnia przynoszą swój dar – symbol duchowych i materialnych wyrzeczeń – kopertki z osobistą modlitwą i konkretnym darem serca (w niektórych parafiach dzieci przynoszą oszczędności z osobistych wyrzeczeń w samodzielnie wykonanych skarbonkach). Niosą je w procesji z darami ofiarnymi i składają obok ołtarza na specjalnie przygotowanym do tego miejscu.

3. Dzieci, które (za zgodą rodziców) zadeklarowały chęć przystąpienia do PDMD, mogą w tym dniu włączyć się do Dzieła.

KATECHEZA PRZED DNIEM MISYJNYM W BIAŁYM TYGODNIU

„Ojciec mój da wam prawdziwy chleb z nieba”

Założenia edukacyjne

1. Cel ogólny

Przygotowanie uczniów do właściwego przeżycia misyjnego dnia w Białym Tygodniu.

2. Cele szczegółowe

Wiedza

Uczeń:

- zna i rozumie słowa z Ewangelii św. Jana (J 6, 32-35. 53-57),
- zna sytuację wyżywienia ludności na świecie,
- zna sytuację dzieci w innych krajach świata,
- zna modlitwę misyjną dziecka komunijnego,
- zna przedsięwzięcie o nazwie „Dzieci Komunijne Dzieciom Misji”.

Umiejętności

Uczeń:

- potrafi wyjaśnić słowa Jezusa z Ewangelii J 6, 32-35. 53-57,
- potrafi odróżnić chleb od Eucharystii,
- potrafi wymienić różne rodzaje chlebów na świecie,
- potrafi wyjaśnić przesłanie przedsięwzięcia „Dzieci Komunijne Dzieciom Misji”.

Postawy

Uczeń:

- modli się za misjonarzy i swoich rówieśników w krajach misyjnych,
- uczestniczy we Mszy św. w misyjnym dniu Białego Tygodnia,
- szanuje żywność, nie marudzi przy posiłkach.

3. Metody dydaktyczne

Modlitwa, lektura i rozważanie Pisma Świętego, pogadanka, film, obserwacja, piosenka.

4. Środki dydaktyczne

Zdjęcia pokarmów i dzieci, Pismo Święte, świeca, projektor, komputer, muzyka, spot filmowy.

PRZEBIEG LEKCJI

I. Wprowadzenie

1. Przywitanie dzieci, czynności organizacyjne.
2. Pogadanka nt. co dziś dzieci jadły na śniadanie? Jakie pieczywo? Czy lubią świeży chleb albo bułeczki? Jakie znają rodzaje pieczywa?

Nauczyciel zawiesza na tablicy zdjęcia różnych rodzajów pieczywa i mówi:

Pięknie! Widzę, że znacie się na pieczywie. To dobrze, bo dzisiaj właśnie porozmawiamy o... chlebie.

II. Rozwinięcie

1. Znamy różne gatunki pieczywa. Niektóre z nich bardzo lubimy. A dlaczego jemy pieczywo? Co ono nam daje?

Katecheta ukierunkowuje rozmowę z dziećmi w taki sposób, żeby wyłynęło 5 aspektów: 1. Daje nam siłę. 2. Smakuje nam, czyli daje nam radość. 3. Spotykamy się z innymi przy posiłku, czyli jednoczy. 4. Jest owocem pracy wielu osób (rolnika, młynarza, piekarza, pani w sklepie, rodziców, którzy go kupili i podali na stół), a zatem uczy nas wdzięczności. 5. Uczy się dzielić z innymi (chleb można połamać, pokroić, jest łatwo podzielny).

2. W trakcie rozmowy z dziećmi zawiesza na tablicy kolejne stwierdzenia (wyróżnione powyżej), jedno pod drugim pod wcześniej zawieszonym rysunkiem pieczywa.

3. Na świecie są różne rodzaje pieczywa. W Indiach na przykład spożywa się **CHIAPATI** (zawiesza zdjęcie i napis: **CHIAPATI – INDIE**). Są to mniejsze lub większe placki pieczone z różnych gatunków mąki. Natomiast w Kolumbii i Wenezueli jada się **AREPAS** (zawiesza zdjęcie i napis **AREPAS – KOLUMBIA – WENEZUELA**). W Afryce - np. w Kenii, Kamerunie, Kenii i Czadzie - najczęściej spożywa się maniok (zawiesza zdjęcie) ubity na mąkę, z której robi się placki (zawiesza zdjęcie i napis **KENIA**).

4. Chociaż na świecie „chleb” różnie wygląda i różnie się nazywa, to jednak wszędzie jest podstawą pożywienia. Niestety, wiele dzieci nie zjada

nawet kawałek chleba, bo go brakuje (*wieszamy różne misyjne zdjęcia*). One doskonale wiedzą, co to znaczy być głodnym i dlatego szanują nawet najmniejszy kawałek chleba. Potrafią się nim dzielić i nigdy go nie marnują. **Prawdziwi uczniowie Pana Jezusa, prawdziwi misjonarze nigdy nie marnują jedzenia! Pamiętajcie o tym!**

5. Chleb, który wzmacnia nasze ciało, jest bardzo ważny. Ale jest jeszcze inny CHLEB, dużo ważniejszy, który jest pożywieniem dla naszej duszy. Powiedział nam o nim sam Pan Jezus. Przygotujmy się teraz do wysłuchania słowa Bożego.

Na wyciszenie katecheta włącza piosenkę Magdy Anioł «Kiedys wino i chleb» - <https://www.youtube.com/watch?v=kUp6eGtXgzk>)

6. Lektura Pisma Świętego - J 6, 32-35. 53-57

W postawie stojącej, w wyciszeniu, przy zapalanej świecy

„Rzekł do nich Jezus: «Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Nie Mojżesz dał wam chleb z nieba, ale dopiero Ojciec mój da wam prawdziwy chleb z nieba. Albowiem chlebem Bożym jest Ten, który z nieba zstępuje i życie daje światu». Rzekli więc do Niego: «Panie, dawaj nam zawsze tego chleba!» Odpowiedział im Jezus: «Jam jest chleb życia. Kto do Mnie przychodzi, nie będzie łaknął; a kto we Mnie wierzy, nigdy pragnąć nie będzie.

Rzekł do nich Jezus: «Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Jeżeli nie będziecie spożywali Ciała Syna Człowieczego i nie będziecie pili Krwi Jego, nie będziecie mieli życia w sobie. Kto spożywa moje Ciało i pije moją Krew, ma życie wieczne, a Ja go wskreszę w dniu ostatecznym. Ciało moje jest prawdziwym pokarmem, a Krew moja jest prawdziwym napojem. Kto spożywa moje Ciało i Krew moją pije, trwa we Mnie, a Ja w nim. Jak Mnie posłał żyjący Ojciec, a Ja żyję przez Ojca, tak i ten, kto Mnie spożywa, będzie żył przeze Mnie»”.

7. *Katecheta rozdaje karteczki z powyższym fragmentem Pisma Świętego, które dzieci wklejają do zeszytów. Następnie prowadzi rozmowę:*

O jakim chlebie mówi Pan Jezus? Kto jest tym Chlebem? Od kogo go otrzymujemy? Jak nazywamy taki Chleb? To oczywiście EUCHARYSTIA.

Obok zdjęcia chleba zawieszamy zdjęcie Eucharystii.

Eucharystia, czyli Komunia Święta, to pokarm dla naszej duszy i całej naszej osoby.

Odnosząc się do napisów związanych z chlebem, katecheta tak dokłada napisy związane z Eucharystią, żeby na tablicy powstał schemat jak poniżej. Następnie tłumaczy dzieciom kolejne odniesienia.

CHLEB	EUCHARYSTIA
DAJE SIŁĘ NASZEMU CIAŁU	DAJE SIŁĘ DO BYCIA DOBRYMI
DAJE NAM RADOŚĆ	DAJE RADOŚĆ ŻYCIA Z JEZUSEM
JEDNOCZY	GROMADZI NAS W JEDNEJ RODZINIE KOŚCIOŁA
UCZY WDZIĘCZNOŚCI	JEST DZIĘKCZYNIENIEM
UCZY SIĘ DZIELIĆ	UCZY NAS ZAUWAŻAĆ INNYCH

8. Raz jeszcze spójrzmy na słowa Pana Jezusa. Co obiecał wszystkim przyjmującym Komunię św.?

Nauczyciel kolorem wyróżnia w tekście słowa: Kto spożywa moje Ciało i pije moją Krew, ma życie wieczne, a Ja go wskreszę w dniu ostatecznym. Ciało moje jest prawdziwym pokarmem, a Krew moja jest prawdziwym napojem. Kto spożywa moje Ciało i Krew moją pije, trwa we Mnie, a Ja w nim.

Pan Jezus nam obiecał życie wieczne, pełnię życia. Osoba pełna życia to osoba radosna, dobra, zauważająca potrzeby innych. Chrystus obiecał, że będziemy takimi, jeśli będziemy karmić się Jego Ciałem i Krwią, to znaczy często przyjmowali Komunię św. Już wkrótce po raz pierwszy przyjmiecie do serca Pana Jezusa. Od tej pory będziecie mogli to robić zawsze, kiedy tylko będziecie blisko Pana Jezusa. Po I Komunii Świętej, w czasie Białego Tygodnia, będziecie mogli podzielić się tą swoją radością z dziećmi na całym świecie! Zobaczcie, jak to zrobiła Zuzia.

Spot Dzieci Komunię Dzieciom Misji <https://www.youtube.com/watch?v=7P8m9Joy93Q>

9. *Katecheta prezentuje dzieciom plakat tegorocznej akcji Dzieci Komuniijne Dzieciom Misji, wyjaśniając:*

Wiele dzieci na świecie nie świętuje tak hucznie I Komunii Świętej jak wy. Nie otrzymują prezentów z tej okazji ani nie mają specjalnych przyjęć. Jedynym i najwspanialszym prezentem jest dla nich Pan Jezus. Dziękując za to, że przyszedł do waszych serc, możecie Mu podarować wspaniały prezent, czyli pomoc swoim rówieśnikom z krajów misyjnych i pracującym wśród nich misjonarzom. W jednym dniu Białego Tygodnia będziecie się modlić za misje i misjonarzy z naszej parafii. Ale już dziś poznacie modlitwę, którą możecie modlić się codziennie.

Prowadzący rozdaje dzieciom pamiątkowe obrazki i kopertki.

Jeśli któreś z was, po uzgodnieniu z rodzicami, chciałoby się podzielić z dziećmi w krajach misyjnych częścią swojego pierwszokomunijnego prezentu, może włożyć swoją ofiarę do kopertki i przynieść ją na Mszę św. w dniu misyjnym. Zaniesiecie je wspólnie w darze ołtarza. Może się tak zdarzyć, że nie każde dziecko będzie miało możliwość podzielenia się pieniżkami, dlatego zaklejone kopertki przynosicie WSZYSCY, niezależnie od tego, czy będzie tam ofiara czy nie. Wszyscy włożą do koperty swoją MODLITWĘ w intencji rówieśników z krajów misyjnych. I to jest najważniejsze. A teraz pomódlmy się słowami z obrazka...

III. Podsumowanie

Katecheta rozdaje drugi egzemplarz tego samego obrazka. Dzieci wklejają go do zeszytu tekstem do kartki.

Na plakacie i na waszych obrazkach jest to, o czym dzisiaj mówiliśmy.

Podczas omawiania obrazka dzieci w zeszytach robią strzałki od odpowiednich elementów i opisują je. Najpierw to samo robi katecheta na tablicy:

- Bóg Ojciec daje nam chleb z nieba.
- Tym chlebem jest sam Pan Jezus ukryty w Eucharystii.
- Chcemy z radością dzielić się z innymi tym, co dostajemy od Jezusa.
- Naszą modlitwą i ofiarą pomagamy misjonarzom i dzieciom na całym świecie.

Jeżeli będą możliwości czasowe i techniczne, można obejrzeć któryś ze spotów z Eucharystycznych czwartków

<https://www.youtube.com/watch?v=ujsQpNxDgFU>

<https://www.youtube.com/watch?v=33L8YLpCGPA&t=27s>

<https://www.youtube.com/watch?v=ru2uAVehr-o&t=4s>

https://www.youtube.com/watch?v=IC-eG3LB8_Y&t=135s

Wspólna modlitwa na zakończenie.

ZAŁĄCZNIKI

Z Ewangelii według św. Jana:

Rzekł do nich Jezus: «Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Nie Mojżesz dał wam chleb z nieba, ale dopiero Ojciec mój da wam prawdziwy chleb z nieba: Albowiem chlebem Bożym jest Ten, który z nieba zstępuje i życie daje światu». Rzekli więc do Niego: «Panie, dawaj nam zawsze tego chleba!» Odpowiedział im Jezus: «Jam jest chleb życia. Kto do Mnie przychodzi, nie będzie łaknął; a kto we Mnie wierzy, nigdy pragnąć nie będzie.

Rzekł do nich Jezus: «Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Jeżeli nie będziecie spożywali Ciała Syna Człowieczego i nie będziecie pili Krwi Jego, nie będziecie mieli życia w sobie. Kto spożywa moje Ciało i pije moją Krew, ma życie wieczne, a Ja go wskreszę w dniu ostatecznym. Ciało moje jest prawdziwym pokarmem, a Krew moja jest prawdziwym napojem. Kto spożywa moje Ciało i Krew moją pije, trwa we Mnie, a Ja w nim. Jak Mnie posłał żyjący Ojciec, a Ja żyję przez Ojca, tak i ten, kto Mnie spożywa, będzie żył przeze Mnie.

Z Ewangelii według św. Jana:

Rzekł do nich Jezus: «Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Nie Mojżesz dał wam chleb z nieba, ale dopiero Ojciec mój da wam prawdziwy chleb z nieba: Albowiem chlebem Bożym jest Ten, który z nieba zstępuje i życie daje światu». Rzekli więc do Niego: «Panie, dawaj nam zawsze tego chleba!» Odpowiedział im Jezus: «Jam jest chleb życia. Kto do Mnie przychodzi, nie będzie łaknął; a kto we Mnie wierzy, nigdy pragnąć nie będzie.

Rzekł do nich Jezus: «Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Jeżeli nie będziecie spożywali Ciała Syna Człowieczego i nie będziecie pili Krwi Jego, nie będziecie mieli życia w sobie. Kto spożywa moje Ciało i pije moją Krew, ma życie wieczne, a Ja go wskreszę w dniu ostatecznym. Ciało moje jest prawdziwym pokarmem, a Krew moja jest prawdziwym napojem. Kto spożywa moje Ciało i Krew moją pije, trwa we Mnie, a Ja w nim. Jak Mnie posłał żyjący Ojciec, a Ja żyję przez Ojca, tak i ten, kto Mnie spożywa, będzie żył przeze Mnie.

Z Ewangelii według św. Jana:

Rzekł do nich Jezus: «Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Nie Mojżesz dał wam chleb z nieba, ale dopiero Ojciec mój da wam prawdziwy chleb z nieba: Albowiem chlebem Bożym jest Ten, który z nieba zstępuje i życie daje światu». Rzekli więc do Niego: «Panie, dawaj nam zawsze tego chleba!» Odpowiedział im Jezus: «Jam jest chleb życia. Kto do Mnie przychodzi, nie będzie łaknął; a kto we Mnie wierzy, nigdy pragnąć nie będzie.

Rzekł do nich Jezus: «Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Jeżeli nie będziecie spożywali Ciała Syna Człowieczego i nie będziecie pili Krwi Jego, nie będziecie mieli życia w sobie. Kto spożywa moje Ciało i pije moją Krew, ma życie wieczne, a Ja go wskreszę w dniu ostatecznym. Ciało moje jest prawdziwym pokarmem, a Krew moja jest prawdziwym napojem. Kto spożywa moje Ciało i Krew moją pije, trwa we Mnie, a Ja w nim. Jak Mnie posłał żyjący Ojciec, a Ja żyję przez Ojca, tak i ten, kto Mnie spożywa, będzie żył przeze Mnie.

Z Ewangelii według św. Jana:

Rzekł do nich Jezus: «Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Nie Mojżesz dał wam chleb z nieba, ale dopiero Ojciec mój da wam prawdziwy chleb z nieba: Albowiem chlebem Bożym jest Ten, który z nieba zstępuje i życie daje światu». Rzekli więc do Niego: «Panie, dawaj nam zawsze tego chleba!» Odpowiedział im Jezus: «Jam jest chleb życia. Kto do Mnie przychodzi, nie będzie łaknął; a kto we Mnie wierzy, nigdy pragnąć nie będzie.

Rzekł do nich Jezus: «Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Jeżeli nie będziecie spożywali Ciała Syna Człowieczego i nie będziecie pili Krwi Jego, nie będziecie mieli życia w sobie. Kto spożywa moje Ciało i pije moją Krew, ma życie wieczne, a Ja go wskreszę w dniu ostatecznym. Ciało moje jest prawdziwym pokarmem, a Krew moja jest prawdziwym napojem. Kto spożywa moje Ciało i Krew moją pije, trwa we Mnie, a Ja w nim. Jak Mnie posłał żyjący Ojciec, a Ja żyję przez Ojca, tak i ten, kto Mnie spożywa, będzie żył przeze Mnie.

DAJE SIŁĘ NASZEMU CIAŁU
DAJE NAM RADOŚĆ
JEDNOCZY
UCZY WDZIĘCZNOŚCI
UCZY SIĘ DZIELIĆ
DAJE SIŁĘ DO BYCIA DOBRYMI
DAJE RADOŚĆ ŻYCIA Z JEZUSEM

JEST DZIĘKCZYNIENIEM
GROMADZI NAS W JEDNEJ RODZINIE KOŚCIOŁA
UCZY NAS ZAUWAŻAĆ INNYCH
CHIAPATI - INDIE
AREPAS - KOLUMBIA, WENEZUELA

s. Monika Juszka RMI, sekretarz krajowy PDMD

Misyjny dzień w Białym Tygodniu

LITURGIA MSZY ŚWIĘTEJ

DZIECI KOMUNIJNE – DZIECIOM MISJI 2021

Komentarz na wejście

Jesteśmy wielkimi szczęściarzami, ponieważ możemy uczestniczyć we Mszy św. Kiedy przyjmujemy Ciało Pana Jezusa, stajemy się nie tylko przyjaciółmi Stwórcy, ale przede wszystkim Jego umiłowanymi dziećmi. Białe Tydzień, który celebруем, jest naszym dziękczynieniem za Bożą miłość i Bożą opiekę nad nami. Jest także czasem uświadamiania sobie, że należymy do jednej wielkiej rodziny Bożej, która zamieszkuje całą ziemię, wszystkie kontynenty. W łączności z dziećmi całego świata rozpoczniemy nasze uwielbienie i dziękczynienie Bogu za Jego nieskończoną miłość do swoich dzieci.

Homilia

Jedną z piękniejszych scen Pisma Świętego to opis Ostatniej Wieczerzy, kiedy Pan Jezus ustanowił sakrament Eucharystii i sakrament kapłaństwa. Powiedział wtedy do swoich apostołów, by tę tajemnicę Bożej obecności w Eucharystii powtarzali aż do skończenia świata: „To czyńcie na moją pamiątkę”.

W czasie tej wieczerzy Pan Jezus umył nogi swoim apostołom. Możemy tylko sobie wyobrazić, co oni czuli, gdy ich umiłowany Mistrz, ktoś najważniejszy w ich życiu, nagle klęka przed nimi i myje im nogi. Święty Piotr nawet się lekko obruszył i nie chciał na to pozwolić. Dopiero kiedy usłyszał od Pana Jezusa, że tak trzeba, by mógł dostąpić zbawienia, zgodził się na ten gest.

W tym szczególnym tygodniu, który teraz przeżywacie, patrzycie na obrazek, na którym jest Pan Jezus z dużymi dłońmi. Zastanówmy się, co te dłonie chcą nam dzisiaj powiedzieć? Na pewno to, że Pan Bóg tak wiele nam daje. Każdego dnia Jego skarbiec, w którym są prezenty dla nas, napęnia się na nowo. Kiedy odkrywamy swoje talenty i chcemy je pogłębiać, to On

poddaje nam nowe pomysły i daje nowe siły. Jego dłonie są gotowe codziennie czynić nowe cuda. I tak jak w czasie ostatniej wieczerzy Pan Jezus służył swoim apostołom, tak samo pragnie nam pomagać i w każdej chwili służyć swoją pomocą.

Ten Jego gest z Wieczernika mówi nam, że każdy z nas jest wezwany, by też służyć innym pomocą. Największe dzieło miłości Pana Boga dla nas to każda sprawowana Msza św. i każda możliwość przyjęcia przez nas Komunii św. Przypomnijcie sobie, z jakim wielkim przejęciem przeżywaliście dzień swojej I Komunii Świętej. To było najpiękniejsze i najważniejsze wydarzenie dla was i waszych rodzin. Pan Jezus chce wam i waszym bliskim służyć poprzez ofiarowanie siebie w Komunii św. Teraz jeszcze bardziej staliście się Jego dziećmi. W dniu waszej Komunii św. Pan Jezus postanowił, że odtąd będzie mieszkał w waszych sercach i będzie waszym największym Przyjacielem. Kiedy będziecie smutni, będzie was przytulał do swojego serca i da wam radość. Kiedy będziecie radośni, razem z wami będzie się cieszył z każdego waszego zwycięstwa i sukcesu. Kiedy przyjdzie czas łez, stanie przy was w Komunii św. i zabierze od was wszystkie smutki. Kiedy będziecie się martwić i niepokoić, powie: *Nie bój się. Jestem z tobą i bardzo chętnie ci pomogę.*

W dniu dzisiejszym swoim sercem i myślami ogarniamy wszystkie dzieci na całym świecie, a szczególnie te w krajach misyjnych, które bardzo często cierpią głód lub przeżywają wielki strach o swoją przyszłość z powodu wojny w ich kraju. Dlatego wspólnie się modlimy, by te duże dłonie Pana Jezusa, które widzicie na obrazku, przytuliły do Jego serca każde dziecko i każdą rodzinę.

Najważniejsze zadanie, jakie dzisiaj podejmiemy, to modlitwa za każde dziecko w krajach misyjnych. Postanówmy też sobie, że w naszym codziennym pacierzu będziemy również o nich pamiętać, a także o wszystkich misjonarzach, którzy wśród nich pracują. Każda nasza modlitwa w tej intencji jest służbą dla tych, którzy tego bardzo potrzebują. W ten sposób pomożemy Panu Jezusowi, który im służy.

Te dłonie Jezusowe dają nam Komunię św. jako pokarm na nasze życie. Dlatego dziękując za ten największy i najcenniejszy dar, módlmy się, żeby na świecie nie było dziecka, które nie mogłoby przyjąć Komunii św. Starajmy się zawsze pamiętać o niedzielnej Mszy św. i częstej Komunii św., bo właśnie wtedy jesteśmy najbliżej wszystkich dzieci świata. Od dzisiaj stajecie się

przyjaciółmi nie tylko Pana Jezusa, ale także swoich rówieśników na całym świecie.

I jeszcze jedna bardzo ważna rzecz na zakończenie. Przyjmując dziś Komunię św. do swojego serca, pamiętacie o swoich dalekich braciach i siostrach, i módlcie się za nich następującymi słowami: *Panie Jezu, posłuż się nami i pomóż dzieciom najbardziej potrzebującym, a nas wszystkich przytul mocno do swojego Najświętszego Serca, które tak bardzo mocno nas kocha. Amen.*

Modlitwa wiernych

1. Módlmy się za Ojca Świętego, misjonarzy i misjonarki, aby każdemu człowiekowi głosili, że Pan Bóg kocha wszystkich ludzi i pragnie im pomagać jako najlepszy Ojciec. *Ciebie prosimy...*

2. Módlmy się o nowe powołania kapłańskie, zakonne i misyjne, aby młodzi ludzie odważnie podejmowali zadanie bycia Bożymi świadkami i głosili Ewangelię na wszystkich kontynentach świata. *Ciebie prosimy...*

3. Módlmy się za dzieci, które przeżywają lęk i strach przed wojną w ich kraju, aby Pan Bóg uspokoił ich serca, a w ich kraju wprowadził pokój i bezpieczeństwo. *Ciebie prosimy...*

4. Módlmy się za wszystkich, którzy przyjmują Komunię św., aby nigdy nie zapomnieli, jak wielki to dar Pana Boga dla człowieka. *Ciebie prosimy...*

5. Módlmy się za wszystkich zmarłych misjonarzy, aby Pan Bóg pozwolił im przebywać w niebie. *Ciebie prosimy...*

6. Módlmy się za nas samych, abyśmy jak najczęściej przyjmowali Pana Jezusa w Komunii św. *Ciebie prosimy...*

Komentarz do darów

To wszystko, kim jesteśmy i co posiadamy, otrzymaliśmy od Pana Boga. W każdej Mszy św. dziękujemy za Jego hojne dary, za nasze rodziny, za sakramenty święte, za możliwość Komunii św... W procesji z darami niesiemy Hostię oraz wino i wodę, aby mocą Ducha Świętego stały się dla nas pokarmem z nieba – Ciałem i Krwią Pana Jezusa. Ofiarujemy również Panu Jezusowi nasze serca. Pragniemy, aby mieszkał w nas poprzez Komunię św., a nasze serca były Jego mieszkaniem, aby każdy człowiek, którego spotkamy, widział w nas dziecko Boże.

Ks. Mariusz Chamerski, diecezja radomska

OBRZĘD PRZYJĘCIA DZIECI DO PAPIESKIEGO DZIEŁA MISYJNEGO

Drogie dzieci! Przez pewien czas przygotowywałyście się, aby teraz w sposób pełniejszy uczestniczyć w misyjnej działalności Kościoła. Papieskie Dzieło Misyjne Dzieci, którego szeregi dzisiaj powiększycie, obejmuje swą troską dzieci z terenów misyjnych, które jeszcze nie znają Pana Jezusa i cierpią z powodu różnego rodzaju niesprawiedliwości, a także pracujących wśród nich misjonarzy.

W obecności swoich rodziców, rodzeństwa i wszystkich tu zgromadzonych powiedzcie, czy dobrowolnie i z ochotą podejmujecie się zadań, które stawia przed wami wasze Misyjne Dzieło?

CELEBRANS:

Czy chcecie pomagać dzieciom i misjonarzom na całym świecie?

DZIECI:

Chcemy.

CELEBRANS:

Skoro wyrażacie chęć niesienia tej szczególnej pomocy, pytam więc was: Czy chcecie codziennie modlić się za swoich rówieśników z krajów misyjnych nie znających jeszcze Pana Jezusa?

DZIECI:

Chcemy.

CELEBRANS:

Czy chcecie swoje dobre uczynki ofiarować w intencji tych dzieci i misjonarzy, którzy im głoszą Pana Jezusa?

DZIECI:

Chcemy.

CELEBRANS:

Czy chcecie część swoich drobnych oszczędności przeznaczać każdego miesiąca dla dzieci nie znających Pana Jezusa, głodnych, chorych, bezdomnych, nagich, opuszczonych i sprzedawanych w niewolę?

DZIECI:

Chcemy.

CELEBRANS:

Czy chcecie coraz więcej dowiadywać się o pracy misjonarzy i życiu waszych rówieśników przez czytanie czasopisma „Świat Misyjny”?

DZIECI:

Chcemy.

Drogie dzieci, Pan Jezus, któremu pragniecie służyć poprzez niesienie pomocy misjonarzom i dzieciom z krajów misyjnych, niech umocni wasze dobre postanowienia i udzieli swej łaski do wytrwania w nich. Amen.

Bóg w Trójcy Jedyny niech wspomaga rodziców tych dzieci i zebranych tutaj wiernych, aby swoją modlitwą, słowem i świadectwem życia pomagali wytrwać im w powziętych postanowieniach, a przez to stać się radością i nadzieją Kościoła misyjnego. Amen.

OFIARY PDMD

**W roku 2019 polskie dzieci należące do Papieskiego Dzieła
Misyjnego zebrały 2 547 949, 85 zł.**

Ofiary z osobistych wyrzeczeń – 211 716, 08 zł.

Ofiary z dnia misyjnego w Białym Tygodniu – 846 643,63 zł.

Ofiary z Kolędników Misyjnych – 1 489 590,14 zł.

**Sekretariat Generalny PDMD w Rzymie wskazał projekty oraz
kraje, do których zostały przekazane ofiary:**

Malawi – 3 projekty

Nigeria – 8 projektów

RD Konga – 9 projektów

Rwanda – 13 projektów

Uganda – 2 projekty

Boliwia – 3 projekty

Dominikana – 3 projekty

Ekwador – 2 projekty

Kolumbia – 4 projekty

Peru - 14 projektów

Indie – 10 projektów

Indonezja – 4 projekty

Myanmar – 15 projektów

Sri Lanka – 1 projekt

RAZEM 91 projektów

**Papieskie Dzieło Misyjne Dzieci
Nr konta: 72 1020 1013 0000 0102 0002 7169**

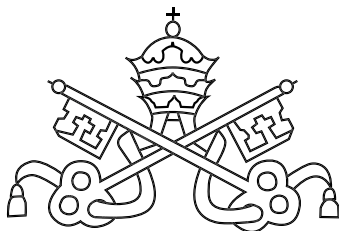
PAPIESKIE DZIEŁA MISYJNE

Ofiary i darowizny należy wpłacać na konto

72 1020 1013 0000 0102 0002 7169

tytułem:

- Taca z Niedzieli Misyjnej
- Ofiary z nabożeństw misyjnych
- Ofiary róż Żywego Różańca
- Ofiary dzieci z dnia misyjnego podczas Białego Tygodnia
- Ofiary z Kolędników Misyjnych
- Ofiary członkowskie PDMD
- Ofiary na Msze św.
- Ofiary na poszczególne Dzieła: PDRW, PDMD, PDPA, PUM
- Ofiary z Dar serca dla misji
- Ofiary z Dar dla kleryków misyjnych
- Ofiary z Żywy Różaniec dla misji
- Ofiary z AdoMiS
- Ofiary z Misyjny Bukiet



Papieskie Dzieła Misyjne